

Fot. (kt)



**Ciężarówka
przewróciła się
na chodnik
i skwer** Str. 4

Tygodnik Tucholski



nr 32 (1536) 12 sierpnia 2021

ISSN 1234-6314

cena 3,90 zł (w tym 5% VAT)

Reklama

EXPRESS OPTYK

Tuchola, ul. Pocztowa 4

**BADANIE WZROKU
UMÓW SIĘ TELEFONICZNIE**

501 713 717

**EKSPRESOWE
USŁUGI OPTYCZNE**
www.express-optyk.pl

**Ktoś ostrzelał dom!
Trafiał w okna i drzwi**

Dlaczego napastnicy wybrali akurat ten dom? Poszkodowana kobieta mówi, że nie ma pojęcia, dlaczego ktoś chciałby zrobić jej rodzinie krzywdę. Str. 3

Nabór do szkół powiatowych. Najwięcej chętnych do ZSLiT

**W „Nowodworku”
80 uczniów i...
tylko dwie klasy** Str. 9

**Drogi za ponad...
84 mln zł! Powiat
wnioskuje o kasę**

Str. 11

**Gospodarstwo
byłego wójta
nagrodzone** Str. 15

Nastolatka przygnoił ogromny kontener

Dramatyczny wypadek w tucholskiej firmie



Fot. Okręgowy Inspektorat Pracy w Bydgoszczy

Okręgowy Inspektorat Pracy w Bydgoszczy podaje, że według oświadczenia pracodawcy młody tucholanin był w pracy pierwszy dzień. Pracował bez umowy. Inspektor bada, czy nastolatek mógł wykonywać powierzone mu zadania. Wypadek zaliczany jest do ciężkich, poszkodowany ma „szerokie obrażenia wewnętrzne”. Str. 7

Reklama

Zgłasza się do nas coraz więcej właścicieli instalacji fotowoltaicznych z prośbą o serwis i pomoc w konfiguracji ich instalacji. Nie odmawiamy, mimo iż to nie nasza firma zakładała fotowoltaikę.

Pomagamy, bo często jest tak, że montażyści nie poczuwają się do odpowiedzialności za swoją instalację. Unikają i zbywają swoich klientów.

Dlatego też przed wyborem firmy, która zainstaluje Wam fotowoltaikę, radzimy dobrze się zastanowić. SPR Polska ma 18 lat doświadczenia w tej branży.

Montujemy panele dla dużych firm w Polsce i Niemczech, np. Kauflandu.

I, co najważniejsze, jesteśmy lokalną firmą, której zależy na lokalnych klientach.



Zapraszamy do kontaktu:

spr-polska.eu, e-mail: kontakt@spr-polska.eu,

tel.: +48 532 118 172

Święto Wojska Polskiego w Tucholi

15 sierpnia podczas Święta Wojska Polskiego w całym kraju odbędzie się kilkadziesiąt festynów, które mają promować służbę w wojsku i zachęcać do wstępowania w jego szeregi. Wśród miejscowości, w których zorganizowane zostaną uroczystości, znalazła się też Tuchola.

Ogólnopolskie obchody Święta Wojska Polskiego tradycyjnie odbędą się w Warszawie przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Dodatkowo, jak zapowiedział jeszcze w lipcu szef ministerstwa obrony narodowej **Mariusz Błaszczak**, kilkadziesiąt okazjonalnych festynów odbędzie się tego dnia w różnych miejscach w kraju, w tym także w Tucholi. Resort obrony zamierza tym samym przedstawić społeczeństwu działanie Wojska Polskiego. Będą m. in. pokazy sprzętu i umiejętności wojskowych mających promować służbę i zachęcać do wstępowania w szeregi wojska.

Wiadomości o tym wydaniu „Tygodnikowi” przekazał burmistrz **Tadeusz Kowalski**, dodając, że gmina Tuchola w całej tej sprawie pozostaje partnerem. Ciężar organizacji festynu przejęły Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej.

Piknik wojskowy z okazji Święta Wojska Polskiego odbędzie się, jak już wspominaliśmy, w niedzielę na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tucho-

li w godz. od 11:00 do 18:00. Główna scena stanie na płycie dużego boiska.

Będą czołgi, działa i wyrzutnie

Na pikniku będzie czynny mobilny punkt szczepień. Zostanie wystawiony sprzęt wojskowy. Będzie też możliwość rozmowy z żołnierzami.

– Zapraszam do tego, żeby porozmawiać z żołnierzami. Żebyśmy wspólnie, jako wspólnota narodowa odczuwali dumę z tego, jaką postawę przybierali nasi przodkowie. Żebyśmy wspólnie odczuwali dumę z tego, że ta spuścizna historyczna jest cechą, wokół której kształtowane są postawy żołnierzy Wojska Polskiego – powiedział na jednym z organizacyjnych spotkań minister Błaszczak.

W niedzielę w Tucholi na placu zobaczymy czołgi, działa, wyrzutnie artyleryjskie, patrol saperski oraz lekki sprzęt piechoty. Około godz. 14:00 odbędzie się występ orkiestry wojskowej. Dalej będą występy artystyczne wokalne i taneczne

zespołów oraz solistów z Klubu Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych. O 16:00 na scenie pojawi się zespół Żuki.

Dodatkowymi zaplanowanymi atrakcjami są: gry i zabawy dla dzieci (pneumatyczny park rozrywki), saperski tor dla dzieci, paintball oraz grochówka wojskowa i wata cukrowa dla najmłodszych. Namioty promocyjno-informacyjne przygotują: 1. Pomorska Brygada Logistyczna, Centrum Szkolenia Logistyki, WSZW Bydgoszcz, WKU Bydgoszcz, 8. Kujawsko-Pomorska Brygada Obrony Terytorialnej oraz Oddział Żandarmerii Wojskowej Bydgoszcz.

Będzie szczepionkobus. Pieniądze na skatepark?

– Cieszę się z tego, że Tuchola znalazła się na liście miast, na których terenie zorganizowane będą obchody Święta Wojska Polskiego – komentuje burmistrz **Tadeusz Kowalski**. – Traktujemy to jako piknik rodzinny, dobrą zabawę i okazję do tego, by mile spędzić czas. Będzie wspaniała



wojskowa kuchnia i mnóstwo atrakcji. Nasze panie z koła gospodyń zostały poproszone o przygotowanie tylko im znanych napojów orzeźwiających, a obok stoisk tematycznych – wojskowych – stanie także stoisko promocyjne gminy Tuchola i Powiatu Tucholskiego.

Tadeusz Kowalski dodaje, że bardzo istotną sprawą podczas imprezy będzie możliwość zaszczepienia się w szczepionkobusie.

– Szanuję zdanie każdego mieszkańca, bo żadnego przymusu nie ma, ale namawiam i w najbliższym czasie będę namawiał do szczepień – przyznał burmistrz. – Powinniśmy zadbać o zdrowie nasze i naszych rodzin, a także o bezpieczeństwo otoczenia, w którym przebywamy. Tylko przy odpowiedniej obywatelskiej

postawie oraz dbałości o wspólne dobro uda się nam powrócić do czasów sprzed pandemii. Przy okazji wspomnę, że w związku z trwającym programem szczepień ogłoszono konkurs na najbardziej odporną gminę. W konkursie tym można wygrać nagrodę pieniężną. Otrzyma ją gmina, która uzyska najwyższy poziom zaszczepienia mieszkańców. Mamy bardzo duże szanse na to, by wygrać milion złotych. Jeśli nam się uda, to już dziś, z tego miejsca deklaruję, że wygraną przeznaczymy na budowę w Tucholi skateparku.

Lucyna Zdanowska

kronika policyjna

- W niedzielę 1.08 włamano się przez okno piwniczne do budynku przy ul. Krefta w Tucholi. Włamywacz został spłoszony przez domownika.
- W poniedziałek 2.08 nieustalony sprawca doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem 41-letnią mieszkankę powiatu tucholskiego. Straciła ona 68 tys. zł.

Reklama

TAXI
VW TIGUAN
725 309 666

- We wtorek 3.08 leśniczy podczas obchodu lasu w Żółwińcu natknął się na pocisk moździerzowy. Znalezione zostało zabezpieczone do czasu przybycia patrolu saperskiego.
- Tego samego dnia w Drożdżeniczy pod przejeżdżające renault wtargnęła zwierzyzna leśna.
- W środę 4.08 w Cerkwinie patrol policji zatrzymał do kontroli mercedesa. Kierował nim 49-latek mający we krwi niemal 1,5 promila alkoholu.
- Również w środę około godz. 13:30 na trasie Tuchola – Tleń kierująca volvo warszawianka doprowadziła do zderzenia lusterkami z audi A8. Wniosek w tej sprawie trafił do sądu.
- Także tego dnia około godz. 18:00 w Tucholi na ul. Bydgoskiej kierujący czterokołowcem utracił panowanie nad pojazdem i uderzył w wymijające

- go opla. Tucholanin został ukarany mandatem.
- W czwartek 5.08 w Bysławiu zatrzymano do kontroli pojazd kierowany przez 47-latka. Okazało się, że mężczyzna ma cofnięte uprawnienia do kierowania.
- Tymczasem na trasie Bysław – Świecie kierująca fordem kugą nie zachowała odległości od poprzedzającego ją audi A4 i uderzyła w jego tył. Dla mieszkanki powiatu świeckiego sprawa zakończyła się mandatem.
- O godz. 18:00 tego dnia w Tucholi na ul. Chojnickiej kierujący MAN-em podczas cofania najechał na prawidłowo zaparkowanego lexusa. Kierowca ciężarówki przyjął mandat.
- W sobotę 7.08 w Wieszczycach ustalony sprawca próbował dokonać kradzieży elementów metalowych

- wartych 1500 zł. Skradzione mienie odzyskano.
- W niedzielę 8.08 tuż przed godz. 9:00 tego dnia na trasie Łosiny – Wielkie Gacno kierująca VW podczas wyprzedzania uderzyła lusterkiem w lusterko volvo. Mieszkanka gm. Kęsowo została ukarana mandatem.
- Kwadrans przed godz. 19:00 tego dnia w Trzebcinach podczas wymijania kierująca toyotą nie zachowała bezpiecznej odległości i sprawiła, że jadący oplem zjechał na kamieniste pobocze. Doszło do uszkodzenia przedniego koła w jego pojeździe. Mieszkanka Radomia otrzymała mandat.
- W poniedziałek 9.08 w Wielkim Mędomierzu ujawniono pocisk artyleryjski. Zajęli się nim saperzy z Chelmina.

G.

kronika strażacka

- We wtorek 3.08 w Tucholi na ul. Chojnickiej strażacy pomagali ratownikom z pogotowia w przetransportowaniu nieprzytomnego mężczyzny do karetki. Następnie zabezpieczyli lądowisko dla śmigłowca LPR.
- W środę 4.08 strażacy udzielali I pomocy i otoczyli opieką do czasu przybycia pogotowia mieszkanka ul. Korczaka w Tucholi.
- W piątek 6.08 około godz. 14:20 w Gostycynie na obszarze 100 m² paliło się rżysko. Walkę z żywiołem prowadziły JRG Tuchola oraz OSP Mała Klonia i Gostycyn.
- Tego samego dnia około godz. 20:15 w Raciążu na ul. Polnej zapalił się transformator na słupie energetycznym.
- W niedzielę 8.08 w Legbądzie strażacy do czasu przybycia karetki otoczyli opieką kobietę, która doznała urazu nogi.
- W poniedziałek 9.08 w Wysokiej (gm. Cerkwin) paliło się poszycie leśne. Ogień zajął 10 m². Gasiły go OSP Cerkwin, Zdroje i Zielonka.

G.

Reklama

Twój lokalny
INSTALATOR FOTOWOLTAIKI

CEO
Centrum Energii Odnawialnej

Napisz, zadzwoń!
Wykonamy dla Ciebie
bezpłatną wycenę instalacji.

Centrum Energii Odnawialnej
ul. Wczasowa 2 89-502 Raciąż

+48 530 163 326 kontakt@ceo-odnawialna.pl

polecam
Jacek Góralski
#EkoPasja

Strzały w centrum Śliwic

Krótko przed godziną 2 w nocy mieszkańców jednej z ulic w Śliwicach obudziły strzały. Ktoś ostrzelał dom, trafiając w okna i drzwi budynku.

W nocy z wtorku na środę (3-4 sierpnia) w centrum Śliwic ktoś strzelał w dom. Strzały obudziły mieszkańców oraz sąsiadów jednej z posesji obok kilka minut przed godziną 2. Sprawcy uciekli. „Pamiętką” po ich wizycie są wybite okna i dziury w drzwiach wejściowych oraz w ścianie i futrynie w środku.

– Widziałam tylko tył samochodu, nie dostrzegłam rejestracji, nie potrafię określić modelu – mówi kobieta mieszkająca w budynku.

Napastnicy trafili w okna i dwukrotnie w drzwi. Rodzina natychmiast wezwała policję, która tej samej nocy przyjechała na miejsce. Rano śledczy zabezpieczyli ślady. Mieszkańcy mieli



Dziury po kulach są w drzwiach wejściowych. Pocisk je przebił, dziura po kuli jest także w futrynie wewnątrz.

dużo szczęścia, że nikt nie został ranny.

– Spaliśmy dokładnie w tym pokoju, gdzie strzelili w okno. Nabój przebił je, przeleciał przez pokój i utkwiał w ścianie w następ-

nym pokoju – opowiada mieszkanka.

Postawiono zarzuty

Dlaczego napastnicy wybrali akurat ten dom? Poszkodowana



Sprawcy strzelali również w okno.

kobieta mówi, że nie ma pojęcia, dlaczego ktoś chciałby zrobić jej rodzinie krzywdę. Trwa śledztwo policji, które jest prowadzone pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Tucholi.

– Boimy się. Jak przychodzi wieczór, to człowiek patrzy w okno, czy znów pod dom nie podjeżdża samochód – mówi mieszkanka Śliwic.

Są już potencjalni podejrzani. Czy strzelano z wiatrówki, czy z broni ostrej? Prokurator Adam Andrejczuk nie chce odnosić się do szczegółów zdarzenia, w tym do rodzaju broni, z której oddano strzały.

– W tej sprawie trwają intensywne czynności policyjne ope-

racyjno-rozpoznawcze i w tej chwili ze względu na dobro postępowania nie udzielamy żadnych informacji – mówi prokurator. – Są wstępnie ustalone osoby, były zatrzymane w sposób procesowy i były z nimi przeprowadzone czynności procesowe, ale co do sprawstwa i udziału poszczególnych osób w zdarzeniu nie będę się wypowiadał – dodaje.

Prokurator informuje, że ktoś w tej sprawie usłyszał już zarzuty. Nie ujawnia jednak ich charakteru, zaznaczając, że nie dotyczą samych strzałów. Ponownie powołuje się na dobro postępowania, które jest w toku.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka

Reklama

ADMONTEX 690 490 190
www.admontex.pl

- domy szkieletowe z drewna
- domki letniskowe
- więźby i pokrycia dachowe
- altany i tarasy drewniane

Najszybsza gotówka
Kredyt na dowód

EK Eurocentrum Kredytowe
ul. Piastowska 25, Tuchola
tel. 502 062 117

Reklama

AUTO REJESTRACJE
AKCYZA, TABLICE, TŁUMACZENIA UBEZPIECZENIE OC/AC
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA REJESTRACJI POJAZDÓW
TUCHOLA • ul. Świecka 74-76 (przy rondzie) tel. 535-005-001

Pomagamy w sfinansowaniu zakupu domu na własność. Zainteresuj się, a wybudujemy dla Ciebie wymarzony dom w centrum Borów Tucholskich. Niestraszna nam inflacja. Do końca września 2021 r. gwarantujemy stałe ceny na domy. Dla domów wolnostojących dopuszczamy wybór własnego projektu.

Zarezerwuj i kup dom z wbudowanym garażem i własnym ogródkiem.
Powierzchnia domu 125,14 m².
Możliwa sprzedaż ratalna bez udziału banku.

Koncepcja nr 1 miniosiedla domów jednorodzinnych:
ul. Pszenna, 89-530 Śliwice, Bory Tucholskie, woj. kuj.-pom.



Ty możesz mieć własny dom z działką. Zadzwoń, tel. 603 811 640

Inwestycja - nowe domy w zabudowie szeregowej - lokalizacja Śliwice - Rosochatka, działki o powierzchni od 200 do 600 m².
Inwestycja - nowe domy wolnostojące - lokalizacja Śliwice, ul. Pszenna, działki o powierzchni od 1300 do 1700 m².

Obecnie dostępne są domy szeregowe i wolnostojące w stanie deweloperskim oraz gotowe do zamieszkania.



Kontakt w sprawie rezerwacji / kupna domu
na nr tel. 603 811 640 lub e-mail: wiazar@poczta.onet.pl



Na rondzie w Gostycynie:

Ciężarówka przewróciła się na chodnik i skwer

Do podniesienia pojazdu i kontenera wypełnionego złomem trzeba było ściągnąć dźwig. Cała akcja trwała ponad 5 godzin. Według służb przypuszczalną przyczyną zdarzenia było złe zabezpieczenie przewożonego ładunku.

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło 9 sierpnia (poniedziałek) około godziny 9:20. Na rondzie w Gostycynie przewrócił się samochód ciężarowy z kontenerem, w którym przewożony był złom.

Cała sytuacja potencjalnie mogła być bardzo niebezpieczna przede wszystkim dla pieszych, bowiem auto runęło na sąsiadujące z rondem chodnik i skwer. Na szczęście w tym momencie nie pojawił się nikt w pobliżu.



Pojazd przewrócił się na swój prawy bok, kiedy zjeżdżał z ronda – w kierunku Bydgoszczy



– Ze względu na różne naprężenia i ciężki ładunek działania były długotrwałe. Trzeba było przeprowadzić je w sposób ostrożny, aby nie doszło między innymi do rozszczelnienia zbiornika z olejem napędowym – mówi Wiesław Anhalt



Ciężarówka runęła na sąsiadujące z rondem chodnik i skwer.

Jak informują służby działające na miejscu, nie było osób poszkodowanych.

Pojazd przewrócił się na swój prawy bok, kiedy zjeżdżał z ronda – w kierunku Bydgoszczy.

– Sytuacja, jaką zastaliśmy na miejscu, to przewrócony samochód ciężarowy z wypełnionym kontenerem do przewozu złomu. Pojazd przewrócił się prawdopodobnie z powodu złe zabezpieczonego ładunku, taka jest wstępna, przypuszczalna przyczyna. Samochód dodatkowo ciągnął przyczepę, również z kontenerem z ładunkiem. Przyczepa stała jednak na kołach – relacjonuje Wiesław Anhalt, zastępca dowódcy jednostki ratowniczo-gaśniczej PSP w Tucholi.

Policja także za przypuszczalną przyczynę zdarzenia przyjęła złe zabezpieczenie przewożonego materiału.



Przez ponad 5 godzin ruch w Gostycynie odbywał się wahadłowo.

Akcja z dźwigiem. Kilka godzin prac

Już na miejscu strażacy informowali „Tygodnik”, że utrudnienia na drodze potrwać najprawdopodobniej kilka godzin. Akcja w Gostycynie trwała ostatecznie 5 i pół godziny, ostatni zastęp

wrócił do remizy o 14:55. Ruch praktycznie przez cały ten czas odbywał się wahadłowo. Niezbędne było sprowadzenie ciężkiego sprzętu, który postawiłby ciężarówkę.

– Ze względu na nasze ograniczenia sprzętowe nie byliśmy w stanie podnieść tego zestawu. Na miejsce przyjechał dźwig z zakładu Czesława Pawłowskiego, który pomógł w działaniach. Udało się postawić na kołach ciężarówkę, po wcześniejszym wyhaczeniu kontenera. Pojazd miał możliwość odjechania, a służby w dalszym etapie mogły podnieść kontener, który zabrała inna ciężarówka. Ze względu na różne naprężenia i ciężki ładunek działania były długotrwałe. Trzeba było przeprowadzić je w sposób ostrożny, aby nie doszło między innymi do rozszczelnienia zbiornika z olejem napędowym – mówi Wiesław Anhalt.

Firma, do której należała ciężarówka, została zobowiązana do posprzątania miejsca zdarzenia. Jak informuje policjant Marek Szóstak kierowca pojazdu to 27-letni mieszkaniec powiatu świeckiego. Mężczyzna był trzeźwy, został ukarany mandatem. W Gostycynie oprócz funkcjonariuszy policji działały 3 zastępy JRG Tuchola (w tym dwa operacyjne) i jeden zastęp OSP Gostycyn.

Tekst i fot. Kamil Tajl

Reklama, ogłoszenie płatne



**TARTAK
LNIANO**

**ZAKUPI
SUROWIEC
TARTACZNY**

**tel. 600 432 117
tel. 52 33 23 067**



PRACA!

Poszukujemy osób na stanowiska:

- pracownik produkcji,
- operator maszyn,
- mechanik.

Osoby chętne do pracy zapraszamy z CV do siedziby firmy:
ul. Usługowa 1, 89-500 Tuchola
w godzinach od 7:00 do 15:00.

Wszelkie pytania prosimy kierować:
tel. 52 567 35 48

Remonty na drogach wciąż aktualne...

Jeśli wszystko dobrze pójdzie, do końca tego roku Czarna Droga w Tucholi zostanie wyremontowana. Po wakacjach ruszyć ma też przebudowa drogi rowerowej pomiędzy Rudzkim Mostem i Rudzkim Młynem.



Czarna Droga – droga wojewódzka. Jeszcze w tym miesiącu ma być ogłoszony przetarg na remont tego odcinka. Prace wykonywane będą na odcinku od ul. Bydgoskiej do ul. Sępoleńskiej o długości 990 metrów.



Po wakacjach rozpocznie się też przebudowa drogi rowerowej pomiędzy Rudzkim Mostem i Rudzkim Młynem, wzdłuż drogi wojewódzkiej 240. ZDW uzyskało zgodę na zmianę nawierzchni. Fot. (kt)

W tym momencie możemy obserwować efekty działań remontowych na drodze wojewódzkiej 237 między Łyskowem a Gostycynem, gdzie na odcinku drogi odkryte zostały pobocza i aktualnie powstają zatoczki. Równolegle do tych trwają prace przy przebudowie dwóch odcinków drogi wojewódzkiej 241 w powiecie sępoleńskim. Remonty są prowadzone pomiędzy miejscowościami Trzciany – Sikorz oraz Więcbork – Zboże.

Wracając na nasze „podwórko”: Zarząd Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy przygotowuje się do ogłoszenia przetargu, który ma wyłonić wykonawcę prac związanych z odnową ulicy Czarna Droga. Jak podaje nam rzecznik prasowy ZDW Michał Sitarek, przetarg zostanie ogłoszony jeszcze w tym miesiącu.

– Prace w Tucholi wykonywane będą na odcinku od drogi 237 [na wysokości skrzyżowania

ulic Bydgoskiej i Czarnej Drogi - przyp. red.] do ul. Sępoleńskiej o długości 990 metrów – precyzuje rzecznik.

Co na Czarnej Drodze? Co za „Rudą”?

Projekt zakłada między innymi: odnowę jezdni i istniejących skrzyżowań, odtworzenie konstrukcji części chodników, odtworzenie konstrukcji zjazdów do nieruchomości, wykonanie odwodnienia, odtworzenie istniejących rowów przydrożnych, ścinę poboczy, rozbiórkę istniejących balustrad mostowych i ustawienie nowych barier mostowych oraz sprężystych, odtworzenie poboczy, ustawienie nowego oznakowania poziomego grubowarstwowego na całym odcinku czy wymianę oznakowania pionowego i słupków prowadzących uchylnych.

– Wstępnie zakładamy, że wykonawca zrealizuje zadanie w ciągu około 3 miesięcy od mo-

mentu podpisania umowy. Jeśli postępowanie będzie przebiegało sprawnie, można zakładać, że modernizacja ważnej ulicy zakończy się jeszcze w tym roku – podaje Michał Sitarek.

Jak wynika z informacji przekazanych „Tygodnikowi” przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy, po wakacjach rozpocznie się też przebudowa drogi rowerowej pomiędzy Rudzkim Mostem i Rudzkim Młynem, wzdłuż drogi wojewódzkiej 240.

– Udało się nam uzyskać zgodę Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska na zmianę nawierzchni ścieżki rowerowej

i wyłoniliśmy już wykonawcę prac na tym odcinku – mówi Sitarek. – Kosztować nas to będzie 188 tysięcy złotych. Warto podkreślić, że już w trakcie prac projektowych nad modernizacją drogi wojewódzkiej nr 240 chcieliśmy zastosować nawierzchnię z mieszanki asfaltowej, ale wówczas nie mieliśmy na to przyzwolenia – kończy rzecznik.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

Reklama, ogłoszenie płatne

Reklama

OKNA i DRZWI PCV

DRUTEX

AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY
TUCHOLA, UL. POCZTOWA 3
tel. 664 958 355

CIEPŁE OKNA

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA KLIENTA W ZAKRESIE UBEZPIECZEŃ OC i AC

19 firm ubezpieczeniowych w jednym miejscu

Ponadto: sprzedaż biletów autokarowych zagranicznych SINDBAD

PRZYJDŹ I SPRAWDŹ

Usługi Ubezpieczeniowo-Finansowe Czoska Aleksandra
ul. Karasiewicza 3 (I piętro, budynek GS), Tuchola
tel. 602 269 637, 600 094 637

PRACA

Ze względu na dynamiczny rozwój firmy i rozbudowę działów: wyposażenie ogrodu, projektowanie, tapicerka jachtów i mebli, firma DUKO zatrudni pracowników na stanowisko:

Szwaczka / Krawcowa

WYMAGANIA:

- umiejętność obsługi maszyn szwalniczych (warunek nie jest konieczny, oferujemy przyuczenie)
- zdolności manualne
- wysoka kultura osobista

OFERUJEMY:

- stabilne zatrudnienie
- pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie rosnące wraz z umiejętnościami
- atrakcyjny pakiet socjalny
- praca jednozmianowa
- pakiet szkoleń i przyuczenie

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny w godzinach 7-15 pod numerem:

52 388 81 72

lub o przesłanie CV wraz z klauzulą dot. przetwarzania danych osobowych i wizerunku na adres: rekrutacja@duko.pl

www.duko.pl

DUKO

Kierowcy, w tym radny, komentują:

Światła w „Rudzie”. Poprawione bezpieczeństwo, ale też pułapka?

Od dłuższego czasu sygnalizacja świetlna w Rudzkim Moście dyscyplinuje zbyt szybkich kierowców, przełączając na czerwone, gdy ci przekraczają dozwoloną prędkość. Ale – według naszych rozmówców – potrafi też irytować, a niekiedy wręcz... zastawić pułapkę, na tych którzy jadą przepisowo. Rozmawiamy z kierującymi, drogowcami. O zajęcie stanowiska prosimy policję.

Udoskonalona sygnalizacja świetlna w Rudzkim Moście jest tematem rozmów kierowców od miesięcy, w praktyce od momentu, w którym została uruchomiona. Redakcja „Tygodnika Tucholskiego” regularnie odbiera wiadomości czy telefony w sprawie jej działania. Nie do podważenia jest fakt, że światła przy przejściu dla pieszych z dnia na dzień przyhamowały zapędy kierowców, którzy – dostosowując się do sygnalizacji uzupełnionej o miernik prędkości – muszą zwolnić, gdy przekroczą jej dozwoloną wartość. W tym miejscu jest to 50 km/h, miernik reaguje – z niewielkim buforem – zmianą światła po przekroczeniu prędkości. Kierowca, który jedzie za szybko, musi przyhamować, by prędkość była prawidłowa. Odbywa się to w różnej dynamice – ci, którzy rozpędzili się zdecydowanie za bardzo, muszą wręcz stanąć przed pustym przejściem dla pieszych, by czerwone zgasło, a zapaliło się zielone. Ci, którzy przekroczyli prędkość nieznacznie, ale doprowadzili do zmiany światła na czerwone, zwalniają i przed pasami znów mają zielone. Wszystko wygląda i brzmi bardzo rozsądnie. Ale...

Po pierwsze – gdy auto z naprzeciwka włącza ci czerwone

Temat sygnalizacji świetlnej w „Rudzie” wywołał dyskusję na jednym z ostatnich posiedzeń komisji bezpieczeństwa Rady Powiatu Tucholskiego. „Tygodnikowi” sprawę streścił powiatowy radny **Michał Skąlecki**, którego zresztą sprawa światła i miernika bardzo zainteresowała. Jak usłyszeliśmy od Skąleckiego, nt. światła wypowiadał się na komisji m.in. tucholski komendant policji, który zachwalał to rozwiązanie. Jednak pojawiły się również głosy wątpliwości. Uwagi ma też sam Skąlecki, ale nie jest w nich odosobniony – podobne sygnały do redakcji już docierały.

– Po pierwsze, światła sygnalizacji są zależne od siebie



Światło żółte włącza się na 3 sekundy, a po nim zapala się światło czerwone. Czy to wystarczający czas, by wyhamować, kiedy jest się już blisko pasów?

– zarówno od strony Tucholi, jak i od strony Świecia. To oznacza, że – przykładowo – kierowca jadący prawidłowo od Tucholi jest zależny od tego, jak pojedzie kierowca od Świecia. Jeśli to ten drugi przekroczy prędkość, czerwone zobaczy również kierowca, który jechał do 50 km/h. I będzie musiał tam stanąć z nieswojej winy – tłumaczy Skąlecki.

Dokładnie tak jest. Zdaniem radnego ta zależność powoduje, że ruch jest mniej płynny, zatrzymujące się teraz auta w dłuższym ciągu zanieczyszczają środowisko itd.

Po drugie – gdy auto za tobą włącza ci czerwone

To nie wszystko. Czy przez nową sygnalizację kierowca może wpaść w pułapkę? Radny Skąlecki wskazuje, że tak. Przyznaje nawet, że sam w nią wpadł. Wyjaśnia, na czym ona polega:

– Jechałem z prawidłową prędkością i byłem już bardzo blisko pasów. Nagle na bardzo krótko zobaczyłem światło żółte, a po nim czerwone. I przyznaję, że w momencie „przeskakiwania” na czerwone przejechałem przez przejście dla pieszych. W dodatku trafiłem na patrol policji, który mnie zatrzymał. Dyskutowałem z policjantami. Byłem przekonany, że nie przekroczyłem prędkości, a zrobiło to auto jadące kawałek za mną i jego prędkość wyłapał miernik, powodując zmianę światła. Jednak to ja wpadłem w pułapkę i przejechałem na czerwonym, łamiąc przepisy. Jednak ja nie miałem już czasu na wyhamowanie – relacjonuje z dużą dokładnością Michał Skąlecki.

I znów wszystko się zgadza. Inni kierowcy również zwrócili nam uwagę na takie sytuacje.

Pojawiają się pytania, czy światła są zaprogramowane w sposób najbardziej odpowiadający rzeczywistości, czy światła nie przełączają się zbyt szybko itd.



Nie brakuje sytuacji, w których auta wjeżdżają (lub nie zdążają z wyhamowaniem) na przejście dla pieszych mimo czerwonego światła.

Po pierwsze – to nie kwestia zaprogramowania światła

Janusz Dąbka, kierownik Rejonu Dróg Wojewódzkich w Tucholi, tłumaczy, że instalacja miernika zsynchronizowanego ze światłami to nie tyle pomysł samych drogowców, co odpowiedź na wnioski m.in. policji, która chciała poprawić bezpieczeństwo pieszych w tym miejscu. Niebagatelne znaczenie ma tu bliskie sąsiedztwo szkoły podstawowej i fakt, że z przejścia intensywnie korzystają dzieci, miejscowi uczniowie. Dąbka doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że światła z obu stron zmieniają się jednocześnie – niezależnie od tego czy prędkość przekroczy kierowca od strony Tucholi, czy od strony Świecia. W praktyce „karany” jest też kierowca jadący prawidłowo. Czy sygnalizację można zaprogramować, by przełączała się na czerwone niezależnie? Tak brzmi



Światło czerwone zapala się w Rudzkim Moście dzięki zsynchronizowanemu z nim miernikowi prędkości. Miernik ustawiony jest na odległość ok. 200 metrów po obu stronach przejścia.

jedną z sugestii kierowców. Kierownik tłumaczy, że to nie kwestia zaprogramowania, a sprzętu, którego musiałoby być dwa razy więcej. To podwoiłoby koszty i taka inwestycja stałaby się też zbyt droga. Ponadto taka regulacja byłaby niekorzystna dla bezpieczeństwa pieszych.

Po drugie – 3 sekundy na wyhamowanie

Przedstawiciel dróg wojewódzkich przyznaje, że sam widywał patrol policji przy światłach i momenty zatrzymywania przez policję kierowców, którzy wjeżdżali na czerwone. Trudno ocenić, czy wpadali w tzw. „pułapkę” opisaną wyżej przez

nie tyle zatrzymali się, co zdążyli zwolnić do powrotnej zmiany na światło zielone i by ruch nadal był płynny – mówi Janusz Dąbka.

Zwolnić i być szczególnie ostrożnym za każdym razem

Dlaczego wnioskowano o taką sygnalizację w Rudzkim Moście? Czy to rozwiązanie idealne, czy należałoby zastanowić się nad poprawkami? Czy prawidłowo jadący kierowcy są niesprawiedliwie „karani” czerwonym? Pytamy Komendę Powiatową Policji w Tucholi i odpowiada jej oficer prasowy:

– Sygnalizator S-1, który znajduje się w Rudzkim Moście jest sygnalizatorem ustawionym przy przejściu dla pieszych, z którego korzystają głównie dzieci udające się do pobliskiej szkoły podstawowej. Każdy kierowca, który zbliża się do przejścia dla pieszych powinien zgodnie z obowiązującymi przepisami zmniejszyć prędkość oraz zachować szczególną ostrożność. Jadąc w rejonie przejścia z sygnalizatorem, powinniśmy być przygotowani na to, że może nastąpić zmiana nadawanego sygnału świetlnego. Kierowca każdego pojazdu powinien stosować się do wszystkich przepisów ruchu drogowego. Stosowanie się do przepisu dotyczącego prędkości dopuszczalnej w danym miejscu nie zwalnia z obowiązku stosowania się do sygnałów nadawanych przez sygnalizator – odpowiada funkcjonariusz **Łukasz Tomaszewski**. Komenda policji nie ma najmniejszych wątpliwości:

– Widzimy, że sygnalizator w tym miejscu przyniósł zamierzony skutek, czyli kierowcy na tym odcinku drogi jeżdżą wolniej. Uważamy, że jest to doskonałe narzędzie edukacyjne dla kierowców – dodaje rzecznik.

„Tygodnik”, obserwując zmiany światła przy pasach w „Rudzie” i zachowania kierowców, spytał mieszkańców najbliższych domów o wrażenia wynikające z wprowadzonych technicznych nowości. Nasi rozmówcy byli zdania, że to dobre rozwiązanie, które poprawia bezpieczeństwo w miejscu, o którym w tym kontekście mówi się od wielu lat. Minusów nie widzą.

Tekst i fot.
Piotr Paterski

Reklama

TAXI 24 h
tel. 504 441 778

Nastolatka przygnoił ogromny kontener

Dramatyczny wypadek w tucholskiej firmie

Okręgowy Inspektorat Pracy w Bydgoszczy podaje, że według oświadczenia pracodawcy młody tucholanin był w pracy pierwszy dzień. Pracował bez umowy. Inspektor bada, czy nastolatek mógł wykonywać powierzone mu zadania. Wypadek zaliczany jest do ciężkich, poszkodowany ma „szerokie obrażenia wewnętrzne”.

O tym, co stało się w poniedziałek (9 sierpnia) w jednej z tucholskich firm, wiele mówi się już nie tylko wśród mieszkańców miasta, ale też całej okolicy. Pojawia się coraz więcej doniesień i spekulacji. Lokalne służby przekazują z kolei bardzo ograniczone informacje. Jak podaje **Marek Szóstak** z Komendy Powiatowej Policji w Tucholi, do dramatycznego zdarzenia doszło krótko przed godziną 14:00 (około 13:45) w jednej z tucholskich firm, w której „wytwarzane są metalowe kontenery i elementy koszy”.

– Wypadek miał miejsce podczas przeprowadzanych prac. 16-letni mieszkaniec Tucholi [rocznikowo 17 lat, jeszcze nieukończony – red.] został przygnieciony przez kontener. Nastolatka z licznymi ranami przetransportowano do szpitala w Bydgoszczy – relacjonuje policjant. Dodaje, że postępowanie w tej sprawie będzie prowadzone pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Tucholi. Ta jednak nie podała do publicznej wiadomości żadnych informacji. Z zastępcą prokuratury rejonowej **Adamem Andrejczukiem** kontaktowaliśmy się we wtorek, 10 sierpnia. „Tygodnikowi” odp-

wiedział jedynie, że dokumentacja nie dotarła jeszcze do prokuratury.

Według oświadczenia: pierwszy dzień. Nie miał umowy

Więcej informacji w tej sprawie przekazuje Państwowa Inspekcja Pracy – Okręgowy Inspektorat Pracy w Bydgoszczy. Z **Iwoną Glamowską**, p.o. zastępcy okręgowego inspektora pracy ds. prawno-organizacyjnych, kontaktowaliśmy się zarówno we wtorek, jak i w środę – na moment przed wydrukiem „Tygodnika”. Poinformowała, że wypadek, do którego doszło w Tucholi, zaliczany jest do wypadków ciężkich. Nastolatek ma „szerokie obrażenia wewnętrzne”. Glamowska potwierdziła w środę rano, że młody tucholanin żyje.

– Młodociany pracownik wykonywał czynności pomocnicze na produkcji. Wszedł pod uniesiony na widłach wózek jezdniowy ogromny kontener, którego elementy miał wyszlifować. W trakcie wykonywania prac ów kontener zaczął się zsuwać i przygnoił nastolatka – mówi Iwona Glamowska. Dodaje, że według oświadczenia pracodawcy poszkodowany był w pracy pierwszy dzień. Okręgowy Inspek-

torat Pracy przekazuje, że 16-latek pracował bez umowy. Czy tak młody człowiek mógł pracować w tym zakładzie? Czy w ogóle jest możliwość zatrudniania młodocianych?

– Można zatrudniać młodocianych, ale nie wszystkie prace mogą oni wykonywać. Tylko takie, które są określone prawem. Przy tym konkretnym wypadku przez inspektora pracy będą badane wszystkie okoliczności i przyczyny. Inspektor pracuje na miejscu w Tucholi [informacja na środę, 11 sierpnia – red.] – kontynuuje Glamowska.

Inspektor pracy sprawdzać będzie wymagane dokumenty. Czy pracodawca zadbał o to, aby młody pracownik przeszedł odpowiednie szkolenia i badania? Czy nastolatek mógł wykonywać powierzone mu zadania? Na te pytania odpowiedzi ma dać przeprowadzana właśnie kontrola. Iwona Glamowska w rozmowie z „Tygodnikiem” podkreśla, że niestety kontener, który przygnoił pracownika, był „ogromny”. Jego wymiary to: 6,2 metrów na 2,6 m. Dodaje również, iż już wiadomo, że przepi-

sy Bezpieczeństwa i higieny pracy nie były w firmie przestrzegane.

We wtorek do internetu wyciekł film z monitoringu firmy, w której doszło do ciężkiego wypadku. Na nagraniu widać, jak 16-latek szlifuje kontener od spodu (wydobywają się stamtąd iskry) oraz moment, w którym kontener przygnoił nastolatka. Ogromny zbiornik po chwili został ponownie podniesiony za pomocą wózka jezdniowego, a dwie osoby wyniosły poszkodowanego z miejsca zdarzenia na zewnątrz.

Kamil Tajl

Roboty na Szkolnej dłużej



Podczas wtorkowej, nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tucholi burmistrz **Tadeusz Kowalski** przekazał informacje o podpisaniu aneksu na wydłużenie prac remontowych w obrębie ulicy Szkolnej. Samorząd porozumiał się w tej kwestii z wykonawcą.

– Inwestycja miała być zakończona wraz z końcem sierpnia – informował Kowalski. – Niestety z przyczyn niezależnych od wykonawcy ten termin nieznacznie się wydłuży. Nie mówimy tu o kolejnych miesiącach. Raczej o wrześniu. Po prostu wykonawcy nie uda się zrobić wszystkiego na czas.

Tekst i fot. Iz

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami,

Wójt Gminy Gostycyn informuje, iż w dniu 9.08.2021 r. został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Gostycynie, ul. Bydgoska 8, w sołectwach na okres 21 dni oraz zamieszczony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Gostycyn (<http://www.bip.gostycyn.pl/>) wykaz dot. najmu garaży położonych w Gostycynie przy ul. Słonecznej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Gostycyn, pok. 2, tel. 52 33 673 17.

Wójt Gminy Gostycyn
mgr Ireneusz Kucharski

Wójt Gminy Śliwice podaje do publicznej wiadomości,

że dnia 14 września 2021 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy Śliwice w sali posiedzeń zostanie przeprowadzony publiczny nieograniczony przetarg na sprzedaż nieruchomości położonych w miejscowości Brzeźno oraz Śliwice przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Niniejsze ogłoszenie o przetargu zostało ogłoszone w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Śliwice, na stronie internetowej Gminy Śliwice oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Śliwice. Szczegółowych informacji o przeprowadzeniu przetargu udziela się w pokoju nr 12 tut. Urzędu Gminy w godz. od 7.00 do 14.00.

Wójt Gminy Śliwice *Daniel Kożuch*

Wyjeżdżasz za granicę na wakacje lub do pracy?

Musisz wykonać test na Covid-19?

Zadzwoń i umów się, a my przyjedziemy do Ciebie. W ofercie test PCR i antygenowy (wynik w 15-20 minut).

Zaświadczenia w j. polskim/angielskim/niemieckim.

Tel. 532 508 034



KUJAWSKO-POMORSKA SZKOŁA WYŻSZA W BYDGOSZCZY

www.kpsw.edu.pl

STUDIA LICENCJACKIE, INŻYNIERSKIE, MAGISTERSKIE PODYPLOMOWE

PRAWO 5-letnie § nr 1 w regionie
nr 3 w kraju
RANKING GAZETY PRAWNEJ

ADMINISTRACJA

EKONOMIA

FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ

FILOLOGIE



PEDAGOGIKA

PIELĘGNIARSTWO

PRACA SOCJALNA

BUDOWNICTWO

GEODEZJA I KARTOGRAFIA

INFORMATYKA



Kilkadziesiąt
kierunków
i specjalności!

Zapisz się **ON-LINE!**

ul. Toruńska 55-57

85-023 Bydgoszcz

rekrutacja@kpsw.edu.pl



500 149 149



52 322 0 322

Obwodnica Tucholi – dalej nie ma decyzji

Mamy kolejny, nowy termin rozpatrzenia odwołania od decyzji Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Bydgoszczy w sprawie opracowania koncepcji budowy obwodnicy Tucholi. – Ubolewam nad tym, że sprawa tak długo się ciągnie – komentuje burmistrz Tadeusz Kowalski. Tym razem trzeba czekać do... 2 listopada.

Z końcem lipca minął termin wyznaczony przez Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska dotyczący rozpatrzenia odwołania od decyzji Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Bydgoszczy w sprawie opracowania koncepcji budowy obwodnicy Tucholi. Niestety, jak podaje na swojej oficjalnej stronie GDOŚ, nie mogło ono być rozpatrzone w wyznaczonym terminie. „Przyczyną zwłoki jest konieczność przeprowadzenia dodatkowego postępowania wyjaśniającego” – czytamy w zawiadomieniu.

Przypomnijmy, że Generalny Dyktor Ochrony Środowiska kolejnym już pismem wezwał podmiot podejmujący się realizacji inwestycji do złożenia szczegółowych wyjaśnień oraz uzupełnienia raportu o oddziaływaniu przed-

sięwzięcia na środowisko. Tym razem na przedstawienie odpowiedzi wyznaczono 23 sierpnia bieżącego roku. Natomiast na zakończenie postępowania drugoinstancyjnego, czyli wydanie decyzji przez generalną dyrekcję podano termin 2 listopada bieżącego roku.

– Ubolewam nad tym, że sprawa tak długo się ciągnie. Pewnie gdyby nie złożone odwołanie, działania związane z budową obwodnicy przeszłyby do kolejnego etapu. Myślę, że zwłoka podyktowana jest tym, że Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska dopatrzyła się w dokumentacji jakichś braków. Jak tylko zostaną usunięte lub wyjaśnione, decyzja zostanie wydana – mówi burmistrz **Tadeusz Kowalski**. – Jedyne co mnie w tym wszystkim cieszy, to fakt, że po tak długim czasie, w naszym środo-

wisku ugruntowała się w końcu wiedza na temat tego, że budowa obwodnicy Tucholi jest inwestycją, za którą odpowiada Zarząd Dróg Wojewódzkich, nie gmina i nie powiat. My owszem, jako lokalne samorządy w dalszym ciągu deklarujemy swoje wsparcie, ale wyłącznie na miarę naszych możliwości.

Burmistrz przypomniał przy okazji, że dwa miesiące wcześniej wraz z przedstawicielami lokalnych samorządów uczestniczył w telekonferencji, w której głos zabrał wicemarszałek województwa **Zbigniew Sosnowski**.

– Wicemarszałek powiedział wówczas, że oczekiwałby wsparcia od samorządów na poziomie 5-10%. To jest coś, o czym możemy rozmawiać – przyznał Kowalski.

Tekst i fot. **Lucyna Zdanowska**

Projekt na kolumbarium już jest:

Na początek 18 miejsc

Nasza czytelniczka o stworzenie w Rudzkim Moście kolumbarium zabiega już od dwóch lat. – Zainteresowanie, z wiadomych względów zwłaszcza wśród starszych mieszkańców, jest bardzo duże – tłumaczy. Choć jej projekt nie dostał się do budżetu obywatelskiego, otrzymała zapewnienie, że gmina i przedsiębiorstwo komunalne przeprowadzą inwestycję. Kiedy?

W zeszłym tygodniu informowaliśmy o propozycjach do najnowszej edycji Budżetu Obywatelskiego 2022 gminy Tuchola. Wśród zgłoszonych pomysłów pojawiły się też takie, które nie otrzymały pozytywnej oceny, a co za tym idzie, nie zostały zakwalifikowane do głosowania. Jednym z nich była budowa kolumbarium na cmentarzu komunalnym w Rudzkim Moście. Urząd Miejski w Tucholi poinformował na swojej stronie internetowej, że liderka projektu wystosowała pismo o wycofaniu wniosku do budżetu obywatelskiego. Wnioskodawczyni, mieszkanka Tucholi – **Krystyna Karnowska**, skontaktowała się po ukazaniu artykułu z „Tygodnikiem”. Wyjaśniła, że została niejako popro-

szona przez urząd o wycofanie projektu. Inwestycje przeprowadzane w ramach budżetu obywatelskiego muszą spełniać kryterium ogólnodostępności. W przypadku kolumbarium pojawiły się wątpliwości, kto miałby mieć pierwszeństwo w dostępie do miejsc. Nie mogłyby być one bowiem płatne, gdyby zostały stworzone z tego budżetu.

– Po konsultacjach z zarządcą cmentarza komunalnego otrzymałam zapewnienie, że Przedsiębiorstwo Komunalne w Tucholi Sp. z o.o. w porozumieniu z gminą Tuchola planują budowę pierwszych modułów kolumbarium w „najbliższym czasie”. Dlatego wycofałam mój wniosek. O stworzenie kolumbarium zabiegam już od dwóch lat.

Zainteresowanie, z wiadomych względów zwłaszcza wśród starszych mieszkańców, jest bardzo duże. Mój wniosek popierany był między innymi przez słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku – precyzuje **Krystyna Karnowska**.

Zapewnienie, że się pojawi

Kolumbaria stają się coraz popularniejszym miejscem pochówku, zwłaszcza na dużych nekropoliach, ale pojawiają się też i na mniejszych cmentarzach – chociażby w sąsiednich Chojnicach. Kolumbarium to ściana pamięci, która pełni funkcję grobowca, wyposażona w nisze, w których umieszcza się urny. Jest miejscem upamiętnienia i pochówku skremowanych ciał zmarłych.



Kolumbarium powstanie na prawo od krzyża.

O szczegóły zapowiadanej inwestycji na cmentarzu w Rudzkim Moście pytamy prezesa tucholskiego PK – **Tomasza Stybaniewicza**.

– Otrzymałem z gminy prośbę o zaopiniowanie wniosku pani **Krystyny Karnowskiej** i rzeczywiście uważam, że kolumbarium nie powinno być budowane w ramach budżetu obywatelskiego. Takie miejsca muszą być dostępne publicznie, a tutaj pojawiłby się problem, kto mógłby z nich skorzystać w pierwszej kolejności – tłumaczy **Stybaniewicz**.

Podkreśla, że PK dysponuje już projektem kolumbarium – na początek powstanie moduł z 18 komorami. W przyszłości będą mogły być dobudowane kolejne nisze. Koszt stworzenia samego kolumbarium to ok. 40-50 tysięcy złotych.

– Potrzebne są jeszcze jednak między innymi drogi dojazdowe i przeprowadzenie innych drobnych prac. Tworzymy z gminą montaż finansowy, gdyż przedsiębiorstwo nie jest w stanie pokryć wszystkich kosztów. Kwestie finansowe będziemy dopracowywać po sezonie wakacyjnym – dodaje prezes PK.

Pytany o realizację inwestycji odpowiada, że prace mogą ruszyć jeszcze pod koniec tego roku, najpóźniej jednak w pierwszej połowie 2022 r. Zapewnia dalej, że PK nie będzie zarabiał na sprzedaży miejsc w kolumbarium. Opłaty mają pokrywać koszty tworzenia modułów.

– Za niszę zapewne będzie trzeba zapłacić około 2-3 tysiące złotych. To konkurencyjne stawki w porównaniu z tymi w najbliższej okolicy – kończy **Tomasz Stybaniewicz**.

Kolumbarium stanie na cmentarzu w Rudzkim Moście – za krzyżem, po prawej stronie, wzdłuż znajdującej się tam skarpy.

Tekst i fot. **Kamil Tajl**

Reklama

LABORATORIUM ANALITYCZNE PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNALNEGO W TUCHOLI
ul. Świecka 96A, 89-500 Tuchola
tel./fax 52 33 43 184 e-mail: laboratorium@pk.tuchola.pl
www.pk.tuchola.pl/laboratorium

OFERUJEMY:

→ **BADANIA WODY:**

- do spożycia z ujęć własnych oraz sieci wodociągowych
- powierzchniowej
- basenowej
- (w zakresie mikrobiologicznym i fizykochemicznym)

BADANIA WODY CIEPŁEJ (bakterie Legionella sp.)

→ **BADANIA ŚCIEKÓW**

→ **POBIERANIE PRÓBEK WODY I ŚCIEKÓW**
(wraz z dojazdem do klienta)

Laboratorium posiada Certyfikat Akredytacji nr AB 1047 wydany przez Polskie Centrum Akredytacji.

Uprawnienie laboratorium do wykonywania badań potwierdza Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Tucholi.

KOPALNIA KRUSZYWA
Drew-Kos Tuchola
ul. Chojnicka 57a
tel. 534 665 535
52 334 38 38

Oferujemy:

- żwir,
- piasek,
- ziemię ogrodową,
- glinę,
- ziemię z wykopów (do wyrównywania terenu),
- kamień polny,
- rozbiórkę domów.

KONCESJONOWANA AGENCJA OCHRONY MIENIA I OSÓB „BOS”
Mariusz Łaszewski

POSTAW NA BEZPIECZEŃSTWO

- projektowanie systemów alarmowych
- montaż • centrale telefoniczne
- internet bezprzewodowy
- konwoje • ochrona fizyczna
- monitoring

KORZYSTAJ Z USŁUG PROFESJONALISTÓW Z TUCHOLI!

Tuchola, ul. Przemysłowa 4, biuro@ochronabos.pl tel. 52 334 35 14, kom. 603 504 254, 502 722 217

Reklama

TAXI
Przewóz max. 6 osób
tel. 781 555 507

Nabór do szkół powiatowych. Najwięcej chętnych do ZSLiT

W „Nowodworku” 80 uczniów i... tylko dwie klasy

Spośród 462 absolwentów 372 osoby zdecydowały się na naukę w ponadpodstawowych szkołach powiatowych. Najwięcej chętnych przyciągnął Zespół Szkół Licealnych i Technicznych w Tucholi.

Waldemar Kierzkowski, naczelnik wydziału Edukacji, Zdrowia i Sportu Starostwa Powiatowego w Tucholi podczas ostatniej konferencji prasowej 10 sierpnia omówił wyniki tegorocznego naboru do szkół.

– Łącznie udało się w tym roku zaprosić do naszych szkół 372 uczniów – mówił. – Do szkół branżowych we wrześniu pójdzie 110 uczniów, a do średnich 262.

Najwięcej absolwentów szkół podstawowych – aż 191 – wybrało naukę w Zespole Szkół Licealnych i Technicznych w Tucholi. Jak mówił Waldemar Kierzkowski, młodzież będzie się kształcić w kierunkach technicznych: mechanik, handlowiec, technik żywienia i usług gastronomicznych, hotelarz, informatyk i logistyk. Powstaną cztery klasy technikum i dwie szkoły branżowej.

– To są kierunki, które standardowo były w ZSLiT – dodał naczelnik oświaty. – Pojawily się inne możliwości praktycznej nauki zawodu, która w okresie pandemii była ograniczona do minimum lub wcale nie funkcjonowała. Teraz przy współpracy z podmiotami takimi, jak m.in. Tucholskie Centrum Edukacji Zawodowej będzie można pewne rzeczy realizować na miejscu – mówił.

Na naukę w Zespole Szkół Licealnych i Agrotechnicznych zdecydowało się 101 absolwentów szkół podstawowych. Utworzono dwie, łączone klasy technikum: technikum ekonomiczne i agrobiznesu oraz o profilach technik obsługi turystycznej i architektury krajobrazu. Będzie także jedna klasa szkoły branżowej. W Liceum Ogólnokształcącym w Tucholi od września dalszy etap edukacji rozpocznie 80 osób. Powstaną dwie klasy: jedna o podwójnym profilu matematyczno-geograficznym oraz biologiczno-chemicznym, druga humanistyczna.

Restrykcyjne podejście, by utrzymać szkołę

Dwie klasy, które zostaną utworzone w liceum, będą bardzo liczne. Dlaczego nie zdecydowano się utworzyć trzeciej? Chodzi o pieniądze, a dokładniej – o subwencję oświatową.

– Każda szkoła posiada tzw. „standard subwencji A” – wyjaśniał Waldemar Kierzkowski. – Nie ma tam żadnych wag dodatkowych, w związku z czym koszt nauki ucznia jest relatywnie wysoki – dodał.

„Standard A” to kwota, jaką samorząd dostaje na każdego ucznia. Jest to system polegający

na tzw. „wagach”, czyli mnożnikach, dzięki którym suma ta wzrasta zależnie od rodzaju placówki, jej specyfiki, a także potrzeb samego ucznia. Jak mówił Waldemar Kierzkowski, w liceum nie ma dodatkowych wag, co skutkowało dodatkowymi nakładami organu prowadzącego, czyli powiatu.

– Czy chcemy, czy nie, musimy zareagować bardzo restrykcyjnym podejściem, żeby utrzymać funkcjonowanie tej placówki – przyznał Kierzkowski. – W ubiegłym roku udało się to zrobić w układzie czteroklasowym, natomiast niestety klasy dwudziestoosobowe absolutnie się nie bilansują. Wskazywaliśmy w ministerstwie edukacji, że właśnie w przypadku liceum powinna być waga dodatkowa. To tam kształcą się uczniowie, którzy są potencjalnymi przyszłymi studentami i mogą później zdobywać wyższe kwalifikacje – podkreślał.

O zmiany w systemie naliczania subwencji oświatowej powiat tucholski wnioskował wspólnie z innymi członkami Związku Powiatów Polskich. Związek zwracał uwagę na to, że wynagrodzenie nauczycieli wzrosło niewspółmiernie do subwencji. Przez to samorządy ponoszą duże koszty.



Waldemar Kierzkowski, naczelnik Wydziału Edukacji, Zdrowia i Sportu Starostwa Powiatowego w Tucholi.

– Tak naprawdę obojętnie, jak byśmy nie kalkulowali, to dopiero powyżej trzydziestu kilku uczniów zaczyna się to bilansować. Utworzenie tylko dwóch klas daje szansę, że ta szkoła będzie nadal funkcjonować – dodał naczelnik oświaty.

W ubiegłym roku do liceum poszła niecała setka uczniów. Utworzono wtedy cztery klasy, choć z wylczeń wynikało, że powinny powstać trzy.

– W ubiegłym roku po raz ostatni powstała klasa o profilu policyjno-pożarniczym. Pani dyrektor prosiła, by była ona osobno, dlatego zdecydowaliśmy

się nie łączyć klas i utworzyć aż cztery. Niestety, negatywnie odbiło się to na nas finansowo. Dziś wiemy, że to był błąd – wyjaśnia Waldemar Kierzkowski.

Jest jeszcze szansa na trzecią klasę, nie zamknięto sprawy. Spośród 462 absolwentów 372 osoby zdecydowały się na naukę w ponadpodstawowych szkołach powiatowych. Pozostali wyjechali. Naczelnik oświaty liczy na to, że część z nich zmieni plany i wróci do tucholskich placówek.

Nauka w pandemii. Co ze szczepieniami?

Uczniowie i nauczyciele 1 września mają wrócić do szkół w trybie stacjonarnym. Wciąż jest jednak obawa, że powtórzy się ubiegłoroczny scenariusz, kiedy w październiku po zaledwie miesiącu „normalnej” nauki wprowadzono nauczanie zdalne. Zgodnie z zaleceniami ministerstwa edukacji dyrektorzy przygotowują placówki na dwie opcje: nauczanie stacjonarne oraz hybrydowe. To, jaka zostanie wprowadzona, jest zależne od sytuacji pandemicznej i liczby zachorowań. Zaszczepiło się ponad 50% nauczycieli.

– Jesteśmy zadowoleni, że jest to tak liczna grupa, choć nie jest to może to, czego oczekują nasze władze – mówił naczelnik oświaty.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka

Głoszenie płatne

Starosta Tucholski Michał Mróz informuje

OCZEKIWANE POWIATOWE INWESTYCJE DLA MIESZKAŃCÓW



POLSKI
ŁAD

Program
Inwestycji
Strategicznych

Powiat Tucholski złożył 3 wnioski o wartości

84.589.377,80 zł

- | | |
|---|---|
| 1 | <ul style="list-style-type: none"> • Przebudowa drogi powiatowej LIPOWA – ŚLIWICE • Przebudowa skrzyżowania [rondo] w ŚLIWICACH • Przebudowa drogi powiatowej LIŃSK – WIELKIE GACNO • Przebudowa drogi powiatowej [ul. Leśna] w CEKCYNIE • Przebudowa drogi powiatowej CEKCYN – RUDZKI MOST • Budowa ścieżki rowerowej CEKCYN – RUDZKI MOST |
| 2 | <ul style="list-style-type: none"> • Rozbudowa drogi powiatowej CEKCYN – BYŚLAW |
| 3 | <ul style="list-style-type: none"> • Przebudowa drogi powiatowej DW NR 240 – PIASTOSZYN • Remont drogi powiatowej WIELKI MĘDROMIERZ – GOSTYCYN • Remont drogi powiatowej ZAMRZENICA - MINIKOWO |

Nocne i świąteczne dyżury aptek w Tucholi:

- do 15 sierpnia „Remedium” Sp.j. Apteka Tucholska, al. LOP 10a
- 16-22 sierpnia Pharma-Land, pl. Wolności 3



Zarząd Dróg Powiatowych w Tucholi – tel. alarmowy 696 050 438

Starostwo Powiatowe w Tucholi, ul. Pocztowa 7, 89-500 Tuchola,
tel. 52 55 90 700, fax 52 55 90 701
e-mail: starostwo@tuchola.pl www.powiat.tucholski.pl

Cena życia Api

Kiedy Api została odebrana przez Fundację Ochrony Zwierząt Pia Causa, zaczęła się walka o jej życie. Pies ma guzy, przeszedł operację. Miłośnicy zwierząt zbierają pieniądze na pokrycie kosztów leczenia.

„Przez 12 lat żyła na kilkumetrowej przestrzeni, którą wyznaczał jej łańcuch” – opisują działacze Fundacji Ochrony Zwierząt Pia Causa. Api – bo to o niej mowa – jest chorą suczką, odebraną w wyniku interwencji miłośników zwierząt. Jej całym światem były buda, łańcuch, 2 miski i czarny piach pokryty odchodami. Kiedy do fundacji dotarły informacje o zaniedbanym zwierzęciu, jej członkowie postanowili interweniować. Okazało się, że Api jest bardzo chora, ma guzy wymagające pilnego leczenia. Właścicielka zrzekła się psa, który trafił pod opiekę fundacji.

– Api miała operację w Czarnej Wodzie. Niestety po tygodniu rana się rozeszła – mówi **Joanna Swinarska**, prezes fundacji. – Powstała dziura tak duża, że zmieściłaby się tam pięść kobiety. W niedzielę, kiedy sytuacja była już naprawdę zła, szukaliśmy pomocy. Udzielono jej nam w całodobowej Trójmiejskiej Klinice Weterynaryjnej. Zbadali ją i powiedzieli, że musi u nich zostać.

Następnego dnia Api trafiła na stół operacyjny. Jeszcze w trakcie trwania operacji dzwoniło z kliniki, że sytuacja jest bardzo



Suczka przez 12 lat żyła na łańcuchu.

zła, że ratują jej życie. Usunęli jednego guza, drugiego musieli zostawić ze względu na zbyt duże ryzyko. Trwało to aż 5 godzin.

Api jest pod opieką fundacji od kilku tygodni. Jest niezwykle ufnym, radosnym psem, mimo tego, co przeszła. Po raz pierwszy została umyta, zaznała kąpieli w jeziorze. Jej przestrzeni nie ogranicza już łańcuch – Api spaceruje kilka razy dziennie, a przede wszystkim jest głaskana i pieszczona. Przeszła zabieg sterylizacji i usunięcia listwy mlecz-

nej. „Ani na chwilę nie straciła chęci do życia i nie przestała merdać ogonkiem na nasz widok, mimo że po kilku dniach od zabiegu nastąpiły komplikacje, wskutek których w ranę Api wdała się bardzo poważna infekcja” – piszą członkowie fundacji.

Operacja przeprowadzana w trójmiejskiej klinice udała się. Api po 3 dniach wróciła do siedziby fundacji w Okoninach. W piątek przyszedł czas na kolejną konsultację, a to nie koniec, powrót suczki do zdrowia jeszcze potrwa.



Życie Api się zmieniło. Leczenie trwa i jest kosztowne. Każdy może ją wesprzeć w walce o zdrowie.

Członek fundacyjnej rodziny

Api ma zostać w Okoninach. Tam swój dom (stały lub tymczasowy) znalazło wiele zwierząt po przejściach. Długo był tam Miki, postrzelony przy Szkole Podstawowej w Lińsku. Dziś – podobnie jak Dora znaleziona w lesie – Miki mieszka w Niemczech, gdzie trafił do adopcji.

– Api jest żywotna i radosna, to bardzo kochany pies – mówi Joanna Swinarska. – Zachowała wolę życia mimo swoich przeżyć.

Droga do zdrowia sporo kosztuje. To nawet około 6 tys. zł. „Tych pieniędzy oczywiście nie mamy. Mamy za to dług. No i psa, o którego życie walczymy i będziemy walczyć, bo jest członkiem naszej fundacyjnej rodziny” – piszą członkowie fundacji. Założyli zbiórkę na portalu zrzutka.pl, by zebrać potrzebną kwotę na leczenie suczki. I Ty możesz pomóc. Link do zrzutki można znaleźć na Facebooku fundacji, a także na stronie internetowej oraz Facebooku „Tygodnika Tucholskiego”.

Elżbieta Doniecka,
fot. nadesłane

Reklama

Montaż instalacji fotowoltaicznych, pomp ciepła i klimatyzacji.

Promocja Klimatyzacja 3,5 kW 2600 zł brutto

* do końca sierpnia

tel. 515-789-593

Drogi za ponad... 84 mln zł! Powiat wnioskuje o kasę

Powiat Tucholski złożył trzy wnioski do Programu Inwestycji Strategicznych. Ich wartość przekracza 84,5 mln zł! Samorząd stara się o kasę m.in. na rozbudowę odcinka między Cekcynem a Bysławiem, remont odcinka między Wielkim Mędromierzem a Gostycynem, a także budowę ronda w Śliwicach.

Program Inwestycji Strategicznych działa w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład. Samorządy mogą złożyć trzy wnioski i starać się o ogromne pieniądze. Jeden z nich nie ma ograniczenia kwotowego, drugi musi mieścić się w sumie 30 mln zł, a trzeci może opiewać na maksymalnie 5 mln zł. Dofinansowanie może wynieść nawet 95%. Powiat Tucholski złożył wnioski na zadania o wartości ponad 84,5 mln zł. Pierwszy z nich dotyczy aż sześciu zadań. Są to przebudowy odcinków na terenie gmin Śliwice i Cekcyn: droga Lipowa-Śliwice, skrzyżowanie w centrum Śliwic, odcinek Lińsk-Wielkie Gacno, ul. Leśna w Cekcynie, droga Cekcyn-Rudzki Most, a także budowa dalszego etapu ścieżki rowerowej między Cekcynem a Rudzkim Mostem. Koszty tych inwestycji mogą sięgać nawet 50,5 mln zł

Rondo w Śliwicach, droga między Rudzkim Mostem a Cekcynem

Szczegóły dotyczące wnioskowanych zadań omawiał **Zenon Poturalski**, wicestarosta powiatu tucholskiego na ostatniej konferencji prasowej, we wtorek, 10 sierpnia.

– Droga z Czerska do Śliwic jest częściowo przebudowana, od granicy powiatów do Lipowej. Został nam odcinek od Lipowej do Śliwic do obecnie trwającej budowy ul. Czerskiej i Starogardzkiej. Właśnie tego fragmentu dotyczy wniosek – wyjaśniał.

To, gdzie ma powstać rondo w Śliwicach, wiedzą chyba wszyscy mieszkańcy tej wsi. Plany dotyczą przebudowy skrzyżowania ulic Czerskiej, ks. dr. Stanisława Sychowskiego, Świeckiej i Dworcowej. W godzinach popołudniowych, w okresie dużego ruchu przejazd przez to skrzyżowanie – np. z ul. Świeckiej w lewo na ul. Sychowskiego – sprawia naprawdę duże problemy. O budowie ronda mówi się przynajmniej od 10 lat – to, czy do niej dojdzie, okaże się po weryfikacji wniosków złożonych przez powiat. Kolejne zadanie to przebudowa odcinka z Lińska do Wielkiego Gacna, począwszy od wcześniej wyremont-

owanego odcinka między Lińskiem a Śliwicami aż do torów kolejowych. Dlaczego nie dalej, bezpośrednio do napoleonki?

– W ramach przebudowy linii kolejowej 201 ma powstać nowy odcinek wzdłuż torów. Dlatego nie ruszamy odcinka za nimi, bo uważamy, że szkoda wydać na niego pieniądze – tłumaczył wicestarosta.

Następne zadanie znajduje się już na terenie Cekcyna. Przebudowy być może doczeka się ul. Leśna.

– Jest to odcinek w najgorszym stanie spośród wszystkich dróg z naszego wniosku – zaznaczał Zenon Poturalski. – Natomiast największe natężenie ruchu z wszystkich naszych 45 dróg występuje na drodze Cekcyn-Rudzki Most. To kolejne miejsce, które wymaga przebudowy, dlatego znalazło się ono w naszym wniosku.

Chodzi o cały odcinek, począwszy od Cekcyna aż do drogi wojewódzkiej. Powiat stara się także o pieniądze na dokończenie ścieżki rowerowej z Cekcyna do Rudzkiego Mostu. Ma przebiegać częściowo po terenach leśnych, a częściowo przy drodze.

Najbardziej kosztowna rozbudowa: Cekcyn-Bysław

W kolejnym wniosku, który miał ograniczenie kwotowe do 30 mln zł, ujęto rozbudowę drogi powiatowej Cekcyn-Bysław. To rekordowo kosztowne zadanie – jego wartość szacowana jest na... 29 mln zł.

– To dokończenie przebudowy drogi. Zrobiliśmy już dwukilometrowy odcinek, pozostało 6 km do Bysławia – mówił Zenon Poturalski. – Planowana jest pełna przebudowa drogi: ze ścieżką rowerową, a także z odwodnieniami tam, gdzie to niezbędne.

Trzeci wniosek ma wartość prawie 5 mln zł. W jego ramach ujęto przebudowę odcinka od drogi wojewódzkiej nr 240 do Piastoszyna. W planach są także: dalszy remont drogi między Wielkim Mędromierzem a Gostycynem oraz fragmentu między Zamrzenicą a Minikowem.

– Robimy to wszystko dla naszych mieszkańców i turystów, dla poprawy bezpieczeństwa, aby było jak najmniej wypadków – mówił podczas konferencji **Andrzej Pruszek**, przewodniczący klubu radnych Koalicja dla Powiatu Tucholskiego.

To, jakie wnioski zostały złożone, zostało skonsultowane z wójtami i burmistrzami podczas spotkania w starostwie. Opinia samorządowców była tylko jedną z przesłanek, które brano pod uwagę, formułując wnioski.

– W radzie zasiadają radni, którzy dokładnie znają drogi na terenie swoich gmin – podkreślił Andrzej Pruszek. – Na co dzień widzę, jak bardzo zniszczona jest droga Lipowa-Śliwice. Wiem, jak bardzo potrzebne jest rondo, jak zwiększył się ruch. To samo dotyczy stanu drogi między Lińskiem a Wielkim

Gacnem. My, jako radni powiatowi, znamy nasze drogi, składamy wnioski do zarządu i wspólnie decydujemy, które są najpilniejsze do wykonania – dodał.

Kolejnym argumentem była ocena stanu dróg przeprowadzana przez zewnętrzną firmę. Jak mówił starosta, bardzo duże potrzeby są w gminie Śliwice, a jeszcze większe w sąsiedniej gminie Cekcyn. W Śliwicach jest 53,5 km dróg powiatowych, a jak wynika z wspomnianej analizy, w stanie dobrym i bardzo dobrym jest tam 40-45% odcinków. W Cekcynie natomiast jest ponad 100 km, co stanowi więcej niż 1/4 wszystkich dróg powiatu.

Obawy samorządów

O nowych regulacjach podatkowych i wynikających z nich stratach samorządów pisaliśmy przed tygodniem. Przypomnijmy. Związek Miast Polskich i Unia Metropolii Polskich pokazują, ile do Polskiego Ładu dokładać będą... samorządy. Wyliczenia pochodzą z dokumentu dołączonego do projektu ustawy. Gminy tracą pieniądze, na których oparty jest ich budżet, dochody bieżące. Główne elementy „podatkowej” części Polskiego Ładu to podwyżka kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł, wzrost do 120 tys. zł progu podatkowego czy wprowa-

dzenie 9% składki zdrowotnej, której nie będzie można odliczyć od podatku. Temat ten pojawił się podczas ostatniej konferencji. Starosta przygotował tabelę ukazującą prognozowane straty dochodów gmin.

– Wszystkie samorządy składają wnioski z nadzieją, bo są to kluczowe inwestycje – mówił podczas konferencji starosta. Przyznał, że podatkowe zmiany budzą niepokój wśród samorządowców. – By je realizować, potrzebne jest jednak źródło finansowania. W każdym samorządzie jest nim dochód. W perspektywie przyjęcia Polskiego Ładu będzie on mniejszy, ponieważ zostanie powiększona kwota wolna od podatku. Na terenie powiatu tucholskiego, licząc wszystkie gminy, to kwota 9 mln 330 tys. zł, a oczekiwania przy propozycji danej przez rząd są w tej chwili ogromne. Powiat tucholski składa wniosek na niemal 85 mln zł, a to tylko drogi wymagające najpilniejszego remontu. Musielibyśmy dolożyć 5% do każdej z inwestycji. Naszym zmartwieniem jest jednak druga propozycja Polskiego Ładu. Liczymy na to, że nawet jeśli dochody będą pomniejszone, wróćą w postaci wysokiego procenta dochodowego na te inwestycje, które i tak finalnie chcielibyśmy zrobić – mówił Michał Mróz.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka

Polski Ład w Tucholi

Politycy PiS będą na naszym terenie promować program Polski Ład. W piątek, 13 sierpnia z przedstawicielami naszego regionu spotka się minister Łukasz Schreiber.

Informację o mającym odbyć się w najbliższy piątek w Tucholskim Ośrodku Kultury o godz. 12:00 spotkaniu z ministrem **Łukaszem Schreiberem** przekazał burmistrz **Tadeusz Kowalski**.

– Zostałem poproszony o zorganizowanie takiego właśnie spotkania dla przedstawicieli całego powiatu – tłumaczył Kowalski. – Zaprosiliśmy

na nie przedstawicieli m.in. samorządów, radnych, przedstawicieli organizacji pozarządowych. Chcemy też poprosić o udział w dyskusji sołtysów i pozostałych zainteresowanych. Minister Schreiber chce nam opowiedzieć o programie. Myślę, że odpowie też na liczne, zadawane przez nas pytania.

(1z)

„Hotel Kalifornia” w Cekcynie

Kolejna odsłona Nocnych Misteriów Nadjeziornych w Cekcynie odbędzie się w piątek, 13 sierpnia w miejscowym amfiteatrze.

Nocne Mistaria Nadjeziorne to wydarzenie, bez którego trudno sobie wyobrazić sezon letni w Cekcynie. Mieszkańcy wyjdą na scenę już po raz dwudziesty pierwszy. Spektakl teatralny „Hotel Kalifornia”

odbędzie się w piątek, 13 sierpnia po zapadnięciu zmroku, około godz. 21:15 w miejscowym amfiteatrze. Organizatorzy zaznaczają, że jeśli pogoda nie dopisze, misteria odbędą się dzień później o tej

samej godzinie. Wydarzenie organizuje jak zawsze Towarzystwo Miłośników Ziemi Cekcyńskiej oraz Gminny Ośrodek Kultury w Cekcynie.

Elżbieta Doniecka

Nowy król Stanisław



Wspólne zdjęcie uczestników tegorocznego spotkania bractwa.

Podczas tegorocznego święta Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Tucholi okrzyknięto i przywitano brawami nowego Króla Kurkowego. Został nim Stanisław Bąk w asyście Jana Kuźnika jako I Rycerza i Mariusza Słomińskiego – II Rycerza.

Po raz 26. w swojej powojennej historii, w minionym miesiącu (lipcu) Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Tucholi obchodziło swoje święto. Spotkanie z uwagi na konieczność respektowania obostrzeń odbywało się w mniejszym, kameralnym gronie. Podobnie jak w poprzednim roku zabrakło strzelców z sąsiednich bractw oraz gości zagranicznych. W święcie uczestniczyli głównie członkowie tucholskiego bractwa.



Po uroczystym podsumowaniu wyników.

relację ze swego „panowania”, wszyscy uczestnicy wpisują się do księgi królewskiej, przy okazji symbolicznie czyszcząc łańcuch królewski dla nowego króla. Ko-

mers kończy się toastami oraz wspólnym posiłkiem.

Po tym, jak wiadomo, następuje stały i najbardziej spektakularny punkt święta, którym jest

Reklama

W turnieju strzeleckim zwycięzcami tarcz zostali:

■ **Tarcza Strzelca Zjednoczenia Mariusza Wegnera:**

I miejsce – Marian Puk
II – ks. kan. Ireneusz Kalf
III – Zbigniew Wolański

■ **Tarcza Króla Andrzeja Cybulskiego:**

I miejsce – Jan Kuźnik
II – Zbigniew Wolański,
III – Zenon Pobłocki

■ **Tarcza Damy Kurkowej**

I miejsce – Brygida Wolańska
II – Urszula Wegner
III – Ewa Słomińska

– Tradycją tucholskich strzelców jest, że święto rozpoczyna się od zbiórki bractwa na placu przed Celestatem [siedzibą bractwa w Tucholi przy ul. Chojnickiej – przyp. red.], podczas której aktualny król kurkowy, który zdaje swój urząd, przyjmuje meldunek, przechodzi przed frontem bractwa oraz odbiera defiladę – przypomina Starszy Bractwa Andrzej Wegner. – Następnie rozpoczyna się komers bractwa. Komers to uroczyste zebranie starszyny, pocztu królewskiego, pozostałych braci oraz zaproszonych gości według ustalonego porządku. Podczas komersu ustępujący król kurkowy zdaje



Zbiórka na placu przed Celestatem, podczas której zdający swój urząd król kurkowy przyjmuje meldunek, przechodzi przed frontem bractwa oraz odbiera defiladę.



Damy Kurkowe.

strzelanie do kura o tytuł Króla Kurkowego oraz turniej strzelecki. W tym roku, 26. Królem Kurkowym został Stanisław Bąk. Będzie pełnił honory w asyście

Jana Kuźnika, który został I Rycerzem i Mariusza Słomińskiego jako II Rycerza.

Lucyna Zdanowska,
fot. nadesłane

Reklama

Tucholskie Centrum Edukacji Zawodowej
ul. Świecka 89a, 89-500 Tuchola,
tel./fax 52 334-35-31, 52 336-37-53
ZAOCZNA LUB STACJONARNA PUBLICZNA SZKOŁA DLA DOROSŁYCH

Centrum Kształcenia Ustawicznego
OFERTA KSZTAŁCENIA NA ROK SZKOLNY 2021/2022
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

4-letnie (po szkole podstawowej i gimnazjum)
3-letnie (po zasadniczej szkole zawodowej, branżowej szkole I stopnia)

KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE
(dla absolwentów wszystkich typów szkół)

-rolnik/technik rolnik	-kucharz/technik żywienia i usług gastronomicznych
-pszczelarz/technik pszczelarz	-sprzedawca/technik handlowiec
-ślusarz/technik mechanik	-krawiec/technik przemysłu mody
-mechanik pojazdów samochodowych/technik pojazdów samochodowych	-fryzjer/technik usług fryzjerskich
-elektromechanik pojazdów samochodowych/technik pojazdów samochodowych	-technik ochrony fizycznej osób i mienia
	-technik administracji
	-technik usług kosmetycznych

BRANŻOWA SZKOŁA II STOPNIA - 2-letnia
(dla absolwentów branżowej szkoły I stopnia)

- technik mechanik, technik spawalnictwa	- technik handlowiec
- technik pojazdów samochodowych	- technik usług fryzjerskich
- technik żywienia i usług gastronomicznych	- technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki

SZKOŁA POLICEALNA
(dla absolwentów wszystkich typów szkół średnich)

- technik administracji	2 lata - forma zaoczna (zjazdy 2 razy w miesiącu)
- technik ochrony fizycznej osób i mienia	
- technik usług kosmetycznych	
- technik bezpieczeństwa i higieny pracy	1,5 roku - forma zaoczna (zjazdy 2 razy w miesiącu)
- opiekun medyczny	1,5 roku - forma stacjonarna

Wszystkie proponowane przez nas kierunki są **BEZPŁATNE**.
Wystawiamy zaświadczenia np. do ZUS-u, KRUS-u oraz legitymacje szkolne.
Szczegółowe informacje na temat proponowanych kierunków można uzyskać u doradcy zawodowego TCEZ i w sekretariacie szkoły!
Tel. 52-334-35-31, 52-336-37-53 e-mail: sekretariat-tcez@wp.pl

OKNA PCV

DRZWI ROLETY

- okna PCV na wymiar z montażem i demontażem starych
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne
- drzwi zewnętrzne i wewnętrzne
- rolety zewnętrzne
- roletki materiałowe
- siatki przeciw owadom

89-500 TUCHOLA, ul. Sępoleńska 3
tel. 52 334 39 26

POMIAR • DORADZTWO • TRANSPORT • SERWIS

PCW wśród „top inwestycji komunalnych”

Na liście konkursowej Top Inwestycji Komunalnych znalazło się tylko 20 przedsięwzięć z całego kraju. Wśród nich swoje miejsce ma Powiatowe Centrum Wsparcia w Tucholi, które wybudowano w miejscu, gdzie niegdyś mieścił się dom dziecka.

Trwa 10. edycja konkursu Top Inwestycji Komunalnych organizowanego przez Portalsamorzadowy.pl. Jak informują organizatorzy, konkurs ma za zadanie wskazanie skali inwestycji komunalnych i ich prorozwojowego efektu dla gospodarki, regionu i mieszkańców. Co roku do konkursu wpływa kilkadziesiąt zgłoszeń. Spośród tegorocznych nominowano 20 inwestycji, na które można oddawać głos. Na liście jest jedna z naszego powiatu – Powiatowe Centrum Wsparcia w Tucholi.

Pomoc w jednym miejscu

Powiatowe Centrum Wsparcia powstało przy ul. Kościuszki – w miejscu, gdzie niegdyś funkcjonował dom dziecka. W związku ze zmianą przepisów musiały powstać nowe, mniejsze placówki dla dzieci. Wybudowano je w Żalnie oraz Gostycynie.

ograniczonej przestrzeni. W budynku są także m.in. pomieszczenia rehabilitacji, Ośrodek Środowiskowej Opieki Psychologicznej i Psychoterapeutycznej, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie i sala konferencyjna.



Powiatowe Centrum Wsparcia w Tucholi jest nominowane w konkursie Top Inwestycji Komunalne.

– W budynku są także pomieszczenia umożliwiające realizację projektów – dodaje starosta. – Jest to miejsce dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Co więcej, w tym miejscu znajdują zatrudnienie



W PCW znajdują się wyposażone sale rehabilitacyjne.

gdzie rodziny biologiczne spotykają się ze swoimi dziećmi oraz rodzinami zastępczymi na neutralnym gruncie. Jest także sala doświadczania świata i integracji sensorycznej – dla osób mających specjalne potrzeby, wymagających terapii.

Głosowanie trwa

– Jest to największa tego typu inwestycja w województwie. Możemy w tym zakresie stawać w szranki nawet z największymi miastami – mówi Michał Mróz.

W rankingu znajdują się inwestycje m.in. z: Olsztyna, Torunia,

Katowic czy Poznania. Głosowanie trwa do 12 września do godz. 9:00.

– Każdy głos jest dla nas przejawem wsparcia i pozytywnego odbioru tego, co robimy – zaznacza starosta i dodaje: – W PCW pomagamy ludziom, którzy sobie w życiu gorzej radzą, czasem z powodów niezależnych od nich. To miejsce jest właśnie dla nich – podsumowuje.

Zagłosować można w prosty sposób na stronie www.portalsamorzadowy.pl w zakładce „Top Inwestycje Komunalne – Zagłosuj”.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka



Sala integracji sensorycznej.

Powiat Tucholski pozyskał dofinansowanie na budowę miejsca, w którym funkcjonowałyby jednostki zajmujące się szeroko pojętym wsparciem i pomocą społeczną. Dotąd mieściły się one w różnych miejscach – a że ze wsparcia korzystają często osoby niepełnosprawne, było to sporym utrudnieniem.

Cztery kondygnacje (w tym piwnica), 14 m wysokości w najwyższym punkcie, 3300 m² powierzchni użytkowej, 38 miejsc parkingowych – tak w liczbach można podsumować obiekt. Całość kosztowała ponad 13 mln zł, zadanie sfinansowano w większości ze środków unijnych (10,7 mln zł) oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych (1 mln zł). Niecałe 60 tys. zł udało się pozyskać dzięki realizacji projektu pn. „Samodzielnie (nie samemu) – wspieranie osób z niepełnosprawnością w powiecie tucholskim”. W PCW znajdują się powiatowy zespół ds. orzekania o niepełnosprawności, a także mieszkania wspierane – zajmują je osoby niepełnosprawne, a także usamodzielniające się po wyjściu z rodzin zastępczych. Przenosiny do nowego obiektu odczuli uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej – wcześniej zajęcia odbywały się na bardzo

– W jednym miejscu skupiliśmy jednostki podległe powiatowi oraz współpracujące w zakresie diagnozy oraz niesienia pomocy – mówi Michał Mróz, starosta tucholski. – Od wykonania projektu do czasu budowy nasza diagnoza uległa zmianie: pierwotnie miał się tam znajdować Powiatowy Środowiskowy Dom Pomocy Społecznej, ale w gminach powstały domy dziennego pobytu. Tam znalazły opiekę osoby, które jej potrzebowały. Postanowiliśmy więc zmienić plany i stworzyć Ośrodek Środowiskowej Opieki Psychologicznej i Psychoterapeutycznej dla Dzieci i Młodzieży. Był to moim zdaniem strzał w dziesiątkę. Można tam uzyskać bezpłatną pomoc – jest ona finansowana z Narodowego Funduszu Zdrowia.

Liczba dzieci potrzebujących wsparcia psychologa rośnie. Pandemia w całym kraju przyczyniła się do wzrostu stanów lękowych, depresji, a nawet samobójstw wśród dzieci i młodzieży. Przez niemal cały rok szkolny trwała nauka zdalna. Rozłąka z rówieśnikami, kontakty wyłącznie przez internet – to wszystko negatywnie odbiło się na psychice młodych ludzi. Pomoc mogą znaleźć właśnie w PCW.

osoby, które potrzebują pomocy, z orzeczeniami o niepełnosprawności. Rocznie nasz ośrodek wydaje około 1,4-1,7 tys. takich orzeczeń.

W PCW swój kąt mają także rodziny zastępcze. Jest tam specjalna sala spotkań i mediacji,

Ogłoszenie płatne

Sąd Rejonowy w Tucholi II Wydział Karny informuje,

iz w sprawie p-ko

**4. Iwonie Linowskiej (Linowska)
c. Ryszarda, Anny zd. Kaczmarczyk
urodz. 07.05.1994 r. w Bydgoszczy
oskarżonej o to, że:**

I. W dniu 10 lutego 2021 roku w Bydgoszczy, Szubinie i Rynarzewie, działając w krótkich odstępach czasu i w podobny sposób, wspólnie i w porozumieniu z Katarzyną Drewniak i Krzysztofem Brukwickim dokonała kradzieży dwóch butelek Whisky Black-Label 0,7 litra o wartości łącznej 199,98 złotych, kradzieży jednej butelki alkoholu marki Woodford Reserve 0,7 litra o wartości 149,99 złotych, kłoców Lego City o wartości 62 złote, zestawu trzech modeli samochodzików Hot Wheels o wartości 42 złote, jednej butelki Whisky Bruichladdich 0,7 litra wartości 199,99 zł, dwóch opakowań baterii Simply Duracell po 4 sztuki w każdym opakowaniu o łącznej wartości 19,98 złotych, uchwytu do telefonu o wartości 5 złotych, palicy do selfie o wartości 7 złotych oraz dwóch zestawów do wybielania zębów wartości 199,99 zł każdy, w ten sposób, że wiedząc, iż Krzysztof Brukwicki wszedł do sklepów Bemar, „Plastusiowo To i Owo”, Dino, Pepco, Rossmann w celu dokonania zaboru mienia, oczekiwała na parkingu w pojeździe, a następnie po powrocie Krzysztofa Brukwickiego do pojazdu odjechała z miejsc kradzieży, działając na szkodę Bemar Spółka z o.o., gdzie wartość strat wyniosła 199,98 złotych, na szkodę Dino Polska z siedzibą w Krotoszynie, gdzie wartość strat wyniosła 349,98 złotych, na szkodę Arlety Dobosiewicz, gdzie wartość strat wyniosła łącznie 104 złote, na szkodę Pepco Poland Spółka z o.o. z siedzibą w Poznaniu, gdzie wartość strat wyniosła 31,98 złotych, na szkodę firmy Rossmann SDP Sp. z o.o z siedzibą w Łodzi, gdzie wartość strat wyniosła 399,98 złotych, gdzie łączna wartość strat wyniosła 1085,92

**tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 § 2 kk
orzeka**

7. oskarżoną Iwonę Linowską uznaje za winną popełnienia czynu opisanego w punkcie 4.I aktu oskarżenia tj o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 § 2 kk za to na podstawie art. 278 § 1 kk w zw. z art. 37a § 1 kk wymierza jej karę 6 (sześć) miesięcy ograniczenia wolności,

8. na podstawie art. 34 § 1a pkt 1 kk i art. 35 § 1 kk zobowiązuje oskarżoną Iwonę Linowską w trakcie odbywania kary do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydzieści) godzin w stosunku miesięcznym,

16. na podstawie art. 43b kk wobec oskarżonej Iwony Linowskiej orzeka środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości w prasie lokalnej na koszt oskarżonej,

17. zasądza od oskarżonych K. B., S. S., K.D. i Iwony Linowskiej na rzecz Skarbu Państwa wydatki i wymierza opłaty:

- K. B. w wysokości 300 zł (trzysta złotych),
- Sł. S. w wysokości 300 zł (trzysta złotych),
- K. D. w wysokości 300 zł (trzysta złotych),
- Iwonie Linowskiej w wysokości 120 zł (sto dwadzieścia złotych).

30 lat w szoferce i 4 miliony przejechanych kilometrów

Urodzony do pracy w transporcie

Przez 30 lat woził towar do Niemiec, Rosji, Estonii czy na Litwę. Ma za sobą nie tylko 4 miliony kilometrów, ale i wiele ciekawych jak i ryzykownych sytuacji. Jak można było zdobyć sympatię milicjanta przy pomocy rajstop i gum do żucia? I czy było warto postawić na życie za kółkiem? Marian Kiziński z Cekcyna tuż przed przejściem na emeryturę opowiada o pracy w transporcie.

Francja, Belgia, Holandia, Ukraina, Węgry, kraje bałtyckie – to tylko kilka z miejsc, które odwiedził **Marian Kiziński** z Cekcyna. Za kółkiem ciężarówki spędził równe 30 lat i przejechał ponad 4 miliony kilometrów. Wciąż pracuje, ale już niedługo przechodzi na emeryturę. Najtrudniejszych sytuacji doświadczył w Rosji, szczególnie w latach 90. Jednak głównym celem podróży były Niemcy – pan Marian zna ten kraj jak własną kieszeń. O początkach jego działalności informował „Tygodnik”. Była to bowiem pierwsza firma w gminie i jedna z pierwszych w powiecie, która trudniła się transportem międzynarodowym.

Na dziko

Pochodzi ze Śląska, do Cekcyna przywiodła go miłość – tu Marian Kiziński znalazł żonę i osiedlił się. Początkowo przez 6 lat był nauczycielem w szkole zawodowej, jednak porzucił oświatę i w 1986 roku postanowił żyć na własny rachunek, zakładając zakład ślusarski. Wykonywał części do kamazów, jednak te rosyjskie samochody w czasach transformacji ustrojowej traciły na popularności, przez co interes szedł coraz gorzej. Wtedy pojawił się pomysł na życie: transport. W 1995 roku razem z **Ryszardem Przygodą** otworzyli spółkę Te Zo, której nazwa pochodziła od imion żon współników. Początkowo jeździli tylko na terenie kraju. Wozili ubrania roborem niemieckiej produkcji. Dopiero po pewnym czasie działalność spółki rozszerzyła się także na inne kraje. Później wozili opony, wyroby plastikowe, meble czy części do telewizorów i samochodów.

– W październiku 1991 roku odbył się nasz pierwszy wyjazd – wspomina Marian Kiziński. – Jechaliśmy „na dziko”, bez koncesji [zezwolenia na wykonywanie działalności transportowej – red.], bo wtedy w Polsce jeszcze ich nie przyznawano, nie było to uregulowane. Wtedy wolny rynek transportowy stawał dopiero pierwsze kroki – opowiada.

Spółka istniała do 2001 roku, później drogi współników się rozeszły. Pan Marian do dziś jednak działa w transporcie, prowadząc własną firmę. Jest członkiem Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce, dzięki czemu dostał karnet TIR, który znacznie ułatwił procedury na przejściach granicznych. Zatrudniał kierowców, sam także jeździł. Praca w tej branży to nie tylko pokonywanie kolejnych kilometrów i trzymanie się ogólnie ustalonych zasad, takich jak ograniczony czas spędzony za kierownicą. Nie tylko pilnowanie terminów dostaw i zdobywanie kolejnych zleceń od klientów. To też tzw. „papierologia”. Pan Marian ma teczkę pełną zezwoleń (najpierw koncesji, dziś: licencji), certyfikatów, międzynarodowych listów przewozowych oraz innych dokumentów, które wymagano od niego chociażby na przejściach granicznych.

– Licencji mogą ode mnie zażądać w każdej chwili, dlatego zawsze muszę ją mieć przy sobie w trasie – mówi Marian Kiziński. – Z papierami nie było wcale tak łatwo, szczególnie kiedyś. Problemy miałem na przykład w Rosji. Jechałem z towarem do Petersburga i nie miałem zezwolenia na wjazd do kraju. Trzy dni czekałem na granicy na zezwolenie, które przez Bel-



Marian Kiziński dziś pracuje w Magdeburgu, ale już niedługo przejdzie na emeryturę.

gię i Litwę przyszło na granicę polsko-rosyjską. Dopiero wtedy mogłem ruszyć dalej – opowiada. Dodaje, że dalszą drogę może zablokować najmniejszy szczegół: choćby brakująca pieczęć na jednym z wymaganych dokumentów.

Rajstopy sposobem na czepialskiego milicjanta

Trzydniowy postój na granicy z Rosją to tylko jeden z całej serii kłopotów związanych z tym krajem. Do kolejnych doszło latem 1993 roku, kiedy współnicy jechali z towarem do Moskwy.

– W tamtym czasie wciąż tworzyły się granice między Rosją a Białorusią – wspomina pan Marian. – Nie było jeszcze typowej kontroli na przejściu granicznym, trzeba było tylko zwolnić. Na posterunku milicji mierzono prędkość przejeżdżających pojazdów. Wisiał tam wyświetlacz, który wskazywał prędkość. W praktyce wyglądało to tak, że zatrzymywali, kogo chcieli, mimo że to była prędkość kogoś innego, zarejestrowana wcześniej. W naszym przypadku też tak się zdarzyło. Milicjant, który nas zatrzymał, wmawiał nam, że jechaliśmy za szybko i nie krył swoich zamiarów, powiedział w końcu „podarok, podarok”. Chodziło mu o to, żebyśmy mu coś dali, a on wtedy puści nas dalej. Byliśmy przygotowani na takie sytuacje, woziliśmy ze sobą różne przydatne rzeczy, np. rajstopy, gumy do żucia. Daliśmy mu to, co mieliśmy i nam odpuścił. To niejedyna trudna sytuacja na rosyjskiej granicy. Podczas przejazdu przez granicę z Niemcami można było wyjść z samochodu i zanieść dokumenty. Kiedy wyjechaliśmy z kolegą do Rosji, zrobiliśmy tak samo. Wyszliśmy z samochodu, dokumenty nieśliśmy pod pachą. Nagle zatrzymał nas żołnierz. Powiedzieliśmy, że chcemy załatwić formalności, a on... zaczął grozić nam bronią i krzyczeć: „Nazad!”. Natychmiast wróciliśmy do samochodu, gdzie czekaliśmy, aż sami po nas przyjdą. Rosjanie chcieli nam pokazać: my tu rządymy, wy macie się podporządkować – opowiada.

Kierowcy nie czuli się w Rosji bezpiecznie. „Z tyłu głowy” zawsze była świadomość, że może być różnie. Pan Marian przyznaje, że woził ze sobą broń. Czasy się zmieniły, nie tylko pod kątem politycznym. Technologia znacznie ułatwia pracę, a GPS był kamieniem milowym w branży transportowej.

– Kiedyś mieliśmy ze trzy kartony map – wspomina dawne czasy pan Marian. – Jak jechaliśmy we dwóch, to jeden sprawdzał trasę i nawigował. Trudniej było w pojedynkę. Trzeba było sprawdzić trasę, najlepiej wcześniej ją rozrysować i dopiero wtedy ruszać. Na szczęście przeważnie jeździliśmy w te same miejsca – dodaje.

Mapy czasem zawodziły, zdarzały się pomyłki. Często można było liczyć na pomoc ludzi: a to przechodniów wracających nocą z potańcówki, a to właściciela jednej z firm, której siedziba mieściła się przy drodze w Niemczech, który tylko spojrzał na adres zapisany na kartce, wsiadł do swojego auta i powiedział „jedźcie za mną”. Niestety jednak nie zawsze było kolorowo. Nie bez przyczyny mówi się o tym, że bycie kierowcą zawodowym to niełatwa i niebezpieczna praca. Nie chodzi tylko o zagrożenia na drodze, brak rozważań uczestników ruchu czy przemęczenie kierowcy, który wiele godzin spędza za kółkiem. Dochodzi do napadów i rabunków towaru. Przestępcy sprawdzają, kto wiezie coś cennego, a kierowca jest zupełnie sam i nie ma szans w starciu z grupą bandytów. Na szczęście zarówno Marian Kiziński jak i jego kierowcy uniknęli rabunku w trasie. Przedsiębiorcy skradziono jednak samochód.

– W 2000 roku miałem koncesję na dwa samochody i już miałem dostać na trzeci, kiedy został mi on skradziony – opowiada nasz rozmówca. – To był ciągnik siodłowy marki Renault z naczepą. Stał w Cekcynie na terenie Gminnej Spółdzielni. Byłem wtedy w trasie, a kierowca który miał ładować się w tym dniu, zadzwonił do mnie i powiedział „Marian, nie ma samochodu”. Z początku nie dowierzałem. Zgłosiliśmy sprawę policji, skontaktowaliśmy się ze wszystkimi znajomymi



Plac Czerwony w Moskwie, lipiec 1992 roku.

kierowcami, by powiedzieli nam, jeśli zobaczą samochód z przyczepą „Kiziński” – mówi.

Niestety, nie przyniosło to żadnego skutku. Jak podejrzewa pan Marian, złodzieje prawdopodobnie w lesie zdjęli planerkę, aby samochód nie rzucał się w oczy i wyjechali na Litwę. Choć nie doszło do rabunku w trasie, przedsiębiorca przyznaje, że dwukrotnie miał pewne obawy związane z towarem, który miał w przyczepie: raz, gdy wiozł do Kalisza amunicję oraz gdy przewoził telefon komórkowe.

Pan M...
– M...
komó...
szawy...
czł b...
dziwn...
że coś...
piery...
łem, a

i powi...
łem in...
coś p...
co wie...
Patry...
chód...
rozład...
lefone...
Prz...
biega...
czeka...
na gra...



Marian za kierownicą spędził 30 lat.

Miałem dowieźć 4 palety telefonów
rkowych z portu w Hamburgu do War-
t. Na przejściu granicznym celnik za-
iegać z dokumentami, zachowywał się
ie – wspomina pan Marian. – Poczulem,
ś tu nie gra. W końcu oddał mi te pa-
Zapisał sobie jego numer i odjecha-
a zaraz potem zadzwoniłem na policję



edziałem, z jakim towarem jadę. Podam
numer celnika, żeby był ślad, gdyby
o drodze się stało – informacja o tym,
żę, musiałyby wyjść właśnie od niego.
tem podejrzliwie na każdy mijany samo-
Szczęśliwie dojechałem do celu, a przy
unku okazało się, że każdy kartonik z te-
m był otwarty i sprawdzony – dodaje.
zejazd przez granicę najczęściej prze-
ł sprawnie. Najdłużej mężczyzna
ł aż 51 godzin – było to w Świecku,
anicy polsko-niemieckiej.

Urodzony do pracy w transporcie

Zazwyczaj pana Mariana nie było w domu od poniedziałku do piątku. Wyjątkiem był czas, kiedy woził opony – wtedy rozłąka z rodziną potrafiła trwać nawet 3 tygodnie. To właśnie wówczas poznał Niemcy na wskroś. Od dwóch lat pracuje w Magdeburgu, w domu jest co drugi tydzień. Jak sam mówi, przyszedł moment, aby pożegnać się z tym interesem, choć nie wyklucza, że będzie za nim tęsknił. Za kierownicą spędził dużą część swojego życia i nie da się od tego ot tak odciąć. 2 lipca pan Marian skończył 65 lat. Przez wszystkie lata pracy w transporcie, to jego żona **Teresa** dbała o dom. Wiele momentów rodzinnego życia mężczyzna przegapił, siedząc w siofierce. Choć zdarzało się, że rodzina towarzyszyła mu w trasie: mieszkaniiec Cękcyzna wspomina, jak w latach 90. zabral z sobą córki do Niemiec, by pokazać im tańczące fontanny. Wody tryskały do ścieżki dźwiękowej „1492 – Conquest of Paradise” – pan Marian do dziś pamięta, że na córkach pokaz zrobił ogromne wrażenie.

– Od początku roku nastawiam się psychicznie na to, że to już koniec – mówi. – Liczę się z tym, że jak dojdzie do oddania mojego ostatniego auta, które ma zostać w Magdeburgu, po tygodniu czy dwóch poczuję, jak bardzo mi tego brakuje. Być może od czasu do czasu będę mógł pojeździć u znajomego, który ma własną firmę. Ale nigdy nie wiadomo, kiedy człowiek ma termin zejścia z tej ziemi, więc chcę teraz nadrobić wszystkie zaległości w domu. Robić rzeczy, na które wcześniej nie było czasu. Jest tego trochę. Przede wszystkim chcę odciążyć żonę i podziękować jej za to, że dbała o dom, kiedy mnie nie było na miejscu. Wynagrodzić córkom ten czas – dodaje. Jak ocenia z perspektywy minionych lat: czy było warto spędzić tak wiele czasu za kierownicą ciężarówki?

– Może bym się nad tym zastanawiał, gdybym miał tu wtedy szansę na intratną posadę. Patrząc z perspektywy lat, podjąłbym tę samą decyzję. Już jako młody człowiek wiedziałem, że transport da mojej rodzinie większe pieniądze i możliwości, których nie mielibyśmy, gdybym został przy swoim warsztacie ślusarskim – mówi i dodaje: – Z transportem jestem związany właściwie od chwili narodzin. Urodziłem się 1956 roku na Śląsku. Moja mama jechała karetką do porodu do szpitala w Sycowie. Przejechali szybko przez przejazd kolejowy, w tym momencie ja przyszedłem na świat. Urodziłem się w samochodzie i prawdopodobnie to było moje przeznaczenie, że będę działał w transporcie – mówi.

Elżbieta Doniecka

Teresa Czerwińska:

„Nie stawiamy na ilość, ale na jakość”

W tegorocznej, dziesiątej edycji konkursu Spółdzielczej Mleczarni Spomlek o nazwie „Gospodarstwo Roku” mamy naszego lokalnego finalistę – opierające się na wielopokoleniowych tradycjach gospodarstwo z Gostycyna.

Mowa o gospodarstwie rolnym, będącym własnością **Teresy i Jacka Czerwińskich**. Zajęli oni pierwsze miejsce w konkursie w kategorii gospodarstw małych. Warto dodać, że państwo Czerwińscy są jedynymi nagrodzonymi w tej edycji uczestnikami z naszego regionu. Wspólnie prowadzą gospodarstwo o powierzchni 13,4 ha, w całości nastawione na hodowlę krów mlecznych.

– W tej chwili mamy 13 krów i 10 sztuk młodzieży, które niebawem zasilą stado podstawowe – opowiada Teresa Czerwińska.



Teresa i Jacek Czerwińscy są laureatami I miejsca w konkursie Spomleku „Gospodarstwo Roku” w kategorii gospodarstw małych.



Gospodarstwo Teresy i Jacka Czerwińskich widziane z góry.

Rocznie gospodarstwo produkuje 70 tys. litrów mleka, które następnie sprzedawane jest do spółdzielni.

– Chcielibyśmy zwiększyć stado, ale położenie naszego gospodarstwa w znacznym stopniu nam to ogranicza – opowiada właścicielka. – Staramy się wspólnie z mężem, by nasze mleko, które oddajemy do mleczarni, było dobre jakościowo. Słowem nie stawiamy na ilość, ale na jakość.

Gospodarstwo Teresy i Jacka Czerwińskich jest gospodarstwem wielopokoleniowym, z tradycjami, ugruntowane i ustabilizowane.

– Prowadził je mój dziadek, później mój ojciec, a teraz ja zajmuję się nim wspólnie z małżonkiem. Jest to nasz konik. Lubimy to robić i kochamy to – dodaje Teresa Czerwińska.

10 lat, 28 bohaterów, 500 wystawionych ocen gospodarstw...

Konkurs Spółdzielczej Mleczarni Spomlek o nazwie „Gospodarstwo Roku” ma już swoją historię, a w niej 28 bohaterów – hodowców, którzy zwyciężyli oraz liczne grono tych wszystkich, którzy stanęli na niższym stopniu podium, zajmując miejsca od II do V. Wygrali nie tylko nagrody rzeczowe, ale przede wszystkim motywację do rozwoju swoich gospodarstw.

Przez 10 lat trwania konkursu Spomlek przekazał 28 samochodów osobowych w barwach

marki serów Serenada. Instruktorzy Służby Surowcowej odwiedzili 500 gospodarstw w celu wykonania ankiet oceniających przygotowanie do konkursu, a komisja oceniająca składająca się z członków Rady Nadzorczej odwiedziła łącznie na przestrzeni tych lat 140 gospodarstw.

Do tegorocznej edycji konkursu przystąpiło niespełna 1200 rolników będących członkami spółdzielni. Podzieleni zostali na 3 grupy w zależności od ilości dostaw: gospodarstwo małe – dostawy mleka od 50 do 200 tys. litrów rocznie; gospodarstwo średnie – dostawy do 360 tys. litrów rocznie i gospodarstwo duże – dostawcy powyżej 360 tys. litrów. Do finału weszło po 5 gospodarstw w każdej

kategorii. Na każdym z etapów oceny punkty były przyznawane za dynamikę produkcji mleka, jakość, wydajność oraz aspekty związane ze zdrowotnością stada.

– Ocena gospodarstw w ciągu roku trwania konkursu jest bardzo szeroka i obejmuje wiele sfer związanych z jego prowadzeniem. Są to m.in. zaświadczenia potwierdzające fakt, że stado jest wolne od gruźlicy, białaczki i bruceloz, dokumentacja z przeprowadzonych badań jakości wody w gospodarstwie, przeglądów urządzeń chłodniczych i udojowych, zakupy pasz non GMO, stosowanie korekacji racic czy szczepień profilaktycznych stada. Ręczy wydawałoby się standardowe, ale nie zawsze dopilnowane. Wierzymy, że tak szeroka ocena pozwala nam co roku na wybranie tych najlepszych z najlepszych gospodarstw – mówiła przy podsumowaniu **Agnieszka Kamela**, dyrektorka skupu surowca.

Gala podsumowująca konkurs „Gospodarstwo Roku” odbyła się pod koniec lipca. Najważniejszymi jej gośćmi byli finaliści. Część oficjalną spotkania prowadzili **Monika Grzeszuk** z SM Spomlek oraz **Tomasz Kammel**.

Lucyna Zdanowska,
fot. screeny z filmu spółdzielni

■ Gospodarstwo małe:

- I miejsce – Teresa i Jacek Czerwińscy z Gostycyna, woj. kujawsko-pomorskie
- II – Elżbieta i Jacek Miodowsky, z Trzebienia, woj. kujawsko-pomorskie
- III – Aleksander Belniak, z Suchowoli, woj. lubelskie

■ Gospodarstwo średnie:

- I miejsce – Elżbieta i Robert Kryńscy z Kosianki Leśnej, woj. podlaskie
- II – Krystyna i Jarosław Juszcukowie z Ossowy, woj. lubelskie
- III – Anna i Michał Behrendtowie z Jeziorek, woj. pomorskie

■ Gospodarstwo duże:

- I miejsce – Lucyna i Józef Bucławowie z Zalesia Wybudowanie, woj. pomorskie
- II – Renata i Mirosław Kockowie z Wors, woj. lubelskie
- III – Magdalena i Adam Kulikowsky z Krzymoszy, woj. lubelskie

Do Torunia na dożynki wojewódzkie

Korowód dożynkowy, który przejdzie ulicami Starego Miasta, przegląd kapel ludowych, kiermasze z dobrym jedzeniem i ludowym rękodziełem, a do tego Golec uOrkiestra, L.U.C. i Rebel Babel oraz party pod chmurką na plenerowej scenie na Jordankach. Tegoroczne dożynki wojewódzkie odbędą się w Toruniu.

Wydarzenia związane z obchodami dożynek wojewódzkich zostały zaplanowane na 28 i 29 sierpnia (sobota i niedziela).

– Obchody wojewódzkiego święta plonów organizujemy tym razem wspólnie z diecezją toruńską. Chcemy, by miały szczególny charakter, podkreślający więzi miasta z wsią. Jako samorząd województwa, w którym rolnictwo jest jedną z wiodących gałęzi gospodarki, pragniemy, by przekaz o tym, że to wieś nas żywi, zakorzenił się w świadomości społecznej – podkreśla marszałek **Piotr Calbecki**.

Gwiazdami pierwszego dnia będą raper L.U.C. i grupa muzyczna Rebel Babel, którzy koncertować będą najpierw na toruńskiej starówce, a potem na plenerowej scenie na Jordankach. Finałem dnia będzie wieczorne party pod chmurką, które poprowadzi DJ Martinez.

Tego samego dnia w Teatrze Horzycy odbędzie się gala Nagród Marszałka Województwa Agricola – Syn Ziemi.

W niedzielę 29 sierpnia przedpołudnie upłynie pod znakiem oficjalnych uroczystości, a wieczór zakończy się wielkim koncertem grupy braci Golców.

O poranku w toruńskim Parku Pamięci zostanie odsłonięta instalacja poświęcona mieszkańcom wsi,

chłopom i ziemianom, zamordowanym w określonej obecnie jako zbrodnia pomorska, ludobójczej akcji „odpolszczania” północno-zachodniej części polskich ziem, przyłączonych wkrótce po napaści Niemiec na Polskę w 1939 roku do III Rzeszy. Uroczysta msza dożynkowa odbędzie się w katedrze św. Janów, a po niej wielki koro-

Komentarz:

Zeszłoroczne dożynki wojewódzkie w Tucholi były lokalnie głośno komentowane, bynajmniej nie z powodu szerokiego i ciekawego programu... Imprezę zamknięto dla mieszkańców (tłumaczono, że to z powodu pandemicznych obostrzeń), pod sceną na OSIR-ze pojawili się właściwie tylko zaproszeni goście, tak zwane VIP-y. Na samej scenie praktycznie żadnych występów artystycznych, wydarzenie ograniczyło się do oficjalnych uroczystości. Mieszkańcom naszego powiatu pozostało przeczekać rok i pojechać do Torunia na edycję dożynek 2021: dwa dni zabawy, dwie ogólnopolskie gwiazdy, nabity program artystyczny...

Kamil Tajl



Ubiegłoroczne dożynki wojewódzkie odbyły się w Tucholi. Już wtedy zapowiadano, że kolejne zostaną zorganizowane w Toruniu.

wód dożynkowy przejdzie ulicami Starego Miasta na Jordanki, gdzie przewidziane jest ogłoszenie konkursów na najpiękniejszy wieniec dożynkowy i najciekawsze stoisko promocyjne, wystawione przez wspólnoty powiatowe lub lokalne

grupy działania. Na koniec koncert Golec uOrkiestry.

W programie święta plonów jest także piknik w Muzeum Etnograficznym i wystawa maszyn rolniczych (28 i 29 sierpnia).

Tekst i fot. (Iz)

Tuchola na festiwalu folkloru

Podczas Międzynarodowego Festiwalu Folkloru w Brusach nie zabrakło tego, co w folklorze najpiękniejsze: regionalnej muzyki i tańców oraz pięknych, barwnych strojów. Wśród uczestników byli także borowiacy.

Międzynarodowy Festiwal Folkloru – Kaszubskie Spotkania z Folklorem Świata w Brusach i towarzyszący mu jarmark był

wspaniałą okazją do promocji dziedzictwa naszego regionu, a szczególnie sztuki ludowej Borowiaków. Dwunastoosobowa

grupa twórców Borowiackiego Towarzystwa Kultury i Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego na swoich stoiskach prezentowała hafty kaszubskie różnych szkół (głównie tucholskiej i borowiackiej), drewniane patzki, kosze, plecionkę, rzeźbę, zabawki drewniane, warsztat przędzenia wełny i regionalne wydawnictwa. Odwiedzający stoiska turyści oraz artyści goście festiwalu z Polski i z zagranicy na miejscu mogli, oprócz zakupów, dowiedzieć się co nieco o naszym regionie, o Borowiakach, ich zwyczajach, obrzędach i życiu codziennym.

– Na naszych twórców zawsze można liczyć. To najlepsi ambasadorzy naszego regionu – podsumowuje prezes BTK Maria Ollick.

(Iz), fot. nadesłane



Festiwal folkloru w Brusach i odwiedziny przy borowiackich stoiskach.

Już w ten weekend kino plenerowe w gminie Śliwice

Gminny Ośrodek Kultury w Śliwicach nie zwalnia tempa w organizowaniu letnich wydarzeń. Na liście pojawił się nowy punkt do odhaczania. Tym razem GOK przygotował coś dla kinomaniaków.

Już w najbliższy weekend śliwicki GOK organizuje kino plenerowe. Seanse odbędą się: na plaży w Łobodzie, Polanie Śliwickiej oraz w amfiteatrze w Śliwicach. Widzowie będą mogli rozsiąść się na przygotowanych miejscach i delectować filmami.

Paulina Megger-Kawczyńska – dyrektorka GOK-u podkreśla:

– To coś zupełnie nowego. Chcemy wyjść do mieszkańców z interesującą propozycją poza mury ośrodka i wykorzystać ciekawe miejsca w okolicy. Mamy chociażby Polanę Śliwicką, ale cały czas nie wszyscy wiedzą, gdzie ona się znajduje. Odbędzie się na niej regularnie Piknik Koniarzy. Mamy nadzieję, że polana stała się miejscem spotkań mieszkańców. Właśnie tam organizujemy jeden z seansów kina rodzinnego.

Wszystkie seanse zaplanowano na godzinę 20:30. W sobotę (14 sierpnia) na plaży w Łobodzie odbędzie się projekcja filmu przeznaczonego dla dorosłych pt. „Dżentelmeni”. Dyrektorka GOK-u zapowiada, że podczas tego seansu wylosowana zostanie romantyczna kolacja dla dwojga. Kolejnym miejscem, w które przywędruje kino plenerowe, będzie wspomniana już Polana Śliwicka (przy ul. Podgórnej w Śliwicach). Widzowie zobaczą w niedzielę (15 sierpnia) film pt. „Tajemniczy ogród”. Z ko-



– To coś zupełnie nowego. Chcemy wyjść do mieszkańców z interesującą propozycją poza mury ośrodka i wykorzystać ciekawe miejsca w okolicy – mówi Paulina Megger-Kawczyńska.

lei w poniedziałek (16 sierpnia) w amfiteatrze wyświetlony zostanie film dla dzieci pt. „Był sobie pies 2”.

Na wybór danych produkcji wpłynęły głosy oddane w ankiecie na fanpage'u GOK-u. Do wyboru było aż dziesięć filmów w każdej z kategorii, więc zainteresowani musieli poważnie zastanowić się, jaki film chcą obejrzeć.

– Technika wymaga, aby seansy rozpoczynały się wieczorami. Jest jeszcze lato, więc liczymy, że pogoda dopisze i wieczory będą ciepłe. Serdecznie zapraszamy mieszkańców do spędzenia miłych chwil razem z nami i podpowiadamy, aby wziąć ze sobą ciepły koc – kończy Paulina Megger-Kawczyńska.

Tekst i fot. Michał Beldzikowski

Sobotni maraton z planszówkami

W najbliższą sobotę, 14 sierpnia w godz. 10:00-18:00 w parku Zamkowym w Tucholi odbędzie się letni gamesroom z Klubem K20 pn. „Planszówki Zamkowe”. Podczas wydarzenia klubowicze z K20 poprowadzą namiot z grami planszowymi, w którym będzie można usiąść i zagrać w specjalnie wyselekcjonowane tytuły, m.in. „Osadnicy z Catany”, „Kingdomino”, „Sushi Go” czy „Carcassonne”. Ponadto wydawnictwo Hengal poprowadzi dla chętnych warsztaty z gier planszowych i RPG.



Uczestnicy będą mogli poznać tajniki tworzenia i wydawania gier, a także rozwinąć wiedzę i umiejętności w tej dziedzinie. Kolejni goście – wydawnictwo City Heaven będzie prezentowało swoje najnowsze publikacje.

Organizatorem przedsięwzięcia pod nazwą „Planszówki Zamkowe” jest Klub K20, a współorganizatorem Tucholski Ośrodek Kultury. Projekt realizowany jest w ramach programu „Dom Kultury + Inicjatywy lokalne 2021”.

(Iz)

Spotykają się zdalnie, ale nie tracą entuzjazmu

Zwykle latem świadkowie Jehowy zapraszali na doroczne kongresy, czyli spotkania w większym gronie z rozmowami na tematy biblijne. Z powodu obostrzeń związanych z pandemią takie wydarzenia nie są możliwe. Jak obecnie wyglądają spotkania tej grupy religijnej? Czy jej wyznawcy nadal prowadzą rozmowy o swoich wierzeniach, z czego są powszechnie znani? Rozmowa z Dawidem Świrczem, asystentem lokalnego rzecznika świadków Jehowy.

„Tygodnik Tucholski”:
Ilu świadków Jehowy jest
w Tucholi i okolicy?

W Tucholi i najbliższej okolicy
jest 70 świadków Jehowy.

Ile razy w tygodniu się
widujecie? Jak obecnie wyglą-
dają spotkania świadków? I czy
mogą brać w nich udział osoby
postronne?

Zebrania świadków Jehowy odbywają się dwa razy w tygodniu. Rozważamy na nich, czego uczy Biblia i jak jej nauki przydają się w życiu. Wiele punktów programu ma charakter dyskusji, w której mogą brać udział wszyscy obecni. Zebrania rozpoczynają się i kończą pieśnią oraz modlitwą. Aby uczestniczyć w zebraniach, nie trzeba być świadkiem Jehowy. Wszyscy są mile widziani. Z powodu pandemii nasze spotkania odbywają się online, wykorzystujemy do tego łącza telefoniczne lub aplikacje do wideokonferencji. Dzięki takim narzędziom bracia i siostry mogą się nawzajem widzieć, wypowiadać i przedstawiać punkty w programie zebrania, mogą też łączyć się z miejsca, w którym akurat przebywają. Jak to miało miejsce przed pandemią, również i dzisiaj z chrześcijańskich zebrań mogą skorzystać osoby postronne. Żeby dowiedzieć się, jak to zrobić, warto skontaktować się z miejscowymi świadkami Jehowy lub zajrzeć na nasz oficjalny serwis jw.org. W zakładce „o nas” trzeba kliknąć w „zebrania”, gdzie można znaleźć swoją lokalizację i zadzwonić pod podany numer.

Czy pandemia sprawiła, że
ubyło wyznawców albo zmniejsza-
ła się liczba uczestników co-
tygodniowych spotkań?

Nie! Pandemia dała odwrotny
skutek - widzimy dość spory
wzrost liczby osób, które korzy-
stają z naszych cotygodniowych

zebrań. Wzrost obecnych jest na
poziomie 20 proc.

A co z większymi wydarze-
niami, nazywanymi kongresami
lub zgromadzeniami? Lokalni
świadkowie Jehowy jeździli
na nie do Gdańska i Malborka.
Czy one również odbywają się
zdalnie?

W czasach przed pandemią nasi bracia z Tucholi i najbliższej okolicy jeździli na większe zgromadzenia dwa razy w roku do Malborka i na duży kongres do Bydgoszczy lub Torunia w okresie letnim. Ale z powodu globalnej pandemii jest to niemożliwe. Już w lipcu i sierpniu 2020 roku miliony braci, sióstr i osób zainteresowanych skorzystało z programu kongresu regionalnego w formie zdalnej. Spotkanie pod hasłem „Zawsze się radujcie!” miało się odbyć m.in. w halach i na stadionach w 240 krajach, ale z uwagi na zdrowie i bezpieczeństwo obecnych postanowiono, że odbędzie się w innej formie. Oznaczało to, że po raz pierwszy od 1897 roku nasza organizacja nie zorganizowała kongresu na żywo. Zebranie tysięcy ludzi w różnych miastach świata wciąż wiąże się z ogromnym ryzykiem, dlatego świadkowie Jehowy już drugi rok z rzędu zdecydowali się na wydarzenie wirtualne. „Silni dzięki wierze!” – to hasło tegorocznego kongresu, który zjednoczy 15-20 milionów ludzi w ich domach w 240 krajach. Mimo iż kongres odbywa się w taki sposób, nie stłumiło to naszego entuzjazmu dla tej dorocznej uroczystości. Zbory na całym świecie, również z Chojnic i okolic, zapraszają osoby postronne, by razem z nami uczestniczyły w tym historycznym wydarzeniu. Wszyscy chętni mogą skorzystać z kongresu za pośrednictwem serwisu internetowego jw.org lub JW Broadcasting w bezpłatnej aplikacji JW Library w systemach iOS lub



Android. Program jest bezpłatny
i dostępny dla każdego.

Jak wygląda takie letnie
zgromadzenie? Czy to seria
wykładów?

Program został nagrany i będzie udostępniany przez sześć weekendów lipca i sierpnia w przeszło 500 językach. Sześć publikowanych części będzie odpowiadać porannym i popołudniowym sesjom kongresu, które w normalnych okolicznościach odbywają się od piątku do niedzieli. Program składa się z wielu wykładów i specjalnie przygotowanych filmików, które dodatkowo rozbudzają wyobraźnię. Wymienię tylko kilka tematów. Z piątkowego programu dowiemy się, dlaczego rozsądnie jest wierzyć w to, że Bóg

istnieje, że Jego Słowo zawiera prawdę i że dobrze jest trzymać się Jego zasad moralnych. Zobaczymy wspaniałe cuda przyrody, które umacniają wiarę w to, że Stwórca spełni swoje obietnice. Sobotnie myśli skupią uwagę na tym, dlaczego jako świadkowie Jehowy nieustannie głosimy orędzie z Biblii i jak to orędzie pomaga ludziom na całej ziemi. Czym jest „dobra nowina”, o której wspominał Jezus Chrystus, będąc tu na Ziemi? Czy możemy w nią wierzyć? Odpowiedzi będzie można usłyszeć w niedzielę w opartym na Biblii przemówieniu „Wiercie w dobrą nowinę”. Z kolei w sobotę i niedzielę będzie można obejrzeć między innymi dwuczęściowy film ukazujący, z jakimi pokusami, próbami

i drwinami zetknął się prorok Daniel. Część materiałów jest już dostępna do pobrania lub streamowania na serwisie jw.org (link można znaleźć na głównej stronie).

Wyznawcy religii są znani z prowadzenia rozmów o swoich wierzeniach – kojarzymy ich z tego, że pukają do drzwi z Biblią w ręku. Czy ta działalność nadal jest prowadzona?

Jezus polecił swoim naśladowcom, aby czynili uczniów z ludzi ze wszystkich narodów. Kiedy wysłał do tej działalności swoich pierwszych uczniów, powiedział, żeby odwiedzali ludzi w ich domach. Po jego śmierci chrześcijanie w I wieku kontynuowali to dzieło, głosząc „publicznie i od domu do domu”, a dowiadujemy się tego z księgi Dziejów Apostolskich 5:42; 20:20. Trzymamy się tego wzorca i przekonujemy się, że głoszenie od domu do domu jest skutecznym sposobem docierania do ludzi. Jednakże w związku z pandemią wszystkie formy publicznej służby kaznodziejskiej, w tym głoszenie od drzwi do drzwi, zostały zawieszono. Nie dokonujemy odwiedzin ponownych ani nie prowadzimy studiów biblijnych u osób zainteresowanych, nawet jeśli takie osoby zapraszają do siebie i nie widzą żadnego zagrożenia. Dostępne są inne formy działalności kaznodziejskiej, takie jak głoszenie przez telefon lub komunikator internetowy krewnym, znajomym czy osobom, od których otrzymaliśmy dane kontaktowe, dokonywanie tą drogą odwiedzin lub prowadzenie studiów biblijnych bądź też pisanie do takich osób listów, wiadomości tekstowych i e-maili.

Jeszcze ponad rok temu
świadków Jehowy można było
spotkać w różnych miejscach
w mieście, na przykład w cen-
trum Tucholi. Mieli specjalne
wózki z publikacjami. Czy cza-
sopisma wciąż są udostępniane?

Jak wspominałem, wszystkie
formy publicznej służby kazno-
dziejskiej zostały zawieszone,
również świadczenie przy wóz-
kach na literaturę. W związku
z tym nie można nas zobaczyć
na rogu ulic Świeckiej i Nowo-
worskiego. Jednakże w dalszym
ciągu udostępniamy literaturę bi-
blijną, korzystając z funkcji „Udo-
stępniij”, aby przesłać komuś link
do dowolnego artykułu, filmu lub
publikacji na stronie jw.org.

rozm. Ramona Wieczorek,
fot. nadesłane

Reklama, ogłoszenie płatne

KLAFETKA
OKNA I DRZWI NA ŚWIAT

**OD KWIETNIA
ZNAJDZIESZ NAS
W NOWYM MIEJSCU**
Tuchola, ul. Świecka 108
(obok HOTELU POD JELENIEM) tel. 52 33 65 105

ZAPRASZAMY! Obserwuj nas na Facebooku

OKNA I DRZWI NA ŚWIAT
PUNKT PRODUCENTA
[PORTA] OKNA BRAMY
[FAKRO] [HÖRMANN]
• rolety, żaluzje, moskitiery, SIATKI PRZECIWPYŁKOWE
• panele podłogowe bezklejowe, ściennie, listwy wykończeniowe
• profesjonalny montaż, doradztwo
• pomiar, wycena i transport gratis

DUŻY WYBÓR DRZWI WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH
TUCHOLA – RUDZIŃSKI MOST, ul. HALLERA 2, tel. 52 33 65 105
(przy salonie meblowym w Rudzińskim Moście)

ZMIANY!

**Zatrudnimy pracowników
do pracy w Niemczech
w przetwórstwie rybnym
i ogrodnictwie.**

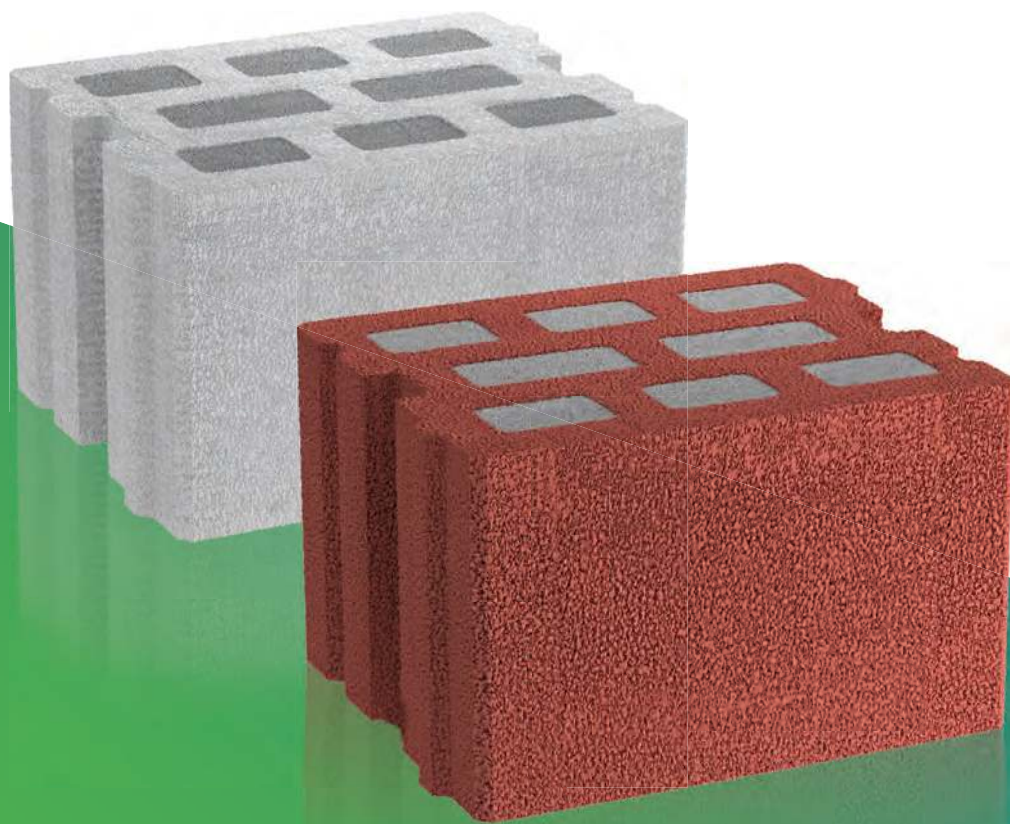
Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.

Kontakt telefoniczny
od poniedziałku do piątku
w godz. od 9:00 do 13:00 **663-626-877**

WĘGIEL
węgiel z polskich kopalni
NAWOZY
MATERIAŁY BUDOWLANE

**PROMOCJA CEMENT
EKSPERT**

poleca SKŁAD OPAŁU
Bysław, ul. Przemysłowa 9
tel. 608 67 10 25, 602 52 16 69
tel./fax 52 33 497 95
DOWÓZ W CENIE

LAFARGE**GINTER**
GINTERMO
BLOCK
AIRIUM™

Innowacje i ekologia

Termoizolacyjne bloczki do budowy ścian.
Dla efektywności energetycznej Twojego budynku.

Tworzyli młodzi, tworzyli seniorzy:

Kompozyt – instrumenty jak rzeźby!

Powstały swego rodzaju metalofon i ogromna harfa. Do środka instrumentów można bez problemu... wejść! – Chcieliśmy stworzyć „coś”, co pokaże mieszkańcom, że muzyka nie jest dla bogów. Muzyka i szerzej sztuka jest tu i teraz, każdy może ją tworzyć i być jej częścią – mówi jedna z artystek, która prowadziła warsztaty w Gostycynie.

W ubiegłym tygodniu (od 2 do 6 sierpnia) sala widowiskowa w Gminnym Ośrodku Kultury w Gostycynie przeszła nieoczywistą metamorfozę. Pojawiła się tam masa narzędzi i różnego rodzaju materiałów: w dużej mierze drewna, ale też linek, rurek czy metalowych płytek. Pod sceną powstał prawdziwy warsztat rzemieślnika, być może lutnika lub twórcy innych niż strunowe instrumentów? Wszystko za sprawą warsztatów „Żeby zrobić mu-

pojawia się w ten sposób w samym centrum instrumentu.

– Podstawą obu instrumentów jest drewniane koło. Pierwszy z nich to instrument sztabkowy, coś w rodzaju metalofonu. Wszystko zrobiliśmy totalnie od zera, sami. Zbudowaliśmy piękne, okrągłe stoły, Paweł Romańczuk wszystko powyliczał, wymierzył i stworzył całą koncepcję. Stworzyliśmy z uczestnikami spotkań rezonatory z rur PCV, specjalne stojaki i meta-

ment jest à la harfa – kontynuuje nasza rozmówczyni.

Podkreśla, że artyści wraz z mieszkańcami pracowali bardzo intensywnie. Tworzenie instrumentów zajmowało nawet 12 godzin dziennie. Obie konstrukcje pojawią się w parku przed GOK-iem. Jak podkreśla Marta Buzow, przy ich tworzeniu ważne były też kwestie ekologii. Część materiałów (jak np. puszki czy metalowe pręty) zostały wykorzystane z odzysku.

podsumowuje na gorąco Marta Buzow.

Warsztaty „Żeby zrobić muzykę, trzeba mieć instrumenty!” odbyły się w ramach szerokiego

stra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu. To już drugi projekt realizowany w Gostycynie pod tą nazwą – przypomnijmy, że w październiku 2020 r. w ramach „Kompozytu” odbył się m. in. duży koncert. Jak tłumaczy Ewelina Olejniczak-Muzioł z GOK-u, tegoroczne działania trwają aż 5 miesięcy. Pierwsze warsztaty ruszyły już w czerwcu. Odbyła się też między innymi sesja zdjęciowa przy pałacu w Kamienicy. Z kolei cały czas

W piątek (6 sierpnia) spotkaliśmy się z ekipą, która kończyła prace przy metalofonie.



zykę, trzeba mieć instrumenty!”, które poprowadziło trzech artystów muzyków: **Paweł Romańczuk** z Wrocławia oraz **Marta Buzow** i **Krzysztof Buzow** z Mogilna. Co ciekawe, w spotkaniach udział brała nie tylko młodzież z terenu gminy, ale też seniorzy zrzeszeni wokół gostycyńskiego domu dziennego pobytu. Taka też była jedna z głównych idei wydarzenia – międzypokoleniowa integracja.

Instrumenty, do których wchodzisz

W Gostycynie w zaledwie 5 dni powstały dwa ogromne instrumenty, na których jednocześnie może grać nawet kilka osób. Do obu konstrukcji wchodzi się od dołu. Chętni do gry muzycy

lowe konstrukcje. To wszystko będzie brzmiało naprawdę bardzo dobrze – tłumaczy Marta Buzow podczas ostatniego dnia warsztatów (6 sierpnia), kiedy „Tygodnik” składa odwiedziny w GOK-u.

Opisywany gostycyński metalofon zaliczany jest do instrumentów perkusyjnych, dźwięk wydobydzie się po uderzeniu w specjalnie przygotowane płytki. Druga grająca „rzeźba” to instrument strunowy, również zbudowany na bazie koła.

– Do drewnianej konstrukcji zamocujemy za moment puszki, a do nich struny. Struny z kolei powędrują wysoko ponad głowy grających muzyków, tam przyczepimy je do metalowej obręczy. Powiedziałabym, że drugi instru-

Kultura dla wszystkich

– Pomocy przy tworzeniu instrumentów mieliśmy bardzo dużo, świetnie zaangażowali się seniorzy. Często walczyliśmy do późnych godzin nocnych albo wczesnych porannych [...]. Te konstrukcje będą dostępne dla każdego, instrumenty są bardzo łatwe w obsłudze. W ten sposób chcemy szerzyć kulturę, udostępnić ją dla jak największej liczby odbiorców. Chcieliśmy stworzyć „coś”, co po pierwsze zachęci mieszkańców do odkrycia instrumentów, po drugie włączy ich do kultury i po trzecie pokaże, że muzyka nie jest dla bogów. Muzyka i szerzej sztuka jest tu i teraz, każdy może ją tworzyć i być jej częścią –



Podstawą obu konstrukcji są drewniane, okrągłe stoły.



Sala GOK-u zamieniła się w warsztat rzemieślniczy.



Wykonać trzeba było m.in. uchwyty do rur PCV.

projektu pn. „Kompozyt, sztuka w dobrym towarzystwie” dofinansowanym ze środków mini-

trwa konkurs poetycki dla mieszkańców na napisanie wiersza, w połowie sierpnia odbędzie się za to plener rzeźbiarski.

– Do zwycięskich wierszy zostanie skomponowana muzyka. Z kolei na rzeźbach, które powstaną w czasie pleneru, pojawią się specjalne QR kody. Po ich zeskanowaniu będzie można posłuchać właśnie tych piosenek, których twórcami będą nasi lokalni artyści – tłumaczy Olejniczak-Muzioł.

W „Kompozycie” ma przeņikać się wiele dziedzin sztuki i codziennego życia, które razem tworzyć będą uzupełniającą się całość. Na finał zaplanowano rzecz jasna koncert.

Tekst i fot. Kamil Tajl



Dzieci wraz z artystami i seniorami stworzyli dwa duże instrumenty w 5 dni.



W warsztatach wzięła też udział silna reprezentacja seniorów z Gostycyna. Fot. nadesłane

HOROSKOP

przygotowała Wiedźma Agata

**Baran**

Rozważnie postąpisz z zaplanowanymi pracami. Gdy sprawy się skomplikują, odłóż je na później, szukając wyjaśnienia i poprawy. W wolnym czasie odpoczniesz i mądrze wykorzystasz dane Ci chwile. Przede wszystkim nie stracisz dobrego samopoczucia. Remont będzie posuwał się do przodu, tyle, że nieco wolniej. Bez problemu dogadasz się z majstrami.

**Byk**

Gniew jest złym doradcą. W każdej sytuacji szukaj pozytywnych stron i nie osądź ludzi, zanim nie dotrzesz do prawdy. Rzucanie oskarżeń czy wypowiadanie pochopnych sądów nie przyniosą Ci nic dobrego. A przecież słyniesz z rozważności i poczucia sprawiedliwości. Do tego odwołają się Twoi bliscy, chcąc przywołać Cię do porządku. Nie opieraj się.

**Bliźnięta**

Udawanie, że nie widzisz problemu, może ściągnąć na Ciebie burzę. Postępuj jak dziecko we mgle, chcąc uniknąć odpowiedzialności. Mleko się wylało i zrób wszystko, aby oczyścić atmosferę i siebie samego. Nie sięgaj po kłamstwa, nie matacz i nie ściemniaj. Odważnie przedstaw prawdziwą wersję zdarzeń i bądź gotów do wszelkich rozliczeń. Trzymaj się.

**Rak**

Nie szukaj nowych rozwiązań swojej sytuacji. Zastanów się najpierw, co Ci się w niej nie podoba. Masz dokładnie to, co chciałeś mieć. A że osiągnąłeś to bez wysiłku, to Twoja zasługa, a nie błąd w sztuce. Był czas na ciężką pracę, a teraz jest pora na zbieranie owoców. Korzystaj z dobrej passy, przecież to oczywiste, że nie będzie trwała bez końca.

**Lew**

Spłynie do Ciebie sporo wiadomości. Nie wszystkie przyniosą spokój i radość. Może zaniepokoić Cię jedna sytuacja rodzinna, której koniecznie zechcesz się przyjrzeć. Właśnie stamtąd będziesz oczekiwać informacji, a gdy nie będą przychodzić, przystąpisz do akcji. Zachowasz obiektywizm i zdrowy rozsądek, dzięki temu będziesz dobrym rozjemcą.

**Panna**

Zastanów się, czy nie oczekujesz zbyt wiele? Na pewne rzeczy trzeba poczekać. Wszystko pojawi się w swoim czasie. Nie śpiesz się, bo robisz się nerwowy i powierzchowny, a wtedy łatwo o błąd. Koniecznie zwróć uwagę na reakcje najbliższych osób. Zobacz ich zaskoczenie i zdziwienie, bo mogą Ci dużo powiedzieć, tylko znajdź czas na umiejętne odczytanie sygnałów.

**Waga**

Twoje sprawy zawodowe nieco się skomplikują. Stanięsz wobec trudnego wyboru. Na początku będziesz miał zbyt mało przesłanek, by opowiedzieć się po którejś ze stron. Twój docieklawy umysł szybko znajdzie drogę do prawdy. Będziesz cieszył się jak dziecko z jej odkrycia i dzięki temu z dobrego wyboru. Tylko nie śpiesz się.

**Skorpion**

Trochę zawiodą Cię rachuby finansowe. Szef zapłaci mniej niż zwykle, ktoś nie zwróci długu, a zakupy pociągną zbyt wielkie sumy. Odkrycie pustki na koncie zaskoczy Cię i rozczaruje. Poszukasz jakiejś możliwości pożyczki czy kredytu i to osiągniesz. Uda Ci się też sprawić, że wszelkie długie będą krótkoterminowe i mało bolesne. Na przyszłość jednak bądź ostrożniejszy.

**Strzelec**

Ciężko pracujesz i powinieneś mieć za to zapłacone. To jest oczywiste i tego pilnuj. Żadne tam: dostaniesz później czy poczekaj na wszystkich. Nie daj się na to nabrać. Reguła jest prosta: zrobione – zapłacone, tu nie ma co wymyślać! Przestrzegając tej prostej zależności, będziesz miał satysfakcję z pracy i dobre wieści dla rodziny. Może w końcu pozwolicie sobie na wspólny odpoczynek?

**Koziorożec**

W Twoim sercu i umyśle będzie toczyć się walka o to, co jest dla Ciebie ważniejsze: pieniądze czy uczucia. Twoja romantyczna część osobowości może wejść w konflikt ze zdrowym rozsądkiem, co przyniesie Ci straty materialne. Sprawy finansowe powinny być mądrze nadzorowane, a Ty nie będziesz miał do tego głowy. Spróbuj jednak się przełamać, sytuacja tego wymaga.

**Wodnik**

Nie ukrywaj przed partnerem swojego chwilowego niepowodzenia. On nie oczekuje, żebyś był doskonały pod każdym względem, tylko szczerości i prawdy. Przedstaw, jak sprawy stoją. Może dostaniesz burę, ale nie zachwieje to Waszym związkiem. Skrywane tajemnice wypłyną w najmniej spodziewanym momencie i mocno namieszają w Waszych relacjach. Nie warto.

**Ryby**

To, że czegoś nie wiesz, nie zwalnia Cię z obowiązku dojścia do prawdy. Twój przenikliwy umysł tego potrzebuje i to potrafi zrobić w krótkim czasie. Naucz się go słuchać i wykorzystywać. Masz potężną broń, którą tłumi niepewność i niewiara we własne siły. Kiedy rozpracujesz kolejną łamigłówkę, pójdziesz jak po sznurku. Nad czym tu się zastanawiać?

Wielka wyżerka – do Tucholi zjechały food trucki

W tucholskim parku Zamkowym trwał Food Truck Festival – bardzo modne w ostatnich latach przedsięwzięcie kulinarne, podczas którego można zjeść smacznie, różnorodnie, a przy okazji szybko.

Food Truck Festivals z Warszawy to firma, która w sezonie objężdża cały kraj kilkunastoma autami: truckami, przyczepami itp. W Tucholi była u nas rok temu podczas Dni Borów Tucholskich. Pojawiła się znów w dniach 30 lipca – 1 sierpnia w parku Zamkowym. Wśród partnerów znalazła się Gmina Tuchola. Od piątku do niedzieli w parku można było kupić, degustować lub porządnie się najeść specjalami z kuchni: tajskiej, meksykańskiej, chińskiej. Dostępne były klasyczne burgery, pastrami burgery i pokaźne hotdogi. Uwagę przykuwały klasyczne zapiekanki umieszczone w campingu nawiązującym do czasów „poprzedniej epoki”, lat 80.

Mieszkańców Tucholi i okolic ta atrakcja przyciągnęła, bo tłumnie odwiedzali park mieszczący się za urzędem miejskim. Ale wśród naszych niektórych rozmówców czy autorów komentarzy internetowych nie zabrakło osób, które rozczarowane były tym, iż potrawy na terenie Food Truck Festival są w całości płatne. W opozycji do krytycznych recenzentów były osoby, które analizując ceny, przypominały, ile kosztów ponosi tego typu gastronomia. A jak kształtowały się ce-



Ekipy z Food Truck Festivals objężdżają w sezonie całą Polskę. Do Tucholi wróciły po roku przerwy.



Łakocie (np. owoce w czekoladzie) były popularne wśród najmłodszych gości festiwalu.



Napoje chłodzące miały wzięcie. Tego dnia panował upał.

ny podczas festiwalu? Mieścili się najczęściej w widelkach 20-40 zł. Uzupełnijmy, że „Tygodnik” na swoim portalu w internecie prowadził wcześniej konkurs, w którym można było zdobyć vouchery umożliwiające bezpłatny wybór oferowanych w menu dań. Podobny konkurs Gmina Tuchola zorganizowała też tydzień przed wydarzeniem.

Tekst i fot. (pp)



Zainteresowanie burgerami było wyjątkowo duże.



Camping z klasycznymi zapiekankami.

50-lecie pracy twórczej. Wystawę można oglądać do 25 sierpnia.

Inspiracją może być każda rzecz obok nas

Dwie ekspozycje: kolaże i grafiki. To nie przypadek, a zagranie celowe. Takim wprowadzeniem opisują swoją nowo otwartą wystawę zaczęła Helena Kaczanowska. Miała taką możliwość podczas ubiegłotygodniowego wernisażu w Tucholskim Ośrodku Kultury.

Warto zwrócić uwagę, że takich szans dla wielu lokalnych artystów w ostatnich miesiącach było niewiele, bo do pewnego momentu wszelkie inicjatywy kulturalne, zwłaszcza w pomieszczeniach zamkniętych, jak sala wystaw TOK-u, były obwarowane obostrzeniami.

– Twierdę, że każda rzecz, która znajduje się wokół nas,



Z prawej Helena Kaczanowska, z lewej prowadząca wernisaż Agnieszka Tajl z Tucholskiego Ośrodka Kultury.

stanowi inspirację do obrazu – tłumaczyła Helena Kaczanowska, podczas gdy goście przyglądali się dwóm ekspozycjom. Dla malowanych akrylem obrazów inspirację stanowi m.in. martwa natura, która otacza ją w domu, ale też bli-



Goście czwartkowego wernisażu w TOK-u. Takich okazji lokalnie było w ostatnich miesiącach bardzo mało.



Czwartkowy wernisaż w Tucholskim Ośrodku Kultury.



Nie tylko martwa natura, bo i portrety pojawiły się wśród prac Heleny Kaczanowskiej.



W tle fragment większej całości. Kolaże powstały ze skrawków przeróżnych ilustracji. Z nich autorka stworzyła nową historię.

skie osoby, bo obejrzeć można np. portret syna malarki.

– Malowanie tych prac sprawiało mi wielką przyjemność – najbardziej moment, w którym trzeba było uruchomić wyobraźnię i zobaczyć, co z tego wyjdzie. Dziesiątki szkiców zmierzające do końcowego efektu – mówiła Kaczanowska.

Ekspozycją drugą były kolaże skrawków ilustracji z przeróżnych źródeł skomponowane i ułożone w nową fabułę – tak, aby opowiedziały zupełnie nową historię, której scenariusz „napisała” bohaterka wernisażu.

50-lecie razy dwa

Niespodzianką skrywaną do momentu czwartkowego wernisażu

był fakt, iż Helena Kaczanowska obchodzi właśnie 50-lecie pracy twórczej, a więc i ta wystawa jest uczczeniem tej rocznicy. Okazuje się, że to niejedyny półwiecze w jej życiu, które teraz warto podkreślić. Wkrótce będzie obchodzić jubileusz 50-lecia małżeństwa. I za to akurat mężowi podczas wernisażu postanowiła indywidualnie podziękować.

– To osoba, która przez całe 50 lat pomagała mi, wspierała i zawsze była ze mną – podkreślała artystka. Helena Kaczanowska w Tucholi zamieszkała w 2009 roku i zaistniała w lokalnym środowisku plastycznym. W ostatniej dekadzie prezentowała swoje prace na czterech wystawach indywidualnych, czterech zbiorowych i plenerowych

w Tucholi, Olching, Schlehdorfie w Niemczech i dwóch Salonach Jesiennych w Tucholskim Ośrodku Kultury. Ma oczywiście bogate doświadczenie artystyczne z okresu „przedtucholskiego”. Współpracowała z ośrodkiem kultury w Trzebiatowie, prowadziła liczne warsztaty z młodzieżą, wyjeżdżała z młodymi ludźmi na plenery malarskie do Niemiec. Ilustrowała tomik kołobrzeskiej poetki. Jest nie tylko artystą plastycznym, ale też pedagogiem.

„Minimum formy, maksimum treści”. Jak sama podkreśla to jej dewiza i w życiu, i w twórczości, czego dowód możemy zaobserwować podczas wystawy w Tucholskim Ośrodku Kultury. Ta czynna będzie do 25 sierpnia.

Tekst i fot. Piotr Paterski



– Malowanie tych prac sprawiało mi wielką przyjemność – najbardziej moment, w którym trzeba było uruchomić wyobraźnię i zobaczyć, co z tego wyjdzie – tak o procesie powstania prac mówiła autorka.



Wystawę prac Heleny Kaczanowskiej można oglądać w TOK-u do 25 sierpnia.

Witamy na świecie

W ciągu kilku ostatnich dni przyszli na świat:

G.



Weronika Rybak, 17.07, Dębowiec, 3750 g, 56 cm, fot. nadesłane



Blanka Patyna, 3.08., Rzepiczna, 3820 g, 59 cm



Magdalena Bonk, 4.08., Piastoszyn, 4300 g, 60 cm



Aleksander Skonieczny, 5.08, Krajenki, 3650 g, 58 cm



Lidia Pril, 5.08, Silno, 3120 g, 56 cm



Wojciech Boczek, 6.08, Bysław, 4290 g, 60 cm



Zoja Miesikowska, 7.08., Tuchola, 3200 g, 54 cm



Iwo Michalski, 9.08., Tuchola, 3860 g, 58 cm



Zdobądź uprawnienia:

Potrzebny ratownik!

Jest szansa na zdobycie pakietu uprawnień niezbędnych do pracy ratownika wodnego. Za darmo!

Od organizatorów wiemy, że do tej pory na kurs ratownika wodnego zgłosiło się zaledwie kilkanaście osób, ale jak dodają ratownicy – dla kolejnych chętnych są jeszcze wolne miejsca. Można się więc zapisać, by wziąć udział w interesującym projekcie. Dzięki kursowi uczestnicy będą mieli szansę zdobyć pełny pakiet uprawnień, niezbędnych do wykonywania zawodu ratownika wodnego lub zwyczajnie, zwiększyć swoje kwalifikacje. Kurs, jak mówią organizatorzy, jest całkowicie darmowy.

Szkolenia realizowane będą w ramach projektu „Ratownik

wodny, nowy zawód szansą rozwoju osób defaworyzowanych z terenu województwa kujawsko-pomorskiego”. Szczegółowych informacji udziela przedstawiciel grupy ratowników pod nr tel. 698-074-902. Pod tym numerem realizowane są też zapisy chętnych. Wśród wymagań podany jest m.in. wiek (ukończone 18 lat) oraz umiejętności pływackie.

Spotkanie rekrutacyjne odbędzie się 20 sierpnia (piątek) o godz. 16:30 w siedzibie Terenowego Ośrodka Edukacji Przyrodniczej i Promocji Rezerwatu Biosfery Bory Tucholskie w Pile

koło Gostycyna (teren dawnego ośrodka ZHP).

– Mamy na naszym terenie spore braki, jeśli chodzi o ratowników wodnych – opowiada kierownik Grupy Prewencyjnej WOPR-u Kujawsko-Pomorskiego Bory Tucholskie **Aleksander Maćkowski**. – Widać to szczególnie mocno w okresie letnim, w momencie obsady kąpielisk, na których, jak wiadomo, powinno być po dwóch ratowników. Kurs, który realizujemy, jest odpowiedzią na ciągle rosnący deficyt ratowników wodnych w naszym kraju. Jest też zachętą, szczególnie dla pa-



Spotkanie Grupy Prewencyjnej WOPR-u Kujawsko-Pomorskiego Bory Tucholskie.

sjonujących się ratownictwem, potrafiących pływać czy też nurkować młodych ludzi do tego, by poszli o krok do przodu. Sięgamy po najmłodszych, aby zarazić ich bakcylem ratowniczym, zarazić pasją.

W ostatnim czasie na naszym terenie powstała właśnie Grupa

Prewencyjna WOPR-u Kujawsko-Pomorskiego Bory Tucholskie.

– Jak wynika z nazwy, jest to grupa przynależna do WOPR-u – wyjaśnia Aleksander Maćkowski. – Próbuje zebrać pasjonatów ratownictwa i poszerzyć naszą strukturę o młodych, aktywnych ludzi.

(Iz), fot. nadesłane

Brydż – Turnieje Piątkowe

Pięciu na trzech miejscach

Tak ciasno w czołówce brydżowej rywalizacji nie było chyba nigdy. Po ostatnim turnieju indywidualnym sytuacja wśród liderów stała się niebywała, bo takiej ciasnoty nikt nie pamięta. Aż trzech sportowców znajduje się z tym samym dorobkiem punktowym na drugim miejscu. Oznacza to uatrakcyjnienie zmagania z talią kart i niezwykle zacięte współzawodnictwo.

Co ciekawe, żaden z trzech najlepszych zawodników, którzy zagrali w ostatni piątek, nie znalazł się w ścisłej czołówce klasyfikacji generalnej. Wystarczy spojrzeć na wyniki i ogólne zestawienie. Taka sytuacja świadczy o wyrównanym poziomie sportowym całej stawki biorącej udział w tradycyjnych zawodach.



■ Piątek (6 sierpnia)

1. Wiesław Wruck
2. Jan Latzke
3. Janusz Nurczyński

■ Klasyfikacja generalna

1. Adam Chelchowski – 51 pkt.
2. Stefan Gierszewski, Kazimierz Trawczyński, Stefan Grzelak (ex aequo) – 40 pkt.
3. Eligiusz Fryca – 38 pkt.

(red.)

Sport w tygodniu

Piłka nożna

• Klasa okręgowa

14 sierpnia (sobota)

12:00 Victoria Czernikowo – Rąwys CEO Raciąż

• A-Klasa

14 sierpnia (sobota)

17:00 Fala Świekatowo – Tucholanka Tuchola

Siatkówka plażowa

15 sierpnia (niedziela)

Plaża w Łobodzie

10:00 Turniej siatkówki plażowej (mb)

**Masz temat
– DZWOŃ!**

52 336 30 51

zmarli

- † Teodor Babik, l. 81 – Iwiec
- † Rafał Ramiączek, l. 44 – Bruchniewo
- † Marian Henryk Marks, l. 83 – Tuchola
- † Teresa Maria Michałek, l. 51 – Koronowo
- † Helena Maria Turzyńska, l. 73 – Tuchola
- † Stefan Michalski, l. 83 – Tuchola

Reklama, ogłoszenie płatne

Rodzinie Pani *Ireny Konkolewskiej*

byłej wieloletniej Sołtys Przyrowy
wyraży głębokiego współczucia

składają
Sołtys i Rada Sołecka Przyrowy



Państwu *Annie i Andrzejowi Myszkowskim* z rodziną

składamy wyrazy głębokiego
współczucia z powodu śmierci

Ojca i Teścia

śp. *Teodora Babika*

współpracownicy Niepublicznego Zakładu
Opieki Zdrowotnej w Lubiewie

Z żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci
naszego byłego Pracownika

śp. *Stefana Michalskiego*

Wyraży szczerego współczucia
Rodzinie Zmarłego

składają
Zarząd i Pracownicy
Przedsiębiorstwa Komunalnego
w Tucholi Spółka z o.o.



*Pani doktor
Annie Myszkowskiej*
najszczerze kondolencje z powodu śmierci

Ojca

składa
Cezary Pozorski z rodziną



Pani
dr Annie Myszkowskiej
wyraży szczerego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają
Wójt Gminy Lubiewo
z Pracownikami
Przewodnicząca Rady Gminy
z Radnymi



*Barbarze Peplińskiej
oraz Rodzinie*
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają
Zarząd i Pracownicy
Przedsiębiorstwa Komunalnego
w Tucholi
Spółka z o.o.



ZAKŁAD POGRZEBOWY

Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o.

ul. Świecka 68, Tuchola

- profesjonalna obsługa uroczystości pogrzebowych
- przewozy zwłok w kraju i z zagranicy
- kopanie grobów
- nowoczesny sprzęt
- bezpłatne korzystanie z kaplicy i chłodzi

**WYPŁATA
ZASIŁKU
POGRZEBOWEGO
OD RĘKI**

**TELEFONY CZYNNE CAŁĄ DOBĄ:
52 33 65 739; tel. kom. 603 265 868**

ZAKŁAD POGRZEBOWY

BOLIŃSCY

Pomożemy godnie pożegnać bliską Ci osobę...

- * Kompleksowa organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych
- * Własna chłodnia i kaplica - Dom Pogrzebowy "Bolińscy"
- * Przewóz zmarłych w kraju i za granicą
- * Wypłata zasiłku pogrzebowego przed pogrzebem

tel. 500 206 206 – czynny całodobowo
Tuchola, ul. Starodworcowa 1 (przy bocznej bramie cmentarza)



Wiele życiówek, blisko rekordu trasy – V Śliwicka Dyszka

W sobotę 7 sierpnia miał miejsce piąty już bieg w ramach Śliwickiej Dyszki. Trasa tradycyjnie biegła od centrum Śliwic, przez Lińsk i Rosochatkę z powrotem przed GOK w Śliwicach. Biegaczom dopisała pogoda, a wyniki wielu z nich były najlepsze w ich życiu.

Pierwszy dzień Festiwalu Tradycji i Kultury Borowiackiej miał bardzo sportowy charakter. Po raz kolejny na starcie Śliwickiej Dyszki stanęły prawdziwe tłumy. Mimo pandemicznych obostrzeń i związanych z nimi trudności zawodnicy dopisali, a organizatorzy mogli być zadowoleni ze swojej pracy. Bieg mierzący 10 km miał bardzo szybkie tempo – ostatni zawodnik osiągnął czas 1:23:08.

Jednak nim wystartował bieg na „dyszkę”, na linii startu stanęli najmłodsi. Chociaż rywalizowali na krótkich dystansach, to wśród młodych biegaczy było widać

wiele zdeterminowania, każdy chciał osiągnąć metę jako pierwszy. Nie obyło się oczywiście bez upadków, jednak były one na tyle niegroźne, że wszyscy dobiegli do finiszu. Tam biegacze mogli liczyć na wodę oraz słodkości, a każdy z uczestników otrzymał dodatkowo pamiątkowy medal. W oczekiwaniu na start zawodnicy wraz z bliskimi mogli odwiedzić amfiteatr w Śliwicach, gdzie ustawiono stoiska z jedzeniem czy różnymi pamiątkami. Najmłodsi natomiast mieli możliwość skorzystania z różnorodnych rozrywek.



Na chwilę przed startem wszyscy byli skupieni.



Najmłodsi często biegli w asyście rodziców.



Zanim wystartował bieg na „dyszkę”, na linii startu stanęli najmłodsi. Chociaż rywalizowali na krótkich dystansach, to wśród było u nich widać wiele zdeterminowania.



Kibice w Śliwicach jak zwykle dopisali.



Pierwszy dzień Festiwalu Tradycji i Kultury Borowiackiej to nie tylko Śliwicka Dyszka, ale też kramy przeróżnych wystawców.



Zwycięzcy biegu mężczyzn.

Tłum ludzi na starcie

Gdy wybiła godzina 16:00, po raz piąty wystartował główny bieg, a na starcie stanęło 249 zawodników. Chwilę po nich na swoją trasę ruszyli zawodnicy nordic-walking, tych do zawodów przystąpiło 36. Kibice nie zdążyli na dobre wytchnąć, a już musieli wracać do głośnego dopingu, gdyż po niecałych 30 minutach zaczęli przybiegać najszybsi zawodnicy. Pierwszy na mecie zameldował się Mateusz Niemczyk z czasem 0:31:38, drugi był Grzegorz Kujawski (0:31:58), a na trzecim miejscu zameldował się Sebastian Szymański z wynikiem 0:33:57. Tego ostatniego gorączkowo dopingowała i motywowała na mecie partnerka, której organizatorzy udostępnili mikrofon.

Pierwszą kobietą tego dnia, która ukończyła trasę, była Andżelika Dziegiel-Poślada z czasem 0:35:55. Po niej na metę wparowała Ewelina Paprocka, która osiągnęła rezultat 0:37:21. Na trzecim miejscu uplasowała się Anna Nowakowska, która pobiła w czasie 0:39:31. Pod-

czas gdy finiszowała czołówka biegaczy, swój marsz triumfalny kończył już Zbigniew Gwizdała z wynikiem 0:30:29. Zaraz za nim toczyła się zacięta walka o pozycję numer 2 w tym wyścigu. Jego syn Bartosz miał godnego rywala w osobie Daniela Hoffmanna, ostatecznie to „kijkarz” z Gołębka (Gwizdała) był górą – wygrał różnicą trzech sekund. Bartosz Gwizdała osiągnął rezultat 0:34:02, a jego rywal 0:34:05.

Warunki atmosferyczne sprzyjały dzisiaj biegaczom, nawet pogoda wyszła nam w tym roku naprzeciw. Wczoraj padało i jutro też ma pojawić się deszcz, a dzisiaj nie. Trasa nie jest szybka, ale wymagająca. Mimo tego było wiele dobrych wyników, padło też sporo życiówek. Zadbaliśmy o to, aby biegacze mieli komfortowe warunki: dwa punkty z wodą, cztery kurtyny wodne. Mieli tak naprawdę wszystkiego pod dostatkiem. Tak jak można było zauważyć na mecie, wielu z nich cieszyło się ze swoich rezultatów, dzięki czemu wywozili ze Śliwic wiele miłych wspomnień – mówił na gorąco po biegu Michał

Wyniki w poszczególnych kategoriach:

■ Bieg na 10 km

K16:

1. Teresa Łepek – 00:46:15
2. Kamila Kowalczyk – 00:46:36
3. Jolanta Sękowska – 00:49:18

K30:

1. Andżelika Dziegiel-Poślada – 00:35:55
2. Ewelina Paprocka – 00:37:21
3. Anna Nowakowska – 00:39:31

K40:

1. Aleksandra Truskolawska – 00:44:18
2. Beata Jarocka – 00:46:35
3. Monika Chyła – 00:46:48

K50:

1. Marzena Mączewska – 00:49:38
2. Maria Kędra – 00:49:55
3. Mirosława Augustyńska – 00:50:24

K60:

1. Bożena Fierek – 00:50:53,
2. Krystyna Barton – 00:56:10
3. Danuta Szczypkowska – 1:06:17

M16:

1. Mateusz Niemczyk – 00:31:38
2. Sebastian Szymański – 00:33:57
3. Mateusz Szczepański – 00:38:19

M30:

1. Klaudiusz Kłos – 00:35:47
2. Łukasz Gapiński – 00:36:20
3. Szymon Bloch – 00:37:03

M40:

1. Grzegorz Kujawski – 00:31:58
2. Marek Jakubowski – 00:34:40
3. Bartosz Kotowicz – 00:35:42

M50:

1. Dariusz Ossowski – 00:39:15
2. Mariusz Wesiora – 00:39:16,
3. Marek Kurkowski – 00:39:18

M60:

1. Bogdan Cebula – 00:40:17
2. Krzysztof Dziadczyk – 00:42:20
3. Jerzy Raszeja – 00:46:25

M70+:

1. Andrzej Malek – 00:55:57
2. Edward Pokorny – 1:00:21

Klasyfikacja drużynowa:

1. Brygada Logistyczna Bydgoszcz – 02:34:19
2. The Runners Świecie – 02:43:12
3. Start Team Wąbrzeźno – 02:45:12

■ Nordic walking 5 km

Mężczyźni:

1. Zbigniew Gwizdała – 00:30:29
2. Bartosz Gwizdała – 00:34:02
3. Daniel Hoffmann – 00:34:05

Kobiety:

1. Justyna Grabowska-Ufnowska – 00:35:13
2. Grażyna Chmara-Baker – 00:35:43
3. Danuta Langmesser – 00:35:58

Rytlewski ze Stowarzyszenia Biegające Śliwice.

Wiele rozrywki i dekoracja

Podczas gdy oczekiwano na ogłoszenie oficjalnych rezultatów i rozdanie nagród, młodzież i publika została pobudzona przez Paulinę Megger-Kawczyńską. Dyrektorka GOK-u zorganizowała wiele zabaw dla młodzieży, a najpierw przeprowadzała rozmowy z widownią zgromadzoną w amfiteatrze. Każda osoba, która brała udział w tych aktywnościach, mogła liczyć na pamiątkę. Nastąpił jednak czas dekoracji i podsumowań – nie tylko V Śliwickiej Dyszki, ale i całego Grand Prix. Na dekoracji byli obecni sponsorzy i gospodarze całego cyklu. Do podsumowania GP wrócimy w przyszłym tygodniu.

Tekst i fot. Michał Beldzikowski



Drugi dzień zakończony pokazem siły

Festiwal Tradycji i Kultury Borowiackiej w Śliwicach zarówno w sobotę, jak i niedzielę przyciągnął wielu turystów i mieszkańców. Podczas zawodów strongman trudno było wypatrzeć wolne miejsce. Kto wygrał przeciąganie TIR-a, a kto został antykulturystą Śliwic?

Śliwice w tym roku nie zwalniają tempa, jeśli chodzi o organizację imprez. Co najważniejsze cieszą się one sporą popularnością, a organizacyjnie stoją na wysokim poziomie. Dowód? Pełne trybuny amfiteatru podczas kolejnych konkurencji strongman. Na zawody przyjechały znane osobistości ze świata tego sportu. Wśród zawodników pojawili się: **Krzysztof i Marcin Schabowscy, Józef Tomaszewski, Mariusz Dorawa, Grzegorz Szymański i Sławomir Toczek**. Sędziami byli znani w świecie sportu i telewizji **Jarosław Dymek, Krzysztof Radzikowski** oraz **Dominik Abus**. Całość imprezy zamykał koncertem **Maciej Miecznikowski** wraz z zespołem Leszcze. Zawodnicy rywalizowali w parach, co dodawało dynamizmu zawodom i sprawiało, że widowisko było lepsze pod kątem emocji.

Od ciągnięcia TIR-a rozpoczęły się konkurencje...

Tę rywalizację wygrali ci, którzy w niedzielę (8 sierpnia) byli bezkonkurencyjni, czyli duet Toczek/Szymański. Później zawodnicy wcale nie zwalniali tempa. Na drugi ogień poszło podnoszenie na czas samochodu renault twingo. Autem na specjalną platformę wjechał Dominik Abus, który nie należy do ludzi najmniejszych rozmiarów. Do najłżejszych nie należała również walka z ciężarami, które trzeba było jak najszybciej przenosić z punktu A do B. Kolejną potyczką w zawodach było przewracanie opony wypełnionej wodą, która ważyła około 350 kilogramów. Potężne tąpnięcia obalanego ogumienia wstrząsały posadzką amfiteatru, a konkurencja stała się jedną z najbardziej widowiskowych tego dnia. Ostatnią batalią w Śliwicach było przerzucanie kamiennej kuli przez belkę na drugą stronę. Konkurencja okazała się jedną z najcięższych dla zawodników – oprócz zmęczenia przy przerzucaniu, doszło także wyeksploatowanie organizmu przez wcześniejsze zmagania. To najbardziej było widać po Marcinie Schabowskim, który ledwo stał na nogach. Zwycięstwo w całych zawodach zgarnęli Toczek oraz Szymański. Drugą pozycję zajęli ojciec i syn – Krzysztof oraz Marcin Schabowscy. Na trzecim miejscu uplasował się duet Mariusza Dorawy oraz Józefa Tomaszewskiego.

Ireneusz Bieleninik show

Na oddzielny akapit zasługuje prowadzący całe zawody **Ireneusz Bieleninik**. Osobowość sceniczna przez tych trochę starszych znana z telewizyjnych ekranów i programu „Siłacze”

czy z radia. Przez młodszych Bieleninik kojarzony jest zapewne jedynie z odmetów YouTube'a czy licznych reklam z jego udziałem. W Śliwicach potrafił skutecznie pobudzić publiczność do wspólnej zabawy, zachęcając do kibicowania zawodników. Co rusz podkreślał, jak świetnie bawił się w śliwickim amfiteatrze, chwając publikę.

– Jestem pod wrażeniem publiczności, mam nieprawdopodobnie duże doświadczenie i mówię to z pełną odpowiedzialnością. Jest to najlepiej i najsympatyczniej reagująca publiczność: pomagająca zawodnikom, bawiąca się wspólnie, bez nadęcia, bez krępacji. Kiedy usłyszałem, że będzie okazja przyjechać, to po prostu bardzo się cieszyłem – mówił Ireneusz Bieleninik.

Zapraszał również do wspólnej rywalizacji kibiców. Publiczność najbardziej rozgrzała rywalizacja pań. Chętne musiały trzymać 5-kilogramowy ciężar na wyprostowanych rękach. Najlepsze różniły się czasem jedynie o 6 sekund! Kolejnymi wywołanymi osobami byli panowie. Prowadzący pozwalał sobie na różne dowcipy, szczególnie, gdy padały odpowiedzi na jego pytania dość nieoczywiste. Dlatego wśród mężczyzn salwę śmiechu wzbudzały odpowiedzi późniejszego triumfatora. Na pytanie, jak zarabia odpowiedział: „Pracuję to mam! ”. Mężczyźni musieli przenieść ciężar jak najdalej.

Ostatnie do rywalizacji znowu podeszły panie, które ponownie musiały utrzymać ciężar jak najdłużej, tym razem ten sam, który przenosili mężczyźni. Miały one pewne wsparcie w postaci magnezji. Kobiety podeszły do zadania ambitnie i całkiem długo wytrzymały z obciążeniem.

Antykulturysta też musiał być

Po ostatnim konkursie dla dorosłych Bieleninik postanowił wybrać antykulturystę Śliwic. Konkurencja polegała na wybraniu...



Maciej Miecznikowski udanie zamknął imprezę wraz z zespołem Leszcze.



Zawodnicy mieli problemy z niektórymi ciężarami. Ta opona ważyła 350kg!



Ireneusz Bieleninik po raz kolejny rozgrzał publikę do czerwoności.



Krzysztof i Marcin Schabowscy ciągnący TIR-a ulicami Śliwic.



Na trybunach trudno było znaleźć wolne miejsce.

najchudsze z dzieci. Młodzi konkurenci – choć niewychudzeni – mieli okazję pokazać swoje walory. Naprężali bicepsy i wciągali brzuchy, a o ewentualnym zwycięzcy decydowała publika. Faworytów było kilku, ale wygrał najwyższy z chłopców, który swoje „atrybuty” najlepiej eksponował przy wciąganiu brzucha.

Ireneusz Bieleninik opuszczał amfiteatr w towarzystwie braw.

Zasłużonych, bo nawiązał świetny kontakt z publiką. Jak natomiast sam prowadzący po latach związania z dyscypliną strongman ocenia zainteresowanie tym sportem?

– Niestety wraz z odejściem telewizji jakoś oraz ilość naszych zawodników uległa pogorszeniu. Co prawda mamy Mateusza Kieliszewskiego, ale skończył karierę. Mamy też Krzysia Radzi-



Sławomir Toczek tego dnia był bezkonkurencyjny.

kowskiego, który zdobył dwa razy Puchar Świata.

Komentator dodał, że obecności mediów jest tu kluczowa, ta zmotywowałaby siłaczy do jeszcze większej pracy. Na samym początku imprezy wójt gminy Śliwice **Daniel Koźuch** zapowiedział, że to nie była ostatnia edycja tego wydarzenia na terenie gminy i zaprosił na przyszły rok.

Zakończenie festiwalu

Po atrakcjach sportowych przyszły te związane z kulturą. **Paulina Megger-Kawczyńska**, dyrektorka śliwickiego GOK-u rozlosowała na scenie kolejne fanty. W międzyczasie publika mogła skorzystać ze stref gastronomicznych, gdzie były rozlokowane Koła Gospodyń Wiejskich, również najmłodszy znalazł rozrywkę dla siebie. Gdy na scenę wyszedł Maciej Miecznikowski wraz z zespołem Leszcze, my rozmawialiśmy z dyrektorką GOK-u.

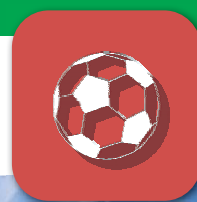
– Baliśmy się tego roku, bo trzeba było podejmować decyzję na bieżąco w sprawie organizacji wydarzeń kulturalnych – rozpoczęła Paulina Megger-Kawczyńska. Podkreślała, że wielkim sukcesem dla gminy jest zorganizowanie festiwalu i przyciągnięcie takiej liczby publiczności.

– Festiwal od zawsze łączy się u nas ze sportem. W pierwszy dzień startowała Śliwicka Dyszka, już 5. edycja tego wydarzenia. Co prawda przez ograniczenia nie było tylu sportowców, ilu by się marzyło, jednak lista startowa została zajęta do ostatniego miejsca – mówiła dalej dyrektorka GOK-u. Zapowiadała, że w przyszłym roku ośrodek chce osiągnąć jeszcze wyższy poziom w organizowaniu imprez, a reakcje mieszkańców mają motywować wszystkich do działania.

– W tym roku przybyli świetni goście, panowie Toczek czy Dymek, znani ludziom z zawodów strongman. Panowie Dominik Abus i Krzysztof Radzikowski nie tylko związani są ze sportem, ale publiczności znani są również z telewizyjnego programu – dodawała Megger-Kawczyńska, chwając przy okazji prowadzenie imprezy przez Ireneusza Bieleninika. Podczas rozmowy z nami podkreślała, że ważnym aspektem jest również popularność mobilnego punktu szczepień, do którego przybyło 120 osób.

Tekst i fot. Michał Beldzikowski

Damian Rybacki przechodzi do IV Ligi!



Damian Rybacki na półtora tygodnia przed startem klasy okręgowej przeszedł do czwartoligowej Wdy Świecie. Miał już nawet pierwsze przetarcie na tym szczeblu rozgrywkowym. Nadal pozostał jednak w strukturach Rawysa CEO Raciąż.

Bezapelacyjnie najlepszy zawodnik poprzedniego sezonu w naszym regionie odszedł do ekipy z grodu nad Wdą. Były kapitan Rawysa CEO Raciąż zdobył ponad 50 bramek w poprzednim sezonie, przez co wydatnie przyczynił się do awansu swojej drużyny. Świetna postawa pomocnika nie umknęła uwadze skautów z regionalnych klubów. Niemal na ostatnią chwilę Rybacki został sprowadzony do Wdy Świecie.

– Telefon ze strony Wdy Świecie zadzwonił bardzo późno, bo równe dwa tygodnie przed rozpoczęciem czwartej ligi, w momencie, gdy już tak naprawdę byłem nastawiony mentalnie na to, że nie zmienię klubu w tym okienku – mówi w rozmowie z „Tygodnikiem” Damian Rybacki. Dodaje, że ludzie z klubu mają to na uwadze i dają mu czas na aklimatyzację. Sam zawodnik deklaruje jak najszybszą walkę o pierwszy skład w nowym zespole.

Co ciekawe, mimo odejścia z drużyny seniorskiej Rawysa CEO Raciąż, Rybacki nadal będzie pracował w jego strukturach – jako szkoleniowiec dru-



Damian Rybacki – był nie tylko najlepszym zawodnikiem w drużynie z Raciąża, ale i jej kapitanem.

żyny młodzieżowej. Na pytanie, czy możliwe jest pogodzenie gry w IV lidze z trenowaniem młodzieży i wyjazdami na mecze lub turnieje odpowiada:

– Wydaje mi się, że tak, dlatego zdecydowałem się na transfer. Gdybym nie wierzył, że uda mi się pogodzić wszystkie obowiązki, prawdopodobnie tego transferu by nie było. Niestety będzie się to wiązało z ograniczeniem jednostek treningowych chłopaków, ale myślę, że mimo wszystko będę w stanie przeprowadzić dwa treningi w tygodniu. Co do meczów, trudno powie-

zieć. Na pewno terminy spotkań domowych będą przez nas ustalane tak, aby mi pasowały. Co do meczów wyjazdowych to obawiam się, że sporo spotkań chłopaków pokryje się z moimi, przez co będzie musiał pojawić się ktoś na zastępstwo. Jeżeli na dłuższą metę pogodzenie gry z trenowaniem młodzieży okaże się problematyczne, to będę musiał z czegoś zrezygnować. Póki co jednak jestem dobrej myśli.

Transfer Rybackiego stał się największym wydarzeniem w piłce nożnej naszego regionu tego lata. Bez wątpienia to także



Były zawodnik Rawysa w nowych barwach.

poważny cios dla Rawysa CEO Raciąż, który w ten sposób traci najlepszego zawodnika ze swojej drużyny. Jak będzie spisywał się w nowych barwach Damian Rybacki? Póki co ma za sobą debiut w spotkaniu ze Spartą Brodnica.

Wszedł z ławki w 74 minucie na bok pomocy, a jego docelową pozycją będzie ofensywna pomoc.

Tekst Michał Beldzikowski, fot. (archiwum), fanpage Wdy Świecie

Rawys CEO Raciąż przed sezonem:

Przed nimi nowe wyzwania i wyższa liga



Rawys CEO Raciąż po ciężkim barażowym boju uzyskał promocję do wyższej ligi. Jakie malują się perspektywy przed zespołem? Z kim zaważają o wygranie następnej klasy rozgrywkowej? Czy mogą obawiać się o ligowy byt?

Podopieczni Przemysława Talarka walczyli dzielnie o awans do V ligi. Udało im się to ostatecznie po barażach z Błękitnymi Podwiesiek, którzy byli równorzędnym rywalem dla zawodników z Raciąża. Rawys wykręcił historyczne wyniki strzeleckie, które uplasowały raciążan na 41. miejscu w kraju pod względem liczby strzelonych bramek we wszystkich A-klasach. Posiadając tak widowiskowo grającą ofensywę, piętą achillesową była defensywa. Jednak warto zaznaczyć, że pod koniec sezonu formacja obronna prezentowała się przyzwoicie i nie było prostą sprawą jej sforsować. Borowiacy ostatecznie zajęli drugą lokatę w poprzednim sezonie.

Na półtora tygodnia przed startem rozgrywek został ogłoszony najbardziej dotkliwy transfer – Damian Rybacki odszedł do IV-ligowej Wdy Świecie. W nowej lidze zawodnicy z Raciąża spotkają niedawnych rywali z boiska – LKS Dąbrowę Chelmińską czy też rywali z Sę-

pólna Krajeńskiego. Dodatkowo pojawiają się też renomowani rywale, m.in. Elana II Toruń czy Olimpia II Grudziądz. Pikanterna na pewno będzie rywalizacja osobista – szkoleniowca Rawysa CEO Raciąż Przemysława Talarka z Polonią Bydgoszcz, którą prowadził na poziomie IV ligi.

Przed sezonem

Ostatnimi laty zespoły awansujące z bydgoskiej A-klasy grupy 1 nie miały problemu z utrzymaniem się w lidze. Z naszego regionu awansowały i utrzymały się Start Warlubie, Krajna Sępólno Krajeńskie i Victoria Koronowo. Zazwyczaj V liga jest bardzo wyrównana, a walka o utrzymanie długo otwarta. W ostatnim sezonie bezpieczne 12. miejsce do pierwszego spadkowego, czyli 17., dzieliło 10 punktów. Różnice w tej lidze są niewielkie, jeśli chodzi o dół tabeli, jednak czołówka zazwyczaj wybija się ponad resztę ligi. Unia Solec Kujawski, która awansowała do wyższych rozgrywek, miała przewagę 9 oczek nad drugim ze-



Rawys Raciąż w tym sezonie wita się z V ligą.

społem w tabeli – Pomorzaniem Serock. Ci drudzy nad kolejną ekipą również mieli 9 punktów przewagi. To stawia Pomorzani w roli faworyta do zwycięstwa w nadchodzących rozgrywkach. Najważniejszą informacją jest to, że z IV ligi nikt nie został relegowany do tej grupy klasy okręgowej.

Warto zaznaczyć, że pierwsze sezony jako beniaminek są bardzo ważne i dla raciążan zapowiada się walka o ligowy byt. Jednak nie są na straconej pozycji. O krótkie podsumowanie wydarzeń poprosiliśmy szkoleniowca Rawysa CEO Raciąż – Przemysława Talarka:

– Głównym celem będzie utrzymanie się w gronie V-ligowców. Rywalizacja na tym poziomie to nowe doświadcze-

nie i jako zespół musimy szybko odnaleźć się w tej nowej rzeczywistości. Przed nami premierowy sezon i każdy zdobyty punkt będzie dla nas ważny. Damian Rybacki rozpoczął z nami przygotowania i liczyłem, że z nami zostanie. W międzyczasie dostał propozycję z Wdy Świecie i z niej skorzystał. Jest to dla niego ważny moment, a dla zespołu duża strata. W sparingach szukałem różnych wariantów personalnych. W tej rundzie odpowiedzialność za grę spoczywać musi na większej liczbie zawodników, może wykreuje się nowy lider. W okresie letnim dołączyło do nas trzech zawodników młodzieżowych, są to: Miłosz Brzeziński, Adrian Pieczka i Adrian Szeiber. Do kadry dołączył tak-

że Jarosław Fojut. W sparingach wszyscy pokazali się z dobrej strony i mam nadzieję, że utrzymają ten poziom w meczach ligowych. Z zespołem pożegnał się Maciej Borzyszkowski, który zakończył karierę. Pragnę podziękować Maciejowi za wieloletnie reprezentowanie Rawysa i przyczynienie się do awansu. Nie będę korzystał z Michała Mrugowskiego, który jest kontuzjowany – relacjonuje Talarek. Trener raciążan dodaje również, że rozważa wzmocnienia po wystartowaniu ligi.

To oznacza, że w kadrze zostaje dwóch nominalnych bramkarzy – Daniel Dejowski-Senski oraz Igor Ligman. Czy to wystarczy? Mam nadzieję!

Tekst i fot. Michał Beldzikowski



Najlepszy strzelec nie okazał się wystarczająco skuteczny

Złoty liść nie dla zwycięzcy

Niełatwo było zdobyć listek ze złota podczas ogólnopolskiej imprezy sportowej w Centrum Szkolenia Strzeleckiego Lasów Państwowych. Przekonał się o tym nawet tryumfator.



Skupienie i refleks miały decydujące znaczenie w tej konkurencji.

Tym razem, w odróżnieniu od pikniku rodzinnego tydzień wcześniej, na strzelnicy głównymi gośćmi byli ludzie na co dzień mający do czynienia z bronią. Zawody Strzeleckie o Złoty Liść Dębu przebiegły w spokojnej atmosferze i odbyły się wedle prawideł strzelectwa myśliwskiego. Podkreślał to dyrektor obiektu Mariusz Woźniak podczas uroczystego otwarcia rywalizacji przy dźwiękach myśliwskiego rogu.

– Wpadłem na pomysł, by po latach, konkretnie dekadzie, wznowić ten prestiżowy turniej – tłumaczy dyrektor Woźniak. – Cała stawka zawodników trenuje już od wczoraj [piątku, 30 lipca – przyp. red.]. Dla niektórych zaskoczeniem był fakt, że w pobliskich lasach mimo huku wystrzałów były widziane sarny, ale zwierzęta

są do tego po prostu przyzwyczajone. Dzięki temu zachował się, można rzec żartobliwie, myśliwski czy łowiecki charakter tego wydarzenia – oczywiście bezkrwawy.

Andrzej Szeremet z Wisły – sędzia główny zawodów – na wstępie omówił główne zasady bezpiecznego poruszania się po obiekcie. Przede wszystkim trzeba było przemieszczać się z jednego stanowiska na drugie ze zlaną bronią. Nad bezpieczeństwem wszystkich czuwał jako ratownik medyczny przedstawiciel PSP Tomasz Mikulski, na szczęście tego dnia był zupełnie bezrobotny, choć na posterunku przesiedział kilka godzin.

Pięciobój do przejścia

Do rywalizacji zgłaszano się przez internet, zaś w szranki mógł



Wielu uczestników widziało się w tym obiekcie nie po raz pierwszy.



Diany strzelały z wdziękiem.



Dekoracja w kategorii open. Z lewej Mariusz Woźniak, po prawo Andrzej Szeremet.

stać każdy, kto miał aktualne pozwolenie na broń – czy to sportowiec, czy myśliwy. Poziom prestiżowych zawodów, w którym wzięło udział 45 osób z całego kraju, był na tyle wysoki, że główne trofeum nie było z góry zapewnione dla najlepszego strzelca. Zasada była prosta. Aby zdobyć cenne trofeum – liść dębu w gustownym pudełku ufundowany przez Nadleśnictwo Tuchola – trzeba było nie tylko pozostawić w pokonanym polu innych rywali (także panie – tych było dosłownie kilka), ale przede

wszystkim zdobyć określoną regulaminowo liczbę punktów.

– W tym przypadku mowa o 475 oczkach na 500 maksymalnie do zdobycia – opowiada szef strzelnicy w Plaskoszu. – To w przeliczeniu 95 procent właśnie owej całości. Być może warunki pogodowe – brak rażącego słońca i wiatru, pozwolą zyskać wymagany rezultat i liść powędruje do mistrza.

Okazało się, że Mariusz Woźniak nieco na wyrost prorokował, zdobyć wymaganych punktów,

Klasyfikacja Dian

1. Maria Oset – 435 pkt.
2. Beata Gębala – 369 pkt.
3. Agnieszka Stelmach – 282 pkt.
4. Agata Pawlak – Molewska – 241 pkt.

Klasyfikacja open

1. Łukasz Plata – 459 pkt.
2. Adam Woźniak – 453 pkt.
3. Marcin Golec – 450 pkt.

Klasyfikacja powszechna

1. Adam Woźniak – 453 pkt.
2. Jakub Siedlecki – 450 pkt.
3. Wojciech Malerowicz – 449 pkt.

bo tak się po prostu nie stało i poza nagrodami, pamiątkami i innymi trofeami główne pozostało w Tucholi.

Aby starać się o najwyższą nagrodę, trzeba było strzelać w pięciu konkurencjach – śrutowych i kulowych. Dać popis własnych możliwości można było podczas mierzenia do celów na osi, kręgu myśliwskim i na przelotach. Szczególnie wymagające i widowiskowe było strzelanie do rzutek wymagające skupienia ponad miarę, szybkiego złożenia się do strzału i celowania do małych obiektów.

Co ciekawe, lista dotychczasowych triumfatorów w Zawodach o Złoty Liść Dębu wyryta jest w drewnie i znajduje się obok sceny tucholskiego obiektu. To na pewno stanowiło dodatkową motywację dla uczestników. Wszystkich strzelców sklasyfikowano w trzech kategoriach: Diany, powszechnej i open.

Podczas ceremonii dekoracji i zamknięcia posypały się brawa szczególnie dla płci pięknej, która tu była w zdecydowanej mniejszości liczebnej. Organizatorem zawodów były CSS LP w Tucholi oraz gmina Tuchola. Impreza odbyła się w ramach Dni Borów Tucholskich. (red.), fot. nadesłane



Omówienie strzelania do rogacza. Punkty będą podane do protokołu.

Tygodnik Tucholski

Piotr Paterski (redaktor naczelny), tel. wew. 62, tel. kom. 505 166 687 (e-mail: piotr@tygodnik.pl)
Lucyna Zdanowska, tel. wew. 64, tel. kom. 505 166 719 (e-mail: lucyna@tygodnik.pl)
Elżbieta Doniecka, tel. wew. 65, tel. kom. 781 770 800 (e-mail: ela@tygodnik.pl)
Kamil Tajl (redaktor prowadzący), tel. wew. 64, tel. kom. 781 770 703 (e-mail: kamil@tygodnik.pl)

Redakcja: 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3, telefony: 52 336 30 50, 52 336 30 51, 52 334 88 88, fax 52 336 30 50.

Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty nieczynne), e-mail: listy@tygodnik.pl, www.tygodnik.pl

Sport: Jarosław Kania (e-mail: sport@tygodnik.pl). Współpracują: Halina Gut, Marek Sass, Hanna Szulwic, Sławomir Świetlik, Adam Węsierski; rubryki stałe: Aniela Czyżyk, Bożena Olszewska; opracowanie graficzne: Sławomir Maciej Grzmieł, Maciej Baturo; sekretariat: Natalia Korytowska (e-mail: biuro@tygodnik.pl); skład komputerowy i łamanie: Maciej Baturo (e-mail: mac@tygodnik.pl), Krzysztof Janikowski (e-mail: krzysztof@tygodnik.pl); korekta: Beata Tajl; wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmieł, Lidia Grzmieł, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57; druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, życzeń oraz listów od czytelników. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy. Teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim. Nakład: 4660 egz.

DZIAŁ REKLAMY:

kierownik działu reklamy:
Barbara Jażdżewska, tel. kom. 515 149 379
przedstawiciel na powiat tucholski:
Leszek Kuligowski, tel. wew. 61, tel. kom. 503 140 734, (e-mail: reklama@tygodnik.pl)
redakcja: Natalia Korytowska, tel. wew. 60, tel. kom. 515 149 391, (e-mail: biuro@tygodnik.pl)

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy do wtorku do godz. 16.00, a reklamy i ogłoszenia ramkowe do wtorku do godz. 12.00.

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscytcie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach Tygodnika Tucholskiego.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informujemy, iż:
• administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmieł, Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
• Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane tylko i wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt a) wyżej wymienionego rozporządzenia
• Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin, Fibero Sp z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, 90-539 Łódź w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.

• Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
• posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem;
• ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do Prezesa UODO gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.;
• podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscytcie.
• Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

Puchar Polski

Wysoka wygrana. Skrajnie różne połowy meczu



Tucholanka Tuchola – Zryw Wielki Lubień 7:0 (0:0). Bramki: Gilka (48,77), Budzyński (54), Nitka (66,87), samobójcza (75), Reda (83)

Maciej Landmesser przeszedł chrzest bojowy jako nowy szkoleniowiec tucholan. Na pewno nie mógł chwalić swoich podopiecznych za pierwszą połowę meczu. A-klasowy beniaminek spod Grudziądza stawiał zaciekle opór gospodarzom, którzy nie zagrali dobrze w pierwszych trzech kwadransach. Przede wszystkim na boisku panowały chaos i tłok. Nie było wielu akcji zasługujących na uwagę. Tucholanie grali przewidywalnie i uparcie prawym skrzydłem. Częsta wymiana podań nie przesuwiała akcji

pod bramkę rywala i choć miejscowi mieli inicjatywę i częściej posiadali piłkę, gole nie padały. Lekkie ożywienie wprowadzono w 9 minucie, obrońca gości przebrał ryzykownie akcję gospodarzy, gdy można było wyjść sam na sam. Dwie minuty później Krzysztof Budzyński oddał strzał obok słupka. Zawodnicy z Wielkiego Lubienia odwzajemnili się uderzeniem po kwadransie gry, ale futbolówka na szczęście dla tucholan rykoszetem wyszła w aut. Fatalny błąd w obronie

uszedł tucholanom na sucho, gdy w 26 minucie niepilnowany zawodnik po dośrodkowaniu był blisko bramki. Spudłował po uderzeniu głową. Borowiacy defensorzy zbyt wiele miejsca oddawali przed polem karnym, gdzie szalał z piłką świetnie wyszkolony pomocnik, który łatwo miał tucholskich piłkarzy. Młody Krzysztof Chałat znalazł się w 36 minucie sam na sam z bramkarzem i celnie uderzył, jednak na tablicy nadal widniał bezbramkowy remis.



W drugiej połowie rywal tucholan praktycznie nie istniał na murawie.

goli, a strzelali je: Łukasz Gilka, Szymon Reda i Patryk Nitka. Rywal został zmiażdżony, a mecz toczył się i zakończył w przyjaznej atmosferze. Tucholanie powin-

ni przeanalizować własną grę w pierwszej odsłonie, bo trzeba przyznać, że nie zachwycała w walce z niewiele wymagającym rywalem.

(red.), fot. nadesłane

■ Tucholanka:

Kęsik, Reda (86 Budaj), Schroeder (76 Bugaj), Deja, Rostankowski, Materac, Budzyński, Prądyński, Hoffmann (46 Nitka), Chałat (46 Świetlik), Gilka (76 Topoliński)

Patryk Nitka w geście triumfu. Pokonał dwa razy bramkarza Zrywu.



Inny mecz po przerwie

Grad goli spadał na głowy piłkarzy Zrywu już od 48 minuty, gdy w końcu tucholanie pokazali pełną klasę i swoje możliwości. Zryw zupełnie stracił moc, pozwolił zamknąć się na własnej połowie i nie miał siły nawet kontratakować, co bezwzględnie wykorzystali miejscowi. Płaski, celny strzał Łukasza Gilki otworzył wynik. Później po świetnej asyście strzelca pierwszej bramki rezultat podwyższył Krzysztof Budzyński. Piłkarze Zrywu oddali tylko jeden strzał z dystansu obroniony przez Wiktora Kęsika.

Można by powiedzieć, że biednemu wiatr w oczy. Pecha miał bramkarz przyjezdnych w 75 minucie, gdy wylapał piłkę po lekkim dośrodkowaniu, ale ta wypadła mu z rąk i wkulała się do bramki. Wcześniej bramkarza zdążył pokonać jeszcze Patryk Nitka.

Obrona gości była rozpracowywana w szkolny wręcz sposób i nie była w stanie uchronić się przed stratą kolejnych



Borowiacy byli w drugiej połowie zupełnie inaczej grającym zespołem.

Reklama, ogłoszenie płatne




**GKS MYŚLIWIEC
GOSTYCYN**

**OGŁASZA NABÓR
MŁODYCH PIŁKARZY
Z ROCZNIKÓW 2014/2015
DO SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ**

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS

Więcej informacji:

☎ 692 730 057

f Myśliwiec Gostycyn

✉ krzysztofmuziol@gmail.com

Reklama

NOWE MIESZKANIA
BEZCZYNszowe

Bory Tucholskie
CEKCYNEK

100 m od lasu



mieszkanie
64 m²
z ogrodem
228.000 zł

18A 8B

18C 8D

TEL. 720 332 233

www.grupa-heban.pl



Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykle: do 20 słów – 8 zł, do 30 słów – 16 zł, do 40 słów – 24 zł; pogrubione: do 20 słów – 16 zł, do 30 słów – 32 zł, do 40 słów – 48 zł. **Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”:** cena ogłoszenia + 6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodnikach.

Praca**Dam pracę**

- Arkadia Sp. z o.o. w Gostycynie poszukuje mechanika maszyn produkcyjnych. Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie, tel. (52) 520-01-40, 508-495-543
- Arkadia Sp. z o.o. w Gostycynie poszukuje pracowników sezonowych do pracy przy produkcji wyrobów czekoladowych, tel. (52) 520-01-40, 508-495-543
- Praca dla opiekunek osób starszych w Niemczech. Wysokie zarobki, wymagana znajomość j. niemieckiego tel. 530-074-204, 794-409-300, mail: praca@curaform.pl
- Praca przy polbruku, 507-820-436
- Praca w Berlinie, ogólnobudowlana, +49 17684388038
- Przyjmę do różnych prac ogólnobudowlanych, na terenie Tucholi, 791-566-112
- Zatrudnię osobę do sprzątania pomieszczeń, Tuchola, (52) 559-20-42
- Zatrudnię pracownika do magazynu, pakowacz (pakowanie paczek), Tuchola, (52) 559-20-42

- Zatrudnię sprzedawcę w centrum ogrodniczym, Tuchola, (52) 559-20-42
- Zlecę wykopanie stawu na łące o pow. 26x20 m, Suminy, 783-573-486

Szukam pracy

- Zaopiekuję się starszą osobą, 664-090-393

Nieruchomości Lokale**Sprzedam**

- Atrakcyjna oferta. Lokal w Czarnem 280 m², narożny, parter, 2500 zł/m², tel. 692-829-335
- Atrakcyjne, wykończone mieszkanie, na osiedlu Pogodnym w Chojnicach, 60 m², parter, 439.000 zł, 720-093-093
- Budynek mieszkalny i gospodarczy w surowym stanie, metraż działki wg potrzeb klienta oraz ziemia IV klasy, cena do uzgodnienia, 691-877-920
- Dom 120 m² + garaż na działce zagospodarowanej 1300 m² lub zamienię na kawalerkę w Tucholi, 787-802-899

- Dom letniskowy, murowany, w Charzykowach, 2 piętra, z balkonami, 7 pokoi, widok na jezioro, (52) 395-18-17

- **Dom parterowy, 120 m², z dwoma wejściami i działkami, 6800 m² i 4400 m² lub działką 6800 m², cena 320.000 zł, Lubiewice, 787-117-636**

- Działka 1200 m², Nowy Sumin, przy szosie nad lasem, 50 zł/m², wyjazd bezpośrednio od szosy, 783-573-486

- Działka nad jeziorem 1,5 ha, Ciechocin koło Chojnic, oferta tylko dla rolnika, 10 zł/m², 692-829-335

- Działka o powierzchni 4200 m², z pozwoleniem na budowę, w Cisinach, gmina Lniano, 80.000 zł, 698-616-553

- Działka z warunkami zabudowy, o pow. 1410 m², w Nowej Karczmie, w gminie Konarzyny, 45.000 zł, 720-092-092

- Działki budowlane w Bysławiu, blisko jeziora, 694-586-531

- **Działki o powierzchni 4400 m² i 4000 m², cena 15 zł/m², Lubiewice, 787-117-636**

- Mieszkanie 2-pokojowe, w Chojnicach, IV piętro, 179.000 zł, 720-223-322

- Mieszkanie w Tucholi, 3 piętro, 60,7 m², więcej informacji pod numerem telefonu 609-814-798

- Mieszkanie w Tucholi, ulica Warszawska, 48,8 m², III piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka + WC, duży balkon, po 16.00, 607-502-938

Kupię

- Mieszkanie za gotówkę w Chojnicach (okolicy), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658

Oddam w najem

- Kawalerka i mieszkanie 2-pokojowe, aneks kuchenny, łazienka, przedpokój, Chojnice, 513-018-798

- Lokal w centrum Tucholi na usługi medyczne lub kosmetyczne, 503-930-711

- Mieszkanie 3-pokojowe, 48 m², Chojnice, 604-551-536

- Mieszkanie w centrum Tucholi, 606-340-372

- W centrum handlowym, pomieszczenia: 300 m², 275 m², 150 m², 80 m², piętro, centrum Tucholi, 602-852-977

- Wyzierżawię ziemię na fermę fotowoltaiczną 16 ha, 507-658-372

Poszukuję do wynajęcia

- Wezmę w dzierżawę grunty orne, Mały Mędromierz i okolice, 889-393-128

- Wezmę w dzierżawę grunty orne, Silno + 20 km, Ciechocin, Lichnowy, Ostrowite, Sławęcina, Dąbrówka, Kęsowo, Ogorzeliny, 665-369-139

- Wyzierżawię grunty rolne, 669-796-824

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). **Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.**

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic”, ul. Kręta 4; **Czersk:** Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy:** Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego”, ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn:** GS „Sch” sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice:** sklep wielobranżowy „Sabina”, ul. Dworcowa 4; **Bysław:** sklep p. Krzyżewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo:** sklep „Farmer”, ul. Główna 17; **Żalno:** sklep „Farmer”, ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Ogłoszenia przyjmujemy także przez SMS-a. Należy wysłać SMS-a pod numer **79567** o treści **anons** i **podać po spacji treść ogłoszenia**. Prefiks **anons** jest obowiązkowy i wlicza się w długość SMS-a. Jeden SMS to **maksymalnie 160 znaków**. Ogłoszenie ukaże się jednorazowo w „Czasie Chojnic” i „Tygodniku Tucholskim”. Oplata **9 zł + VAT (11,07 zł)**.

Kupno

- Ciągniki C-325, C-328, C-330, C-355, C-360 oraz przyczepę, może być do remontu, 662-157-014

- Dłużycę, kłode, papierówkę, 787-040-002

- Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, 725-804-742

- **Maciory, knury kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 888-302-750**

- Poroża, wieńce, rzuty, parostki, trofea, atrakcyjne ceny, 607-789-471

- Rzepak, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, bobik. Nasz transport – gotówka, tel. 602-114-212

- Skup staroci ze strychów, piwnic, garaży. Masz niepotrzebne rzeczy? Dzwon! Posprzątam, zapłacimy, 798-132-548

- Skupujemy bydło: byk do 9,50 zł/kg, jałówka do 8,50 zł/kg, krowa do 7 zł/kg, (52) 332-30-88, 606-167-635

- Traktor C340, C355, C360, T25 lub inne, 667-147-460

- Trzodę chlewną, knury, maciory, tuczniki kupię, odbiór z gospodarstwa, konkurencyjne ceny, 735-387-550

- Ubojnia kupi bydło rzeźne i wybrakowane, najwyższe ceny, płatne gotówką + VAT lub przelew, 663-187-932

- Zboże paszowe: jęczmień, pszenżyto, owies i słomę jęczmienną, 692-411-362

Różne

- Biuro Matrymonialno-Partnerkie Serduska Dwa, fotooferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro: 883-783-782

- **Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), www.grametwm.pl, (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl**

KOMINY

501-671-531
502-671-531
691-644-441

- frezowanie i usuwanie sadzy szklistej
- powiększanie średnicy kominu
- montaż rur kwasoodpornych
- montaż rozdmuchiwanych wkładów kominowych
- renowacja kominów metodą szlamowania

- Zespół muzyczny Gam-Bit – muzyka na żywo, imprezy okolicznościowe, 886-425-779

- **Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, www.grametwm.pl, 602-739-670, grametwm@wp.pl**

Usługi

- Adaptacja poddaszy, aranżacja domków, remonty mieszkań, malowanie, tapetowanie, panele, remonty dachów, inne prace ogólnobudowlane, solidnie, 667-793-339

- Altany, więźby, pokrycia dachowe, krycie termopapą, domy z drewna, więzary dachowe, balkony wiszące, tarasy, balustrady i płoty drewniane, 608-156-419

- Audio-tele. Profesjonalny serwis RTV Wziętek. Naprawa telewizorów, kamer, monitorów. Tuchola, Norwida 1 (os. Mickiewicza), czynne 9.00-17.00, sobota 9.00-12.00, 602-303-135

- Brukarstwo, kamień, polbruk, ścieżki, chodniki, place, płoty, ogrodzenia, prace różne, 606-957-271

- Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, instalacje hydrauliczne, instalacje elektryczne i pomiary, 508-186-179

- **Clean-fast – specjalistyczne czyszczenie dachów, elewacji, kostki brukowej, kamienia, malowanie dachów, elewacji, pranie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej, 785-531-020, www.clean-fast.tuchola.pl**

- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych – usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866

- Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, instalacje hydrauliczne, instalacje elektryczne i pomiary, 508-186-179

- **Clean-fast – specjalistyczne czyszczenie dachów, elewacji, kostki brukowej, kamienia, malowanie dachów, elewacji, pranie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej, 785-531-020, www.clean-fast.tuchola.pl**

- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych – usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866

- Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, instalacje hydrauliczne, instalacje elektryczne i pomiary, 508-186-179

- **Clean-fast – specjalistyczne czyszczenie dachów, elewacji, kostki brukowej, kamienia, malowanie dachów, elewacji, pranie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej, 785-531-020, www.clean-fast.tuchola.pl**

- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych – usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866

- Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, instalacje hydrauliczne, instalacje elektryczne i pomiary, 508-186-179

- **Clean-fast – specjalistyczne czyszczenie dachów, elewacji, kostki brukowej, kamienia, malowanie dachów, elewacji, pranie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej, 785-531-020, www.clean-fast.tuchola.pl**

- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych – usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866

- Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, instalacje hydrauliczne, instalacje elektryczne i pomiary, 508-186-179

- **Clean-fast – specjalistyczne czyszczenie dachów, elewacji, kostki brukowej, kamienia, malowanie dachów, elewacji, pranie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej, 785-531-020, www.clean-fast.tuchola.pl**

- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych – usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866

- Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, instalacje hydrauliczne, instalacje elektryczne i pomiary, 508-186-179

FABRYKA relaks.
MATERACÓW sleep comfort

zatrudni
osoby na stanowiska:

TAPICER

przyuczymy i przeszkolimy do zawodu

SZWACZKA

przyuczymy i przeszkolimy do zawodu

PRACOWNIK
PRODUKCYJNY

Zapewniamy
stabilne warunki pracy

CV prosimy przysyłać na adres:
rekrutacja@relaks.eu
lub dostarczyć osobiście
do siedziby firmy w Topolach

Chcesz wiedzieć, co wydarzyło się w Twoim regionie?

**Zamów
prenumeratę**

tygodnika na pocztę
lub u swojego listonosza!

Czas Chojnic

Tygodnik
Tucholski

Nowy numer także w wersji elektronicznej

Wejdź na

publico24.pl

eprasa.pl



CZERSK

ul. Tucholska 101B
tel. 52 398 48 61
tel. 518 996 746

CHOJNICE

ul. Wysoka 9
tel. 52 396 25 55
52 397 06 40

KARTUZY

ul. Gdańska 8
tel. 572 435 926

Godziny otwarcia:

pn.-pt.: 9-17, sob.: 9-13

www.drewpolczersk.com

drewpolczersk@wp.pl

**HURTOWNIA TKANIN OBICIOWYCH
I AKCESORIÓW MEBLOWYCH**

CZERSK, ul. Tucholska 101B

*Pianki, bonnel, filc, zszywki, nici,
stopki różnego rodzaju, owata itp.*

PRODUCENT MEBLI TAPICEROWANYCH



Narożnik Vegas
307x227

już od
2670,-



Kanapy
od **520,-**



**SUPER
PROMOCJA**



Łoże
960,-

**SUPER
PROMOCJA**

Szafy przesuwne, garderoby



200x216x62
1499,-



150x200x62
899,-



150x215x59
1120,-



od **550,-**

Materace:

piankowe, bonelowe, bonelowe z kokosem,
lateksowe, kieszeniowe, kieszeniowo-lateksowe,
kieszeniowy lateks + kokos

od **220,-**



Zestawy kuchenne

**Możliwość doboru
szafek pod wymiar**



**Duży wybór
wyrobów
z wikliny**



Czytaj nas również w wersji elektronicznej Jesteśmy na **publico24.pl** **eprasa.pl**

• Auta całe i uszkodzone,owy-
padkowe oraz ciągniki i przycze-
py w każdym stanie, 798-132-548
• Auta dostawcze i osobowe, rok
i stan bez znaczenia, 662-157-014
• Auta osobowe i dostawcze
każdej marki, stan obojętny,
szybki dojazd, płacę gotówką,
570-908-958
• **Auto-Złom Chojnice, ul. Za-
kładowa 26. Legalna kasacja
pojazdów, płacimy za każdy sa-
mochód. Transport, zaświadcze-
nie o demontażu, sprzedaż czę-
ści, 603-303-706, 606-445-711**
• Motocykle, motorowery, całe,
uszkodzone typu: WSK, WFM,
SHL, jawa, junak, simson, ko-
mar, żak, romet, motorynka i in-
ne, również części, 662-157-014
• Przyczepę kempingową nie-
wiadów N126 lub inne propo-
zycje, masz na sprzedaż, dzwoń,
798-132-548

• Przyczepę kempingową oraz
stare motocykle, motorowery,
rowery również części, pozosta-
łości, 662-157-014
• Simsona w każdym stanie, za-
rejestrowany lub bez dokumen-
tów, również części (rama, silnik
itd.), 798-132-548
• Skup aut bez prawa jazdy:
microcar, ligier, aixam, chate-
net jdm i inne, każdy stan całe
i uszkodzone, 662-157-014
• Skup aut, auto-kasacja, tel.
515-111-111
• Skup aut, całe i uszkodzone,
na złom, 787-435-644
• VW sharana lub seata alham-
brę z silnikiem 2.0 B, w każdym
stanie, 662-157-014
• WSK, WFM, SHL, motorynkę,
rometa, komara, inne motocykle,
motorowery oraz części: ramy,
zbiorniki, silniki, błotniki. Masz
na sprzedaż, dzwoń, 662-157-014

Sprzedaż

• Absolutnie najtaniej, dachy,
okna, garaże. Sprzedaż, pomiar,
montaż, 516-836-355
• Beczki plastikowe, 200 l, 60 zł,
501-471-588
• Blacha odpadowa, nowa, bla-
chodachówka trapez, gładka,
15 zł/m², 512-551-865
• **Brojlery 4-tygodniowe z do-
stawą w dniach 24-25.08.2021,
dowóz gratis, 785-637-345**
• Burty aluminiowe, 889-621-
334
• Byczki 2-miesięczne, 691-422-
899
• Byczki i jałoweczki u Irenki,
kolorowe, czarno-białe, 2-3 tyg.,
polskie, dowóz w cenie paliwa,
691-117-925, 886-793-508
• Byczki, jałowice cielne, cielęta,
jałoweczki, rasy mięsne i NCB,
1,5 ha kukurydzy na kiszonkę,
667-255-043
• Cielęta, jałówek, mieszańce,
z własnej hodowli, 4-tygodnio-
we, 694-112-280
• Ciężarki do C-360, silnik
7,5 kW, 2 przyczepki ciągnikowe,
lekkie, 1-osiowe, nowy pojemnik
plastikowy 1000 l, 694-864-402
• Długa laweta do słomy, 889-
621-334
• Dokładki do rozrzutnika do ki-
szonki, 3,5 t, 450 zł, śrutownik
kamienny, 500 zł, 662-326-238
• Drewno bukowe, odpady
ze stolarni, suche 65 zł, zrżyny
sosnowe grube, możliwy trans-
port, 604-560-593
• **Drewno kominkowe i opa-
łowe, suche – sosna, brzoza,
buk, dąb, poszczepane z gru-
bych wałków. Dowóz do 20 km
gratis, 604-539-645**
• Drewno kominkowe, brzoza,
dąb, sosna, czuby sosnowe, po-
cięte lub w całości, możliwość
workowania, możliwość trans-
portu, 601-801-457
• **Drewno opałowe i kominko-
we, sosna połupana 120 zł/m,
brzoza połupana 150 zł/m, dąb
połupany 160 zł/m, posiadamy
transport, 576-123-778**
• **Drewno opałowe, kominko-
we suche, sosna, brzoza, dąb,
buk, dowóz do 20 km gratis,
600-982-859**
• Drewno opałowe, różne ga-
tunki, superceny, dowozimy pod
wskazany adres, 576-123-778
• Drewno opałowe, workowa-
ne, rozpałkowe, kominkowe,
suche – sosnowe, świerkowe,
liściaste; obrzyny tartaczne, tro-
ciny, z dowozem, cięcie, 509-
161-734
• Facelia na poplon, 513-165-
680, 515-952-648
• Gęsi, tuszki, okrasa, 506-154-
156

• Gorczyca i lubin, Świekatowo,
606-270-928
• Gorczyca na poplon, żmijka
zbożowa, 798-756-543
• Gorczyca na poplon oraz lu-
bin, 694-143-036
• Gorczyca na poplon, Kiełpin
61, 604-628-913
• Gorczyca, 887-887-594
• Gorczyca, Kiełpin, 722-161-840
• Gorczyca, Pruszcz, 675-598-
854, 603-298-371
• **Gorczyca, rzodkiew ole-
ista, słonecznik, gryka, facelia
na poplon, tanio, Chojnice,
606-375-549**
• Jałówka, wycielenie 30 sier-
pnia, 889-464-658
• Kosiarka vicon 280, dyskowa,
na 3 noże, 788-875-198
• Kosze do zbierania ziemnia-
ków, warzyw, plecione ręcznie
z drutu ocynkowanego, różne
wielkości, owalne i okrągłe, 505-
186-137
• Kurczęta brojlery, 6-tygodnio-
we, żywe, waga powyżej 2 kg,
cena 7,50 zł/kg, transport dar-
mowy, sprzedaż 17-19 sierpnia,
Bagienica, (52) 334-67-15
• Kurki odchowane 13-tygo-
dniowe, zamawiać na 11 wrze-
śnia, Lubiewo, ul. Hallera, 601-
304-239
• Kurki odchowane 16- i 20-ty-
godniowe, rossa, kaczkę, kaczo-
gęsi, zamówienia lipiec, sierpień,
wrzesień, Lubiewo, 660-269-886
• Kury gospodarskie, roczne
i króliki 2-miesięczne, 606-926-
449
• Ładowarka mała, ursus 914,
1224, zetor turbo, bizon, 1982,
silnik 330, 888-807-060
• Łóżko rehabilitacyjne z ma-
teracem przeciwoleżynowym
z funkcjami, wózek inwalidzki,
pampersy, 725-356-101
• Maszyny stolarskie, zbyt, wi-
dlak, silnik perkins, po remoncie,
665-207-781
• Narybek karpia i amura. Ka-
mień Krajeński, 503-636-578
• Piasek (pospółka) oraz czar-
noziem do ogrodu, rozbiórka
domów, tel. 534-665-535
• Pomiot kurzy (z chowu klatko-
wego) bez słomy, dostawa samo-
chodem 25 ton, 723-167-332

• Prasa kostka Z-224, kabina
do C-360, kombajn bizon 56,
krajca z heblarką, dmuchawa
do siana, zboża, sprzedają, li-
kwidacja gospodarstwa, 531-
084-585
• Prosięta duże, 16 sztuk, gmina
Cekcyn, 660-278-469
• Prosięta duże, 504-979-447
• Prosięta duże sprzedam lub za-
mienię na zboże, 798-689-652
• Prosięta, 10 szt., 667-865-513,
665-596-409
• Przyczepa samozbierająca
oraz dmuchawa do siana, 663-
449-785
• Przyczepa zbierająca, przycze-
pa 1-osiowa wywrotka, przycze-
py wywrotki, opryskiwacz, rota-
cyjna, pług 7 podorywkowy, pra-
sa, siatka, sznurek, 888-807-060
• Pszenica, 2 tony, klatka
do przewozu trzody chlewnej,
zarejestrowana, presa mała
kostka, ceny do uzgodnienia,
603-651-392
• Rowery nowe, używane,
damskie, męskie, dziecięce, ho-
lenderskie, niemieckie, polskie,
duży wybór, Tuchola, ul. Kara-
siewicza 3, 787-449-342
• Siano, opryskiwacz, 798-984-
026
• Siatka ogrodzeniowa ocyn-
kowana, powlekana, dowolna
wysokość, oczko, akcesoria
do montażu, słupki, siatka leśna,
ceny producenta. Panele ogo-
dzeniowe + akcesoria, 505-186-
137
• Silnik zetor, perkins, 912,
opony różne, silnik 6-garowy,
tur do ursusa, zetor 7011, basen
do mleka 550 l, 888-807-060
• Świnki wietnamskie, duże
i małe, 512-497-523
• Wapno węglanowe 50% CaO,
wapno zawierające magnez (do-
lomit) 50% CaO + MgO, 723-
167-332
• Zagęszczarka skoczek, reno-
mowanej firmy bomag BT60,
2016 r., stan bdb., do końca
serwisowana, silnik hony,
4000 zł, do negocjacji, 888-
072-376
• Żmijka 6 m z wózkiem, heblar-
ka, 4 noże, szer. 40 cm, masyw-
na, silnik 8 kW, 532-299-108

informator medyczny

GASTROLOG
Artur Sołtysiak
specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
(możliwość znieczulenia w analgezacji),
drobne zabiegi chirurgiczne.
ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
kom. 660 909 190,
rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

GABINET PRYWATNY
dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
Tuchola, ul. Piastowska 5/11
rejestracja tel. 660 217 848
pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

Lek. dermatolog
Jadwiga Barczyk
tel. kom. 606 28 66 33
przyjmuje w Gostycynie, ul. Piłska 22.
Wskazana rejestracja telefoniczna

Pracownia Psychologiczna
Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE
KIEROWCÓW I OPERATORÓW
Tuchola, ul. Murowa 8
REJESTRACJA ☎ 730 195 155

APARATY SŁUCHOWE
Bezpłatne badania słuchu
Wizyty domowe
Piątek od 15:00 do 17:00
TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON”
tel. 601 957 447

auris med **BEZPŁATNE**
BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Dworcowa 2
tel. 506-130-566

REUMATOLOG
lek. med. Agnieszka Pajdak
Specjalista Reumatologii
i Chorób Wewnętrznych
Chojnice, ul. Wiśniowa 1a (przych. Therapeutica)
tel. kom. 602 312 200, 532 163 168
Przyjmuje we wtorki od godz. 14.00

Osoby związane ze służbą zdrowia, które chcą
zareklamować swoje usługi i zaistnieć w naszym
powiatowym „Informatorze medycznym”
prosimy o kontakt z redakcją:
w Tucholi – tel. 52 33 630 50,
lub w Chojnicach – tel. 52 39 673 49

Gabinet Prywatny
lek. Anita Hapka
SPECJALISTA CHIRURGII
ONKOLOGICZNEJ I OGÓLNEJ
ul. Bytowska 70, 89-600 Chojnice
Rejestracja tel. 52 396 73 31

GABINET GASTROLOGICZNY
GASTROSKOPIA Piotr Drobiński
specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych
CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39
tel. 512 045 075
rejestracja tel. 52 56 55 333, 604 798 239

Specjalista laryngolog
Alicja Modrzewska
piątki od godziny 17.00 do 19.00
Rejestracja pod nr.
tel. 604 775 139
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

SONUS-MED Mariola Gwizdata
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
• dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
• badanie słuchu • wizyty domowe
• ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
• baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407

TARTAK WUTKOWSKI

- tarcica iglasta sucha – sosna
- tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
- więźby dachowe
- łaty, kontrłaty, tarcica strugana

DREWNO CERTYFIKOWANE

ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl